

Załącznik nr 1 do protokołu nr XXXI/2026 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 28.05.2026r.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Ad.1a. W dzisiejszej sesji.

Proszę Państwa, witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie.

Otwieram XXXI sesję Rady Miejskiej w Prudniku,
w dniu 28 maja 2026 roku.

Na 21 radnych obecnych jest 17,

nieobecnych jest 4 radnych.

Wobec powyższego Rada władna jest do podejmowania uchwał.

Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania oraz przetwarzania obrazu i dźwięku z obrad dzisiejszej sesji, znajduje się na stronie internetowej gminy Prudnik i można się z nią zapoznać.

Na dzisiejszej sesji pragnę przywitać Pana burmistrza Prudnika,
Grzegorza Zawisłaka.

Pana wiceburmistrza, Wiesława Kopterskiego,
który przed chwilą wyszedł, ale będzie uczestniczył.

Pana skarbnika, Pana Jarosława Fiedora.

Panią radcę prawną, Panią Katarzynę Staniaszek.

Witam również Panów i Panie sołtysów,
kierowników wydziałów, naczelników, prezesów spółek gminnych.

Witam również kolegów i koleżanki radnych.

Witam wszystkich mieszkańców naszej gminy obecnych na dzisiejszej sesji oraz tych, którzy oglądają nas za pośrednictwem mediów elektronicznych.

Porządek obrad dzisiejszej sesji jest Państwu znany.

Czy ktoś z Państwa ma uwagi lub wnioski do zmiany porządku obrad?

Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do punktu,
punkt 1 to sprawy organizacyjne.

Punkt 1a, otwarcie sesji zostało już stwierdzone oraz stwierdzenie kworum.

Ad.1b.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Jesteśmy w punkcie 1b, to jest przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 23 kwietnia 2026 roku.

Czy Państwo po zapoznaniu się z protokołem i z transkrypcją,
macie uwagi lub chcecie coś wnieść do protokołu lub transkrypcji?

Wobec tego, że nie widzę, to przechodzimy do głosowania.

Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Prudniku, w dniu 23 kwietnia 2026 roku?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za przyjęciem protokołu głosowało 16 radnych, nikt nie był przeciw,
nikt się nie wstrzymał.

Tutaj jest 5 radnych brak głosu, ale nie ma 4 radnych.

I tutaj jeden radny, Pan Wiesław Zawisłak nie oddał głosu.

Rozumiem, że to celowe czy awaria sprzętu?

To dziękujemy w takim razie.

Protokół został przyjęty.

Przechodzimy do punktu 2.

Ad.2. Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.
Prosiłbym Pana burmistrza o przedstawienie informacji.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowna Rado, szanowni Goście, Państwo sołtysi,
Mieszkańcy gminy Prudnik.

Informacja z działalności burmistrza Prudnika za okres od 23 kwietnia do 28 maja 2026 roku.

Z ważniejszych spraw należy wymienić.

Informuję, że w dniu 25 kwietnia 2025 roku, Pan Piotr Borys, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, przekazał gminie Prudnik decyzję o przyznaniu dofinansowania będącą konsekwencją złożonego wniosku o dofinansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą odbudowa i przebudowa kompleksu basenowego w Prudniku, które otrzyma całe wnioskowane przez nas dofinansowanie w bardzo wysokiej kwocie 12 000 000 zł, ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu Odbudowy Turystycznej 2025, stanowiącej aż 99% całkowitej wartości netto, to jest bez podatku VAT wydatków związanych z realizacją zadania inwestycyjnego.

Projekt z zakresem rzeczowym zaakceptowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, dotyczy odbudowy i rozbudowy kompleksu basenowego o powierzchni 3900 m², zlokalizowanego w Prudniku przy ulicy Zwycięstwa 1, obejmujący budowę dwóch basenów, budowę dwóch zjeżdżalni, wykonanie zagospodarowania terenu oraz infrastruktury komunikacyjnej, budowę budynku technicznego, budowę dwóch podziemnych komór technologicznych, wykonanie infrastruktury technicznej.

Budowa dwóch basenów w ramach zadania obejmować będzie.

Basen do pływania i rekreacji o nieregularnym kształcie, o powierzchni lustra wody 1060 m² i głębokości od 0,8 do 1,35 m.

Basen składać się będzie z następujących stref.

A. Część rekreacyjna o głębokości 1,20 m, wyposażona w atrakcje basenowe, grzybek wodny, ławka rurowa z masażem powietrznym, sześć stanowisk, masaże karku, wąskie i szerokie leżanki wodne z masażem powietrznym 9 stanowisk, schody wejściowe.

B. Strefa hamowania zjeżdżania o głębokości metra.

C. Strefa dla dzieci o głębokości 0,8 metra wyposażona w atrakcje basenowe, parasol wodny, gejzer.

D. Strefa pływacka o głębokości 1,35 m, z wydzielonymi trzema torami do pływania o szerokości 2 m oraz strefę wodnego toru przeszkód.

2. Brodzik dla dzieci o powierzchni lustra wody 178 m i głębokości od 10 do 30 cm, z atrakcjami wiaderko,

storczyk, żabka, armatki, zestaw plac zabaw nr 3 obejmujący zjeżdżalnię rurową o średnicy 800 mm i długości 7,58 m.

Zjeżdżalnię rynnową o średnicy 600 mm i długości 4,72 m oraz grzybek o średnicy 1500 mm.

Kolejnym elementem projektu będzie budowa dwóch zjeżdżalni stanowiących integralną część basenu do pływania i rekreacji składających się z zjeżdżalni rurowej typu Anaconda, otwarta, o następujących podstawowych parametrach:

długość 59,40 m, różnica poziomów to 5,95 m i spadek 10,3%.

Zjeżdżalni rodzinnej wykonanej w formie rynny otwartej o następujących podstawowych parametrach.

Długość 14 m, różnica poziomów 3,23 m, spadek 23%.

Projekt obejmować będzie również wykonanie zagospodarowania terenu oraz infrastruktury komunikacyjnej, tj. plaży z kostki brukowej, ciągów pieszych oraz małej architektury z nasadzeniami zieleni niskiej. W ramach projektu wybudowany zostanie budynek techniczny w postaci budynku jednokondygnacyjnego, niepodpiwniczonego, wolnostojącego.

Wybudowane zostaną dwie podziemne komory technologiczne na pompy cyrkulacyjne i pompy oraz dmuchawy atrakcji.

Zakres rzeczowy projektu dopełni wykonanie niezbędnej infrastruktury technicznej, to jest wykonanie przyłączy i instalacji energetycznych, wodociągowych, oświetlenie terenu, uzdatniania wody basenowej.

Całkowita wartość wydatków związanych z realizacją zadania inwestycyjnego według kosztorysu inwestorskiego wynosi 14 999 850 zł. Przy uzyskanym dofinansowaniu w kwocie nieprzekraczającej 12 000 000 zł, które zgodnie z otrzymaną umową przekazywane będzie według następującego harmonogramu.

W 2026 roku nie więcej, niż 6 000 000 zł, w 2027 roku nie więcej, niż 6 000 000 zł.

Uzyskane bardzo wysokie dofinansowanie wsparte będzie w okresie realizacji projektu środkami własnymi w kwocie 2 999 850 zł, które stanowić będą 1% kosztów netto oraz podatku VAT liczonego od całości wartości inwestycji.

Nadmieniam, że wszystkie podane w mniejszej informacji wartości kwotowe są wartościami wynikającymi z wartości kosztorysu inwestorskiego zadania i z pewnością ulegną one w weryfikacji wyników przeprowadzenia procedury udzielenia zamówienia publicznego na realizację przedmiotowego projektu w formule Zaprojektuj i wybuduj. Cieszy nas bardzo taki finał bardzo długiego procesu zmierzającego do pozyskania znajdujących się środków na odbudowę jakże potrzebnej infrastruktury. Drodzy Państwo, chciałem Państwu tutaj radnym pokazać to pismo, które dostaliśmy od ministra sportu, od ministra Jakuba Rutnickiego.

Ja to na ręce Pana przewodniczącego złożę, aby Państwo mogli się z nim zapoznać.

W ramach ogłoszonego naboru wniosków, w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027, w skrócie zwane FEO 2021-2027, działanie 2.1, poprawa efektywności energetycznej w województwie opolskim, w dniu 11 maja 2026 roku, gmina Prudnik złożyła projekt pod nazwą Poprawa efektywności energetycznej w budynkach użyteczności publicznej na terenie powiatu prudnickiego i głubczyckiego.

Złożony projekt jest projektem partnerskim, w którym gmina Prudnik jest liderem, a jego partnerami są gmina Lubrza, gmina Biała, gmina Głogówek oraz powiat głubczycki.

Złożony projekt w części dotyczącej gminy Prudnik obejmuje Publiczną Szkołę Podstawową nr 4 w Prudniku, w zakresie docieplenia ścian zewnętrznych oraz stropów wełną mineralną i styropapą, modernizację instalacji centralnego ogrzewania obejmującą wymianę grzejników oraz montaż armatury regulacyjnej w węźle cieplnym, montaż w części pomieszczeń wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, wymianę 755 opraw oświetleniowych na LED oraz montaż instalacji fotowoltaicznej o mocy 25 kW, zintegrowanej z dachem budynku. W gminie Lubrza projekt dotyczy Publicznej Szkoły Podstawowej w Lubrzy.

W gminie Biała termomodernizacji świetlicy- remizy w Pogórze.

W gminie Głogówek termomodernizacji Przedszkola Publicznego nr 3 w Głogówku.

W powiecie głubczyckim, termomodernizacji budynku Powiatowego Urzędu Pracy w Głubczycach.

Całkowity koszt kwalifikowany projektu według wartości kosztorysowych wszystkich beneficjentów wynosi 15 123 758,96 zł,

a wnioskowane dofinansowanie zamyka się kwotą 9 193 425,97 zł.

W odniesieniu do projektu gminy Prudnik,

koszty kwalifikowane wynoszą 6 803 046,71 zł,

a wnioskowane dofinansowanie to 4 661 069,05 zł.

Zgodnie ze złożonym projektem jego realizacja zaplanowana jest na okres do 30 listopada 2028 roku, a decyzji o dofinansowaniu projektu spodziewać należy się na przełomie listopada, grudnia 2026 roku.

Zadania związane z usuwaniem skutków powodzi we wrześniu 2024 roku, w zakresie gospodarki wodno-ściekowej zostały określone w §6 ust. 2 uchwały Rady Miejskiej w Prudniku, Nr XVI/145/2025,

z dnia 30 stycznia 2025 roku, w sprawie informacji o stanie infrastruktury komunalnej gminy Prudnik po powodzi we wrześniu 2024 roku.

W uchwale wskazuje się 13 przedsięwzięć niezbędnych do osiągnięcia pełnej zdolności technicznej i organizacyjnej Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku.

W roku 2025 i w roku bieżącym informowałem Radę o środkach, jakie spółka i gmina pozyskała na odbudowę infrastruktury po powodzi, ale też informowałem o zmianach źródeł finansowania odbudowy tej infrastruktury wskazanych spółce i gminie przez KPRM.

Ostatecznie zadania związane z gospodarką wodno-ściekową zostały przekierowane do programu Feniks,

Funduszu Europejskim na Infrastrukturę Klimat Środowisko 2021-2027, stanowiące specjalne pakiety pomocowe,

nabory wniosków dedykowane m.in.

samorządom oraz przedsiębiorstwom wodno-kanalizacyjnym z terenów dotkniętych klęską żywiołową.

Spółka zgłosiła do programu zadania:

odbudowa infrastruktury wodociągowej ZWIK Prudnik,

uszkodzonej przez powódź, z września 2004 roku.

Planowany w ramach naboru Feniks 1001.

Szacowana całkowita wartość projektu wynosi 902 300 zł,

a wysokość dofinansowania to 721 715 zł.

Remont miejskiej oczyszczalni ścieków w Prudniku, uszkodzonej podczas powodzi z września 2024 roku, planowany w ramach naboru Feniks 901.

Szacowana całkowita wartość projektu wynosi 9 822 030,86 zł.

A wysokość dofinansowania to 7 680 072,79 zł.

Wymiana awaryjnych odcinków sieci wodociągowej wzdłuż Złotego Potoku, uszkodzonych przez powódź, w miejscowościach Łąka Prudnicka i Moszczanka, planowana w ramach naboru Feniks 1001, szacowana całkowita wartość projektu wynosi 3 900 000 zł, a wysokość dofinansowania to 3 049 500 zł.

Łączna wartość powyższych przedsięwzięć w ramach programu wynosi 14 624 330,86 zł.

Natomiast łączna wartość dofinansowania projektów wynosi 11 451 287,52 zł.

W tym miejscu czuję się w obowiązku przypomnieć, że miejska oczyszczalnia ścieków ogromnym wysiłkiem finansowym gminy Prudnik została zrealizowana w latach 1991-1997.

Od momentu oddania jej do użytku, za chwilę, bo już w 2027 roku, minie 30 lat jej funkcjonowania. Stąd można założyć, że również wiek urządzeń oczyszczalni miał wpływ na rozmiar szkód po powodzi z września 2024 roku.

Pomijając skutki wcześniejszych powodzi, które w każdym przypadku dotyczyły ten obiekt.

Stąd podjęcie tak głębokich remontów tego obiektu wydaje się jak najbardziej uzasadnione.

Zarząd ZWIK Prudnik, zwrócił się do gminy Prudnik jako właściciela spółki, z wnioskiem o dokapitalizowanie spółki kwotą 2 595 044 zł, które związane jest z koniecznością zabezpieczenia finansowania zadań dotyczących odbudowy, remontu oraz odtworzenia infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej, uszkodzonej w wyniku powodzi, która wystąpiła we wrześniu 2024 roku.

Mówiąc w skrócie, kwota ta stanowi wkład własny, a realizacji projektu na podatek VAT, który stanowi wydatek niekwalifikowany tego projektu.

Zarząd spółki przekazał ten wniosek również Radzie Miejskiej. Myślę, że jesteśmy w stanie zabezpieczyć środki na wkład własny niekoniecznie w formie dokapitalizowania spółki, ale na przykład w formie pożyczki dla spółki.

Wcześniej sygnalizuję tę sytuację mając na uwadze konieczność podjęcia decyzji już w miesiącu czerwcu.

Moim zdaniem jest to bardzo korzystna propozycja sfinansowania odtworzenia majątku spółki i zagwarantowania jego bezawaryjnego funkcjonowania przez kolejnych 30 lat.

Zarządzeniem nr 127/2026, z dnia 18 maja 2026 roku, ustaliłem szczegółowy harmonogram przeprowadzenia konsultacji społecznych, to jest budżetu obywatelskiego w gminie Prudnik.

Kwestie związane z tymi konsultacjami reguluje uchwała Nr XX/237/2025 Rady Miejskiej w Prudniku, z dnia 29 maja 2025 roku, w sprawie budżetu obywatelskiego w gminie Prudnik.

Zgodnie z zapisami uchwały całkowita kwota przeznaczona na realizację

zadań została ustalona na kwotę 483 320 zł.

W gminie Prudnik utworzonych zostało 13 okręgów.

Kwoty budżetu na poszczególne okręgi stanowią iloczyn kwoty

na jednego mieszkańca i liczbę mieszkańców okręgu,

z tym, że w okręgach nr 1 część miasta Prudnik,

nr 2 część miasta Prudnik, nr 3 część miasta Prudnik,

nr 4 Łąka Prudnicka, nr 5 Moszczanka, nr 6 Szybowice, nr 7 Niemysłowice,

nr 8 Rudziczka, kwota na mieszkańca wynosi 20 zł, w okręgach

pozostałych od 9 do 13, 40 zł.

Ustalony został również harmonogram prac w toku konsultacji zadań

zgłoszonych do budżetu obywatelskiego z terminem składania wniosków

od 1 lipca do 17 sierpnia tegoż roku.

I głosowaniem w dniach od 26 do 28 października 2020 roku, czyli tego roku.

Ustalony został również wzór wniosku zgłoszenia projektu w ramach

budżetu obywatelskiego.

Dokumenty związane ze zgłoszeniem wniosku dostępne są na stronach internetowych urzędu.

Zapraszam mieszkańców do udziału w nowej edycji budżetu obywatelskiego.

20 kwietnia 2026 roku Prudnickie Towarzystwo

Budownictwa Społecznego sp. z o.o.,

ogłosiło przetarg na budowę budynku mieszkalnego,

wielorodzinnego, jednoklatkowego wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną przy ulicy Samuela Frankla w Prudniku.

Wartość zamówienia netto określona kwota 7 230 553,86 zł.

Powierzchnia lokali mieszkalnych, 1025 m².

Powierzchnia zabudowy, 383,5 m².

Kubatura, 5768,5 m³. Liczba lokali mieszkalnych 16.

Liczba kondygnacji 4.

Nadziemne 4 lokale mieszkalne na kondygnacji plus 1 kondygnacja podziemna częściowa.

Na ogłoszenie o przetargu odpowiedziało 5 oferentów.

Najtańsza oferta to 7 424 719,56 zł. Oferta najdroższa to

10 194 793,43 zł. Trwa sprawdzanie ofert.

Przypomnę, że 25 sierpnia 2025 roku w imieniu gminy Prudnik

podpisałem umowę nr BSK/24/25/0004491, z Bankiem Gospodarstwa

Krajowego z siedzibą w Warszawie, na udzielenie finansowego wsparcia

budowy budynku mieszkalnego w Prudniku przy ulicy Frankla,

działka nr 4368 w Prudniku.

Gmina Prudnik w przedsięwzięciu tym jest beneficjentem wsparcia,

natomiast inwestorem pozostaje Prudnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Przewidywane koszty przedsięwzięcia według naszego wniosku wynoszą

8 346 526,36 zł i taką kwotę BGK udzielił w formie finansowego

wsparcia gminie Prudnik.

Zadanie związane jest z usuwaniem skutków powodzi we wrześniu 2024 roku

i znalazło swoje miejsce w uchwale Rady Miejskiej w Prudniku Nr

XVI/145/2025, z dnia 30 stycznia 2025 roku, w sprawie informacji

o stanie infrastruktury komunalnej gminy Prudnik po powodzi we

wrześniu 2024 roku. Z kolei 19 maja uroczyste został wmurowany akt

erekcyjny związany z rozpoczęciem budowy 32 lokali mieszkalnych przez SIM Południe z siedzibą w Prudniku.

Informuję, że wdrożono następujące procedury przetargowe zgodnie z planem budżetu gminy na 2026 rok.

Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert w przetargu, rewitalizacja przestrzeni publicznej Śródmieścia Prudniku, Plac Zamkowy oraz skwer ulica Ogrodowa.

Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert w przetargu budowa drogi gminnej ulicy Spokojnej w Prudniku.

Otwarto przetarg na odbudowę drogi uszkodzonej w wyniku powodzi w miejscowości Moszczanka w ramach projektu odbudowa infrastruktury drogowej powiatu prudnickiego zniszczonej w wyniku powodzi we wrześniu 2024 roku.

Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert.

Ogłoszono i otwarto przetarg na remont i konserwację pokrycia dachowego oraz roboty malarskie pomieszczeń w miejscach wystąpienia zacieków w Publicznym Przedszkolu nr 6 w Prudniku.

Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert.

Ogłoszono przetarg na remont pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 1 w Prudniku.

Termin otwarcia ofert to 3 czerwca 2026 roku.

W miejscu tym chciałbym poinformować Państwa, że w związku z tym, że w bieżącym roku prowadzimy szereg postępowań przetargowych, których wartość jest znaczna, np. procedura związana z odbudową Hali Obuwnik, była prowadzona w procedurze powyżej progów unijnych, a pozostałe z zastosowanym progiem krajowym.

W konsekwencji sytuacja ta rodzi określone ograniczenia czasowe wynikające z obowiązujących przepisów prawa zamówień publicznych terminów.

Dodatkowo należy zauważyć, że zadania związane z programem odbudowa po powodzi we wrześniu 2004 roku, w części prowadzone są w procedurze Zaprojektuj i wybuduj.

Co na etapie rozstrzygania przetargów rodzi szereg pytań, wynikających z opracowanych programów funkcjonalno-użytkowych, opóźniając ich rozstrzygnięcie.

Gradacja ogłaszanych przetargów musi uwzględniać źródło pochodzenia środków i terminów ich wykorzystania, np. KPO, czy też zadań ze wspomnianego programu odbudowa, którego realizacja często determinuje przyznanie kolejnych środków.

Nie ukrywam, że w tej sytuacji mamy opóźnienia w realizacji zadań bieżących, które są zaplanowane w budżecie gminy na ten rok.

Po analizie sytuacji w zakresie prowadzenia spraw związanych z procedurami przetargowymi, dla przyspieszenia ich ogłoszenia, rozstrzygnięcia i zlecenia, podjąłem decyzję o zleceniu przeprowadzenia części procedur w ramach umowy zlecenia przez osobę z zewnątrz, która zawodowo zajmuje się zamówieniami publicznymi.

15 maja spotkałem się z zarządem spółdzielni Pionier, a tematem naszych rozmów pozostaje nadal kwestia relokacji popowodziowej spółdzielni w rejonie ulicy Przemysłowej.

O ile z naszej strony wywiązaliśmy się ze wszystkich zobowiązań dotyczących nieruchomości pod nową inwestycję, o tyle nadal nierozstrzygnięte pozostają kwestie dofinansowania relokacji ze środków PFRON, o które stara się spółdzielnia jako zakład pracy chronionej.

Ustaliliśmy, że pomiędzy gminą, a spółdzielnią zwarty zostanie list intencyjny dotyczący dalszej współpracy, a także gmina zwróci się do władz wojewódzkich o ostatecznym rozstrzygnięciu pomocy dla Pioniera z PFRON.

Spółdzielnia przygotowuje się do rozpoczęcia procesu inwestycyjnego związanego z budową nowych obiektów przemysłowych.

W dniach od 8 do 22 maja 2026 roku na platformie Facebook przeprowadzone zostały konsultacje społeczne związane z propozycją ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia poza miejscami sprzedaży w godzinach nocnych.

W konsultacjach w ankiecie wzięło udział 632 respondentów, co stanowi około 3% mieszkańców gminy Prudnik.

Największą grupę osób biorących udział w ankiecie stanowiły osoby w wieku 35-44 lata i to jest ponad 32%.

23, prawie 24% to osoby w wieku od 25 do 34 lat. 22% to osoby w wieku 45-59 lat.

Prawie 14% to osoby w wieku 18-24 lata. 7% to osoby w wieku 60+.

Wśród respondentów większość stanowili mężczyźni 49,9%, a 47,5% kobiety.

Reszta osób nie określiła swojej płci.

Za wprowadzeniem ograniczeń sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych zdecydowanie za głosowało 53,5% osób, a zdecydowanie przeciw 30,7% osób. 35% osób nie popiera w ogóle ograniczeń w sprzedaży napojów alkoholowych, a 35% wskazuje ograniczenia w godzinach od 22:30 do 6:00 rano, z kolei 11 osób w godzinach od 22:00 do 6:00, a 6,2% w godzinach od 24:00 do 6:00.

Zdaniem 46,5% respondentów, ograniczenie nocnej sprzedaży na pokojów alkoholowych mogłoby poprawić bezpieczeństwo mieszkańców.

Według 21,3% osób ograniczenie zdecydowanie nie przyczyniłoby się do poprawy bezpieczeństwa, a zdaniem 16% osób raczej nie przyczyniłoby się do poprawy bezpieczeństwa.

13,2% osób uznało, że raczej przyczyniłoby się do poprawy bezpieczeństwa.

Na pytanie, jakie skutki może przynieść ograniczenie w godzinach nocnych, sprzedaży napojów alkoholowych na terenie gminy Prudnik, 52,2% respondentów stwierdziło, że ograniczenie przyczyniłoby się do poprawy bezpieczeństwa.

53,3%, że przyczyniłoby się do zmniejszenia hałasu i zakłóceń porządku publicznego. 42,6% do ograniczenia spożycia napojów alkoholowych. 18,2% uznało, że ograniczenie stanowiłoby utrudnienie dla mieszkańców, a 24,6% respondentów, że ograniczenia generowałyby straty dla przedsiębiorców.

21,4% osób uznało, że wprowadzone ograniczenia nie miałyby realnego

wpływu na poprawę sytuacji.

Wyniki ankiety przeanalizujemy z Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i wnioski z tych analiz zostaną przedstawione Państwu na sesji czerwcowej.

Gmina Prudnik złożyła do Polskiego Urzędu Wojewódzkiego dwa wnioski aplikujące o środki w ramach rządowego programu aktywni seniorzy ASY na lata 2026-2030.

Priorytet 5.

Rozwój dziennych form wsparcia.

Edycja 2026, moduł 2.

Zapewnienie funkcjonowania ośrodka wsparcia Aktywny Senior.

Pierwszy z wniosków dotyczył klubu Aktywny Senior, prowadzącego swoją działalność już od grudnia 2018 roku w budynku przy ulicy Traugutta 10.

Zgodnie z możliwościami programu, aplikacja gminy Prudnik swoim zakresem rzeczowym objęła współfinansowanie kosztów zatrudnienia personelu klubu Senior Plus oraz głównych zadań mających na celu aktywizację beneficjentów, to jest osób korzystających z usług oferowanych przez klub Senior Plus, takich jak pokrycie kosztów, m.in.

biletów wstępu do kina, teatru, przyjazdy do placówek kulturalno-oświatowych, zakup środków czystości, materiałów biurowych, papierniczych do zajęć artystycznych, plastycznych, opłaty za Internet, wszystkie media oraz opłaty za wywóz nieczystości stałych.

Zgodnie z zapisami programu, gmina Prudnik aplikuje o środki na realizację projektów w maksymalnej dopuszczalnej zapisami programu kwocie 48 000 zł.

Drugi wniosek dotyczył Domu Dziennego Aktywny Senior, który rozpoczął swoją działalność w miesiącu kwietniu 2025, w budynku przy ulicy Tkackiej.

Zgodnie z możliwościami programu, aplikacja gminy Prudnik swoim zakresem rzeczowym objęła również współfinansowanie kosztów zatrudnienia personelu Domu Dziennego Senior Plus oraz głównych zadań mających na celu aktywizację beneficjentów, to jest osób korzystających z usług oferowanych przez Dom Dzienny Senior Plus, takich jak pokrycie kosztów m.in.

zakupu usług w postaci usług ćwiczeń, prowadzenia warsztatów przeciwtępiennych, kosztów spotkań tematycznych, kosztów zakupu środków czystości, materiałów biurowych, papierniczych do zajęciach artystycznych, plastycznych, opłaty za Internet, wszystkie media oraz opłaty za wywóz nieczystości stałych.

Zgodnie z zapisami programu, gmina Prudnik aplikuje o środki na realizację projektów w maksymalnej dopuszczalnej zapisami programu kwocie 115 200 zł.

Gmina Prudnik złożyła również do Polskiego Urzędu Wojewódzkiego wniosek aplikujący o środki w ramach rządowego programu aktywni seniorzy ASY na lata 2026-2030.

Priorytet 3. Partycypacja społeczna osób starszych.

Edycja 2026, moduł 2.

Przedmiotem złożonego wniosku poprzedzonego podjęciem w dniu 21 kwietnia 2026 roku przez Prudnicką Radę Seniorów uchwały Nr II/2026, w sprawie skierowania do burmistrza Prudnika wniosku

o przeprowadzenie diagnozy potrzeb seniorów w gminie Prudnik.

Celem realizacji złożonego projektu jest opracowanie rzetelnej, kompleksowej i opartej na danych diagnozy potrzeb seniorów w gminie Prudnik, która umożliwi lepsze zrozumienie ich sytuacji życiowej oraz stworzy podstawy do projektowania skutecznej, nowoczesnej i adekwatnej polityki senioralnej na poziomie gminy.

Diagnoza ta nie będzie jedynie opisem aktualnego stanu, lecz narzędziem strategicznym, wyznaczającym kierunki zmian w podejściu do systemu wsparcia osób starszych.

Od modelu reaktywnego do modelu proaktywnego, zorientowanego na potrzeby, potencjał i aktywizację seniorów.

Zgodnie z zapisami programu, gmina Prudnik aplikuje o jego dofinansowanie w maksymalnej, dopuszczalnej zapisaniu programu kwocie 20 000 zł, stanowiącą 80% szacowanej wartości zadania.

Informuję Państwa radnych, że w dniu dzisiejszym złożony został przez Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki Publicznej do Fundacji Orlen dla Pomorza, wniosek o dofinansowanie projektu pod nazwą Warsztatownia, Międzypokoleniowa Akademia Twórczych Umiejętności.

Projekt stanowić będzie odpowiedź na zdefiniowanie w regulaminie konkursu polegającego na działaniach aktywizacji społecznej połączonych z modernizacją budynków i pomieszczeń, w których będą realizowane.

Swoim zakresem rzeczowym projekt pod nazwą Warsztatownia, Międzypokoleniowa Akademia Twórczości i Umiejętności zakłada realizację następujących etapów w dziewięciu domach kultury. Etap 1.

Modernizacja dziewięciu domów kultury, obejmującą odświeżenie pomieszczeń poprzez malowanie ścian, renowację posadzek, montaż dekoracji i aranżację.

I poprawa estetyki sal warsztatowych.

Dostosowanie przestrzeni do funkcji edukacyjno-integracyjnych. Etap 2.

Zakupy wyposażenia w postaci mebli, elementów integracyjnych, to jest gier, sprzętu multimedialnego.

Wyposażenia warsztatowego stref integracji zewnętrznej, to jest ławki, leżaki, hamaki, huśtawki. Etap 3.

Realizację działań merytorycznych, czyli cykli warsztatowych adresowanych do dzieci, młodzieży, dorosłych, seniorów i rodziny w formie pakietów 5-6 spotkań, organizowanych w cyklach dwutygodniowych. Etap 4.

Realizację warsztatów tematycznych. Etap 5.

Realizację działań integracyjnych i uzupełniających takich jak lokalne wystawy prac uczestników, międzypokoleniowe spotkania integracyjne, prezentacje dorobku WDK, wydarzenia plenerowe i pikniki.

Projekt zakłada jego realizację w okresie całego 2027 roku, od stycznia do grudnia.

Budżet tak obszernego projektu zamyka się kwotą łączną w wysokości 510 000 zł, a wnioskowanym dofinansowaniem w wysokości 480 000 zł.

Trzymam kciuki za sukces tego ciekawego, ambitnego projektu, szczególnie w kontekście informacji, iż całkowity budżet konkursu przeznaczony na jego finansowanie przez Fundację Orlen Pomorza wynosi 6 000 000 zł.

Informuję Państwa, że 8 maja 2026 roku otrzymałem informację o rezygnacji Pana Piotra Wierzbickiego ze stanowiska prezesa zarządu spółki Zakład Usług Komunalnych ze względu na stan zdrowia.

Z tego miejsca chciałbym podziękować Panu Piotrowi Wierzbickiemu za zaangażowanie w sprawy naszej spółki, życząc też szybkiego powrotu do zdrowia.

W związku z zaistniałą sytuacją, zostałem powiadomiony przez Radę Nadzorczą, że ze względu na sytuację spółki,

Rada postanowiła powołać na stanowisko prezesa z dniem 13 maja, Pana Dariusza Broja, który uczestniczył w pierwszym konkursie na to stanowisko, jako kandydata i zdaniem Rady daje rękojmię jej prawidłowego funkcjonowania.

W dniu 19 maja uczestniczyłem w zebraniu wiejskim w Niemysłowicach. Tematem spotkania były zamierzenia gminy w stosunku do budynku byłego przedszkola w Niemysłowicach, które w obecnej chwili wykorzystywane jest na potrzeby Stowarzyszenia Odnowy Wsi Niemysłowice Bukowy Las, w którym obecnie prowadzona jest świetlica i Centrum Aktywności Lokalnej.

Zadeklarowałem, że gmina nie ma zamiaru przejmowania obiektu i jest zainteresowana jego funkcjonowaniem.

Zadeklarowałem, że postaramy się wspólnie ustalić dodatkowe funkcje dla tego obiektu, a także pomożemy stowarzyszeniu w pozyskaniu środków na realizację zaplanowanych zadań.

W okresie sprawozdawczym Agencja Sportu i Promocji zrealizowała lub przygotowuje następujące przedsięwzięcia.

25 kwietnia 2026 roku odbył się XI turystyczny rajd rowerowy śladami Franciszka Surmińskiego i Stanisława Szozdy, organizowany przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku.

W wydarzeniu uczestniczyło blisko 170 osób z różnych regionów kraju. Trasa rajdu prowadziła przez tereny gminy Prudnik oraz pogranicze polsko-czeskie i liczyło 23 km.

Start odbył się w Parku Miejskim w Prudniku, natomiast meta zlokalizowana była przez Sanktuarium Świętego Józefa w Prudniku-Lesie.

Wydarzenie miało charakter rekreacyjno-integracyjny i programowało aktywny styl życia oraz walory turystyczne regionu.

Rajd został objęty patronatem honorowym wojewody opolskiego oraz marszałka województwa opolskiego, a także patronatem medialnym lokalnych i regionalnych mediów.

25 kwietnia na stadionie sportowym w Prudniku odbyły się zawody kwalifikacyjne kadry narodowej juniorów w łucznictwie olimpijskim, realizowane w ramach XVIII Pucharu Gór Opawskich w łucznictwie.

W wydarzeniu uczestniczyli zawodnicy z różnych części kraju, rywalizujący o miejsce w kadrze narodowej juniorów.

9 maja 2026 roku na Stadionie Miejskim w Prudniku odbył się meeting otwarcia sezonu lekkoatletycznego 2026, połączony z otwartymi mistrzostwami zrzeszenia LZS w Opolu, w lekkiej atletyce w kategoriach U14, U16. Organizatorami wydarzenia była Agencja Sportu i Promocji w Prudniku oraz LKS w Zarzewie Prudnik. W zawodach uczestniczyło blisko 240 zawodników z województwa opolskiego i innych regionów kraju. Zawodnicy LKS Zarzewie Prudnik, zdobyli liczne miejsca medalowe oraz ustanowili rekordy życiowe w konkurencjach lekkoatletycznych. Na terenie kompleksu sportowego Sójka, odbyły się trzydniowe zajęcia sportowe i rekreacyjne pod nazwą: Egzaminy. My mamy dni pełne zabawy. Organizowane przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku dla dzieci szkół podstawowych w czasie egzaminów ośmioklasistów. W wydarzeniu uczestniczyło blisko 60 dzieciaków z klas 1-7 szkół podstawowych. Przy ulicy Łokietka w Prudniku otworzono Balans Park, stanowiący nową przestrzeń do aktywnego wypoczynku i rekreacji. Obiekt wyposażono w urządzenia balansowe i sprawnościowe przeznaczone dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Inwestycja ma na celu rozwój infrastruktury rekreacyjnej oraz promocję aktywnego stylu życia. Teren rekreacyjny przy ulicy Łokietka jest sukcesywnie rozwijany. W poprzednich latach w ramach innych projektów powstał tam również plac zabaw, dzięki czemu miejsce pełni funkcję rodziny i strefy aktywności, i wypoczynku. Balans Park powstał w ramach projektu Szlak pełen wrażeń, realizowanego z programu INTERREG Czechy Polska 2021-2027, za pośrednictwem Euroregionu Pradziad. 21 maja 2026 roku w Prudniku odbyła się wizyta studyjna przedstawicieli środowiska sportowego Spartańskiego Bruntala, realizowana w ramach projektu Serce łamie granice. Goście odwiedzili gminne obiekty sportowe, zapoznali się z ich funkcjonowaniem oraz planem odbudowy infrastruktury uszkodzonej podczas powodzi. Projekt realizowany jest w ramach programu INTERREG Czechy-Polska 2021-2027. W sobotę 23 maja na kortach tenisowych w Parku Miejskim w Prudniku odbył się polsko-czeski turniej tenisa ziemnego par deblowych zorganizowany w ramach projektu Aktywniej Razem 2. W wydarzeniu uczestniczyli zawodnicy z Polski i Czech. Turniej rozegrano w systemach grupowym oraz fazą pucharową. Wczoraj w Kinie Diana odbyła się promocja książki Księga Franków i Mikusów, autorstwa Macieja Dobrzańskiego oraz Marcina Domino. Wydarzenie zorganizowane przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku poświęcone było historii prudnickiego przemysłu oraz rodzin fabrykanckich, związanych z rozwojem miasta i zgromadziło wielu mieszkańców zainteresowanych tematyką lokalnego dziedzictwa

historycznego.

Książka została wydana w ramach projektu Sploty Kultury, współfinansowanego ze środków programu INTERREG Czechy- Polska 2027-2027.

Mieście Państwo dzisiaj okazję te książki dostać.

Jeżeli ktoś nie dostał, to proszę się zgłosić do biura Rady, na pewno ta książka zostanie Państwu wręczona.

Zapraszam Państwa do udziału w XXVII Wystawie Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego Pogranicza Polsko-Czeskiego, która odbędzie się w dniach 5 i 7 czerwca 2026 roku na kompleksie sportowym przy ulicy Kolejowej 7 w Prudniku.

W programie wydarzenia przewidziano prezentację twórczości ludowej i rzemiosła artystycznego, warsztaty, konkursy kulinarne oraz koncerty.

Wystawa od lat stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń promujących kulturę i tradycję pogranicza polsko-czeskiego.

Serdecznie zachęcam do udziału i wspólnego spotkania z mieszkańcami, twórcami oraz gośćmi odwiedzającymi Prudnik podczas tegorocznej edycji wystawy. 3 maja wzięliśmy udział w oficjalnej części uroczystości z okazji Konstytucji 3 maja, zorganizowanej przez Prudnicki Ośrodek Kultury.

Tradycyjnie rozpoczęły się one apelem harcerskim przy Placu Szarych Szeregów oraz Mszą Świętą w imieniu Ojczyzny.

Następnie poczty sztandarowe i delegacje przemaszerowały pod Pomnik Żołnierza Polskiego, gdzie złożono wieńce, oddając hołd tym, którzy walczyli za wolną Polskę.

W uroczystościach towarzyszyli nam jak co roku mieszkańcy naszej gminy.

Można powiedzieć, że informacją w ostatniej chwili jest pismo wojewody opolskiego, Pani Moniki Jurek,

informujące gminę Prudnik, że decyzją ministra finansów i gospodarki z dnia 25 maja 2026 roku, udzielono gminie zapewnienia finansowania z budżetu państwa na lata 2026-2027,

realizacji zadania pod nazwą odbudowa mostu dla ruchu pieszych nad rzeką Złoty Potok, pomiędzy ulicą Jana Pawła II i ulicą nad Złotym Potokiem przy ruchomej Szopce.

Wysokość środków to 1 838 505,60 zł.

Z tego w 2026 roku kwota 136 185,60 zł, a w roku 2027 1 702 320 zł.

Zapewnienie dofinansowania udzielone zostało w ramach środków ujętych w rezerwie celowej przeznaczonej na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

To jest powodzi z września 2024.

Podobnie jak w informacjach wcześniejszych dotyczących programu odbudowy zadania to zostało ujęte w uchwale Rady Miejskiej w Prudniku, Nr XVI/145/2025, z dnia 30 stycznia 2025 roku, w sprawie informacji o stanie infrastruktury komunalnej gminy Prudnik po powodzi we wrześniu 2024 roku. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu burmistrzowi za przedstawienie informacji o swoich działaniach pomiędzy sesjami.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego punktu i do tych

informacji?

Zgłosiło się dwoje radnych. Pan radny Edward Mazur, proszę bardzo.

Radny Edward Mazur:

- Dziękuję Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo Radni, Panie i Panowie,

Panowie burmistrzowie, zaproszeni Goście.

Mam trochę zmieniony głos przez koncerty.

Chodzi o taką sprawę.

Panie Burmistrzu, ja chciałbym się zwrócić,

ponieważ mówię to w imieniu swoim,

ale w imieniu też tych, którzy się do mnie zwrócili.

Aby jeszcze raz przyjrzeć się i skonsultować sprawę z ASIP-em,
z biurem projektowym, jeżeli chodzi o budowę basenu przy ulicy
Zwycięstwa.

W czym jest rzecz?

Byśmy nie popełnili tego błędu, co popełniły Głucholązy.

Mianowicie z tej informacji, bo nie mogę sobie do końca przypomnieć,
czy tam były cztery tory czy więcej,

okazuje się, że będą trzy tory dla dorosłych do pływania.

Jest to stanowczo za mało.

A dlaczego? A dlatego, że w sezonie letnim dość dużo już było osób,
bo tam mam działkę, nieraz chodziłem się kąpać po południu
i widziałem jakie jest obłożenie, ale to jeszcze nic.

Kiedy my doprowadzimy do tak wysokiego standardu ten obiekt,
to proszę mi wierzyć, że liczebność osób,
które będzie chciało na tym obiekcie być,
przyjechać, zapoznać się, pobawić,
pokąpać, będzie znacząco i to znacząco duża.

I te trzy tory to jest naprawdę stanowczo za mało.

To jest to, co zrobiły błąd Głucholązy,

że dorosłe osoby po prostu nie mają możliwości popływania.

To jest tylko taki apel, jak to się mówi,

na bazie początkowej, by jak jest możliwość,

żeby po prostu przynajmniej ten jeden tor jeszcze doprowadzić,

żeby było, bo te trzy tory to naprawdę to jest,

a odcinek jest niedługi.

Nie wiem, czy tam będzie 40 m, czy to jest po prostu stanowczo
za mało i taki mam apel po prostu w imieniu tych,

którzy się do mnie zwrócili i odnośnie siebie,

jak to się mówi, żeby to przemyśleć, przedyskutować.

I jak jest możliwość, żeby doposażyć jeszcze przynajmniej o ten jeden
tor. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

Czy Pan burmistrz zechce się do tego odnieść teraz czy nie?

Nie. Okej.

Dziękuję bardzo.

I następna jest Pani radna Alicja Isalska. Proszę bardzo.

Radna Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Szanowni Państwo. Ja również do punktu 1.

Cieszy fakt, że będzie basen, ale sezon idzie ten letni szybko.

Za niedługo już będą wakacje i chciałam się zapytać czy wzorem ubiegłego roku będzie jeździć darmowy autobus do tych sąsiednich miejscowości, gdzie jest basen? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak

- Taki jest plan.

Jak najbardziej chcemy w jakiś sposób wspomóc mieszkańców.

Mam nadzieję, że uda się to zadanie basenowe zrealizować do przyszłego sezonu i to już jest ostatni sezon, kiedy mieszkańcy muszą korzystać ze środków zastępczych, a nie ze środków takich finalnych.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnia

- Dziękuję Pani radnej za pytanie, Panu burmistrzowi za odpowiedź.

I następny w kolejności jest Pan radny Łukasz Karpowicz. Proszę bardzo.

Radny Łukasz Karpowicz

- Dzień dobry, witam serdecznie.

Panie Burmistrzu, pytanie tutaj kontynuując wypowiedź radnego Edwarda Mazura odnośnie basenu.

Mamy jeszcze troszkę czasu.

Jak wiemy basen urośnie, też będzie lokalną atrakcją nie tylko w Prudniku.

Może warto jeszcze już zacząć myśleć o rozbudowie parkingu.

Ponieważ już dzisiaj, znaczy, jak był otwarty,

auta stały wzdłuż ulicy Zwycięstwa, często blokowały przejazd.

Fakt faktem podczas obecnej kadencji zaczął tam kursować autobus, co jest oczywiście na plus.

Natomiast też ten autobus jest blokowany między innymi przez pozostawione samochody.

To jedna kwestia, druga kwestia to jest punkt 5 odnośnie rozbudowy i wybudowania Balans Park.

Tutaj w dniu wczorajszym było już pierwsze zgłoszenie o uszkodzeniu.

Nie wiadomo z czego ono wynika, czy to po prostu z wady, czy już z dewastacji.

Natomiast pamiętam rok temu też była już uszkodzona tam stacja do naprawy rowerów.

No wtedy byli ujęci ci sprawcy.

Mam nadzieję, że ponieśli konsekwencje.

Natomiast czy ten teren jest dobrze monitorowany?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Teren dobrze jest monitorowany, tam są kamery.

No to sprawy przekazujemy policji.

My nie jesteśmy w stanie sami prowadzić dochodzenia.

Straż miejska nie jest w stanie sama prowadzić dochodzenia postępowania jeżeli chodzi o ujęcie wandal.

Co do tego uszkodzenia mam informację,

że zostało to usunięte dzisiaj rano i już jest wszystko okej.

No jak dbamy, tak mamy.

Jeżeli widzimy wandal, którzy coś niszczą,

apeluję tu do mieszkańców, proszę to zgłaszać.
Bo jeżeli Wasza bierność będzie taka no niestety zachowawcza
i będziecie Państwo nie informowali organów ścigania,
nas czy policję, no to, to jest przyzwolenie dla wandalów do tego,
żeby robili to co robią.
Tylko stanowcze działanie, tylko konsekwencja w tym piętnowaniu
takiego zachowania może doprowadzić, że te osoby najbardziej
uciążliwe dla całej społeczności zostaną za to ukarane,
a inne osoby może mające mniejsze predyspozycje do niszczenia,
wyciągną z tego wnioski i tego nie zrobią.
Tylko zdecydowane działanie mieszkańców wszystkich.
Nie bądźcie bierni, jeżeli widzicie,
że ktoś niszczy, ktoś zaśmieca, ktoś podrzuca śmieci,
trzeba to piętnować.
To jest nasz dom i myślę, że nikt z Państwa nie pozwoliłby sobie,
żeby na terenie Waszego domu, mieszkania,
ktoś coś niszczył.
Na pewno byście takiego gościa wyprosili ze swojego domu,
proszę niech przychodzić tu więcej.
My tych mieszkańców wyprosić nie wyprosimy,
ale w jakiś sposób są na to narzędzia.
Jest policja, jest sąd, który może wyegzekwować od tych ludzi
odpowiednie zachowanie i odpowiednio ewentualnie ukarać.
Tak że nie bądźcie Państwo bierni,
apeluję tu za pośrednictwem naszej sesji i kamery,
bo dzisiaj nas mieszkańcy oglądają,
żeby tego nie robić.
Czyli nie dawać przyzwolenia na to,
że wandale niszczą to co robią na co dzień i wieczorami.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu burmistrzowi.
Czy Pan radny zakończył już pytania,
czy jeszcze?
Dziękuję bardzo.

I następny w kolejności jest Pan radny Stanisław Mięczakowski. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dzień dobry. Szanowni Radni, Panowie Burmistrzowie.
Pracownicy i Państwo Sołtysi.
No dzisiaj punkt pierwszy jest,
że tak powiem na tapecie, ale to jest istotny punkt.
O ile został tu wspomniany o obiektach związanych z pływaniem.
Tory, piękne urządzenia hydrotechniczne, to chciałbym zapytać o sferę
bardziej przyziemną, a mianowicie o szatnie.
Czy remontowi, rozbudowie, czy też modernizacji ulegną budynki
socjalne?
Mam tu na uwadze przebiaraki, nie wiem,
dla dzieci, szatnie, bo to jest bardzo ważne,
istotne przy napływie tylu osób chętnych,

no to ten standard musi być podniesiony,
więc stąd moje pytanie, bo nie znalazłem tu odpowiedzi,
były wymienione tam dwa obiekty związane z pływalniami.
Natomiast nie uzyskałem tu informacji dotyczących szatni i zaplecza
socjalnego tudzież nie wiem punktu gastronomicznego,
ale najbardziej interesuje mnie właśnie to zaplecze socjalne,
modernizacja i dostosowanie do standardów obecnych na takich
obiektach, aquaparkach. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Już odpowiadam.

Trwały negocjacje z Ministerstwem Sportu przez,
no to już można powiedzieć wiele,
wiele miesięcy, już będzie ponad rok czasu.
I na tym etapie, w tym zadaniu obiektów szatniowych nie ma,
ale trwają rozmowy z Ministerstwem Sportu,
aby rozszerzyć ten proces rozbudowy o właśnie obiekt szatniowy.
Jak tylko będziemy wiedzieli więcej,
to na pewno Państwa będę informował.
Na tą chwilę mamy finansowanie te 12 000 000 zł na przebudowę basenu
i też po części odpowiadając na to,
co Pan radny Mazur na początku powiedział.

Drodzy Państwo, to nie jest do końca nasze chciejstwo,
że my możemy sobie zrobić co tylko chcemy,
my musimy się zmieścić w tej przestrzeni,
którą mamy.

Ministerstwo Sportu dało nam ograniczenia i wytyczne,
które kategorycznie przekreśliły możliwość budowania w innym miejscu.
Kategorycznie przekreśliły możliwość wybudowania w tym miejscu nowego basenu.
To ma być odbudowa plus tej przestrzeni,
którą mamy, więc my jesteśmy bardzo mocno ograniczeni tą przestrzenią
i możliwością wkomponowania takich atrakcji,
które w tym miejscu będą.

Oczywiście jest to PFU, pewne korekty mogą się pojawić,
ale na pewno nie będą to drastyczne jakieś modernizacje,
ponieważ myśmy tutaj musieli się wkomponować w tą przestrzeń,
którą mamy.

Ja wiem, że chciałoby się więcej.

W miarę jedzenia, jak to mówią, apetyt rośnie i rozumiem mieszkańców,
którzy zgłaszają, rozumiem Państwa radnych,
którzy tutaj w tym zakresie zgłaszacie wnioski.

Myśmy tą koncepcję Państwu przedstawiali no już trochę miesięcy temu
i ona się od tego czasu nie zmieniła.

Ona jest cały czas taka sama, jest spójna.

Będziemy musieli pogodzić chciejstwo z możliwościami,
bo to, że się chce, to ja też chcę,
żeby było lepiej, przecież pierwszy projekt był planowany,
tam miały być trzy baseny, ale musieliśmy to zweryfikować.
Chcieliśmy w ogóle przenieść ten basen w inne miejsce,
musieliśmy to zweryfikować.

Musimy się odnaleźć w tej przestrzeni,

która jest do dyspozycji i cieszyć się z tego,
co dostaliśmy, bo naprawdę jest to wielka rzecz.

Na pewno ten basen będzie dużo ciekawszy,
atrakcyjniejszy dla mieszkańców.

Cieszę się, że będą też pewnie przyjeżdżali mieszkańcy z innych
miejscowości, ale pewnych procesów nie jesteśmy w stanie zmienić.

Musieliśmy do tego dołożyć może drugie tyle,
żebyśmy zrobili to, co tak naprawdę byśmy chcieli.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu burmistrzowi za odpowiedź.

I Pan radny Mięczakowski ad vocem.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Słusznie Pan tutaj zauważył, że to co chcemy,
a to co możemy zrealizować to jest takie pobożne życzenie.

Natomiast należy dążyć do tego przy oddaniu nowego obiektu,
aby ten standard tych zapleczy socjalnych był już naprawdę zrównany
z tym, bo nie wyobrażam sobie, że będzie piękny nowy obieg oddany,
a część już postkomunistyczna zostanie i troszeczkę to zaburza,
tak jakby kwiatek do kożucha, więc tutaj...

Ale Pan burmistrz jest też dobrej myśli,
więc no cieszymy się z tego.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Drodzy Państwo, zrobimy, bo wiemy,
że musimy to zrobić, tylko chcielibyśmy to zrobić ze wsparciem,
a niekoniecznie z własnych środków.

Jeżeli tego wsparcia nie będzie, będziemy musieli to zrobić
z własnych środków, ale na pewno zrobimy,
bo nie wyobrażam sobie, żeby to zaplecze wyglądało tak, jak wygląda.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dobrze, dziękuję.

Radny Edward Mazur:

- Panie Burmistrzu, ja bardzo dziękuję za ten głos,
ponieważ obrady sesji są transmitowane i mieszkańcy Prudnika,
nie tylko ci co oglądają, usłyszeli ten ważny komunikat,
który Pan przekazał.

A to jest też dobra rzecz dla nas,
ponieważ mieszkańcy nie będą nas nagabywać po prostu i żądać od nas
czegoś, co nas po prostu w przestrzeni tutaj tej ministerialnej
ogranicza i my nie możemy po prostu sobie tak.

Tak że ten głos to było potrzebne po prostu te pytanie,
prośba i tak dalej, ale Pan w tej chwili po prostu przedstawił
sytuację jak jest, dlaczego tak jest,
bo te przepisy, ograniczenia po prostu nas ograniczają i możemy tylko
zrobić tyle ile możemy zrobić.

I dziękuję za to.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i Pan radny Leszek Czereba.

Radny Leszek Czereba:

- Dzień dobry. Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący.

Ja mam takie pytanie dotyczące poprawy efektywności energetycznej województwa opolskiego. Do tego mam pytanie,

Panie Burmistrzu, czy znane są kwoty, jakie będą wygenerowane oszczędności?

Jakiego rzędu na poszczególnych tych obiektach?

Ja nie mówię w tej chwili, tylko czy były takie wyliczenia robione?

Poprawa efektywności energetycznej województwa opolskiego.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Aha, Szkoła Podstawowa nr 4.

Droży Państwo, mamy audyt energetyczny tam przeprowadzony.

Mamy tam dokumentację przygotowaną, pełną dokumentację.

Żeby spełniać wymogi dofinansowania, wszyscy partnerzy tego projektu muszą spełniać kryterium oszczędności energetycznej na poziomie minimum 30%.

Jeżeli to jest budynek zabytkowy, to tego kryterium nie ma.

W większości, jak Państwo widzicie,

te budynki są budynkami nowymi, więc wszyscy musimy jakby spełnić to kryterium tych 30%.

To jest taki w programie ustalony limit.

My jesteśmy liderem tego projektu, my wszyscy,

więc około 30% na pewno ten urobek energetyczny w Szkole Podstawowej nr 4 musi być.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Ja również mam dwa pytania do Pana informacji.

Pierwsze pytanie dotyczy, [niezrozumiałe] wizytówką świadczy o tym, że jak Pan burmistrz wspominał, rozpoczęto budowę dwóch budynków wielorodzinnych przy ulicy Frankla.

Jeden budynek buduje SIM.

I moje pytanie jest takie, czy jest już kompletna lista osób, które wpłaciły partycypację do zamieszkania w tym budynku,

czyli że tak powiem lista potencjalnych najemców?

I czy to jest nadal 20% wkładu, czy to jest kwota 30%?

I ilu tych ludzi, czy tych najemców zostało już, jakby nie zadeklarowało się, tylko wpłaciło partycypację?

Bo pamiętam jak Pani prezes Kurzeja tutaj była, to powiedziała, że warunkiem rozpoczęcia budowy jest wpłata i pełna lista najemców.

To jest pierwsze pytanie. Drugie zadam po odpowiedzi.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Już odpowiadam.

Ja myślę, że to będzie możliwość zadania tego pytania Pani prezes, bo w sierpniu będą pewne sprawozdania między innymi SIM-u.

Nie znam sytuacji na chwilę obecną,

jak to wygląda. Pani prezes jest kompetentna Panu odpowiedzieć.

Myślę, że to jest pytanie, które będzie mógł Pan zadać w najbliższym czasie bezpośrednio Pani prezes, bo Pani prezes nie uchyla się od tego, żeby do Państwa tutaj przyjść i na pewno tą informację już niebawem przekaże.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze. To w takim razie drugie pytanie dotyczy budynku wielorodzinnego budowanego przez TBS.

W informacji wspomniał Pan, że to jest budynek ze środków popowodziowych.

Czyli rozumiem, że to będzie dla osób,
które ucierpiały w powodzi i dotyczy to tych osób,
zamieszkują w budynkach przy ulicy Kochanowskiego,
gdzie Wody Polskie chciały wykupić,
czy przejąć cztery kamienice, żeby je wyburzyć.
Czy ten nabór jest jakoś inaczej preferowany?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Mają pierwszeństwo.

Te osoby mają pierwszeństwo, ale nie jest to warunek konieczny.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ale czy ta lista tych osób do tego
budynku jest już znana, czy jeszcze nie jest znana?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Nie, to będzie dopiero ta lista ustalana,
więc część ludzi np. z budynków zalanych po powodzi znalazło inne
lokalizacje i w innym miejscu mieszkają.

Na pewno będziemy z tymi wszystkimi osobami rozmawiali.

Warunek jest taki, że też muszą zapłacić odpowiedni czynsz,
bo ten czynsz będzie odpowiednio wyższy w stosunku do tego,
co do tej pory było.

Więc jeżeli nie będą w stanie zagwarantować,
że zapłacą ten czynsz, a podobny czynsz będzie jak na ulicy Morcinka,
więc on jest relatywnie najwyższy z tych wszystkich zasobów
komunalnych jakie mamy do dyspozycji,
może spowodować, że to nie będzie dla kogoś atrakcyjna oferta,
a tym osobom już zostały lub zostaną przedstawione inne lokalizacje
wyremontowane w innych częściach miasta.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Dziękuję za odpowiedź.

I w kolejności następny jest Pan radny Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Dzień dobry szanowni Państwo.

Panie Burmistrzu, temat najpopularniejszy, basen.

Mam trzy pytania.

W zasadzie przekazuję od mieszkańców.

Pierwsze czy Sójka na osiedlu w trakcie wakacji podczas gdy basen
odkryty będzie zamknięty będzie pracowała czy będzie zamknięta?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Ja proszę Panią dyrektor do mikrofonu.

Pani powiedziała.

Pewne ograniczenia jednak technologiczne mamy.

Dyrektor Agencji Sportu i Promocji w Prudniku Małgorzata Halek:

- Szanowni Państwo, raz w roku musimy wymienić wodę w basenie.

Tą wodę trzeba spuścić, trzeba umyć basen i trzeba napełnić
z powrotem.

Na wyniki sanepidu po wymianie wody czekamy dwa tygodnie.

Musi być odpowiednio zachlorowana, muszą przejść wszystkie procedury.

Robimy to dlatego latem, bo to jest okres, w którym jest najmniejszy ruch na naszym obiekcie.

Jest to okres letni, wiadomo, wszyscy wyjeżdżają albo na wakacje, albo spędzają ten czas na otwartych akwenach.

Stąd ten termin.

Dodatkowo w poprzednich latach było to dostosowane do przerwy technicznej, która odbywała się w ZEC-u.

W tym roku nie mamy jeszcze potwierdzonej informacji, czy taka przerwa technologiczna będzie, czy w lipcu, czy w sierpniu.

Jeśli się odbędzie, to będzie to sierpień.

Dlatego na chwilę obecną czekamy z informacją, w którym momencie tą przerwę na Sójce musimy zrobić.

Możemy ją zrobić w grudniu.

Na jakiś czas, trzeba przynajmniej raz w roku wymienić wodę

na obiekcie. Możemy próbować ją chlorować,

ale jeżeli teraz tego nie zrobimy,

to woda w basenie będzie miała już dwa lata i nie wiemy jakie będą parametry jeśli chodzi o utrzymanie odpowiedniej chemii na basenie, czyli odpowiednich wyników sanepidowych.

Dlatego przynajmniej raz w roku jest to robione.

W tym momencie odsuwany jest tor wypłycony.

Na torze wypłyconym, jest tak skonstruowany,

że nie ma możliwości, żeby odkurzacze basenowe pod niego wjechały,

więc jest dokładne czyszczenie wszystkich elementów.

Jest uzupełniany silikon w szatniach,

tak żeby wyeliminować wszystkie przecieki.

To jest czas techniczny, który musimy wykonać.

Dlaczego na wakacjach?

Tak jak już wyjaśniłam.

Możemy to zrobić w innym terminie, jeżeli Państwo mają jakieś propozycje.

Natomiast w roku szkolnym z obiektu korzystają szkoły pływackie,

no i nie chcielibyśmy tutaj w tym momencie tego obiektu zamykać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Pani dyrektor Małgorzacie Halek.

Czy Pan radny jeszcze ma pytania do Pani dyrektor czy...

Radny Krzysztof Fejdych:

- Do Pani dyrektor nie, dziękuję.

Jeszcze odnośnie obiektu czy...

Bo rozumiem że żaden z budynków nie przewiduje strefy gastronomicznej przy odbudowie.

Czy gmina planuje wydzielić jakiś teren dla lokalnych przedsiębiorców gdzie mogliby choćby sprzedawać lody z możliwością podłączenia do prądu?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Mówimy o basenie?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tak, tak, tak.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, zawsze żeśmy udostępniali przestrzeń gastronomiczną, nigdy jeszcze nie słyszałem, zaskoczył mnie Pan tym pytaniem. Nigdy nie słyszałem, że jest jakiś problem z tym, że jakaś strefa gastronomiczna miałaby nie być, bo zawsze była.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Zawsze była, pytanie jest w związku z tym, że to jest odbudowa, czy będzie utrzymana, czy pojawi się?

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Odbudowa jest części basenowej, a teren obiektu jest dużo większy, więc jakby tutaj nie mamy trwałości projektu, że nie możemy na tym zarabiać, to nie możemy.

Ja wiem skąd się może to pytanie pojawiło, bo często w programach unijnych jest kwestia zarobkowania i zarobkowania.

My jakby tego samego obiektu nie wykorzystujemy do zarobkowania, a ta część, gdzie udostępniamy tą przestrzeń gastronomiczną, jak najbardziej jesteśmy w stanie wydzielić i zawsze była wydzielona. Nigdy z tym problemu nie było.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Jasne.

Dziękuję. I ostatnie pytanie odnośnie boiska do siatkówki, które tam jest przy basenie.

Czy ono też będzie w jakiś sposób odnowione i udostępnione młodzieży do gry? Przepraszam, nie wiedziałem, że to będzie do Pani dyrektor.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Ja myślę, że źródło trzeba brać od ludzi, którzy są najbliższymi tego i najwięcej wiedzą.

Dyrektor Agencji Sportu i Promocji w Prudniku Małgorzata Halek:

- Tak, boisko do siatkówki na pewno będzie.

Znaczy może nie w tym projekcie, ale boisko do siatkówki będzie uruchomione, będzie odnowione, z racji tego, że w najbliższych dniach odbędzie się,

nie wiem czy przetarg, no jest podpisana umowa i na pewno będziemy rozbudowywali ten plac zabaw, który tam jest.

W tym roku nie otwieramy tego obiektu, ale przede wszystkim będzie musiał być wymieniony w stu procentach piasek, dlatego że ten piasek jest jeszcze tam po powodzi i my jako agencja na pewno to zrobimy.

Tak jak wymieniamy piasek we wszystkich piaskownicach i wiosną tego roku też zostało to wymienione.

Będzie wymiana piasku, natomiast jeśli chodzi o całą infrastrukturę, czyli słupki, bramki, my to mamy, dlatego że to zostało zabezpieczone jeszcze przed powodzią.

Czyli cały obiekt jeśli chodzi o infrastrukturę jest,

kwestia jest tylko wymiany piasku,

natomiast z racji tego, że nie ma tam zaplecza technicznego,

w tym momencie nie mamy tam toalet,

no wiadomo jak jest siatkówka plażowa,

potrzebne są prysznice.

W tym momencie tego nie ma, dlatego ten obiekt na chwilę obecną jest wyłączony.

Jeżeli to powróci, to boisko do siatkówki jak najbardziej będzie otwarte.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Pani Dyrektor.

Pan burmistrz się zgłosił? Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- W międzyczasie Pan sekretarz zadzwonił do Pani prezes.

SIM ma podpisane 19 umów na ten obiekt.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Czyli 19 na 32 mieszkania, tak?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo za informację.

Wyczerpaliśmy porządek punktu 2.

Przechodzimy do punktu 3.

Ad.3.

Sprawozdanie przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami.

Sprawozdanie przewodniczącego Rady Miejskiej w Prudniku z działań podejmowanych w okresie od 23 kwietnia 2026 do 28 maja 2026.

Z ważniejszych spraw należy wymienić.

W dniu 27 kwietnia 2026 roku, zgodnie z postanowieniami §23 statutu gminy Prudnik oraz ustawą o samorządzie gminnym, przekazałem burmistrzowi Prudnika uchwały Rady Miejskiej w Prudniku, podjęte na XXX sesji Rady Miejskiej z dnia 23 kwietnia 2026 roku, celem przekazania ich do wojewody opolskiego i regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu.

Zgodnie z postanowieniem art. 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym, przekazałem burmistrzowi interpelacje i zapytania radnych Rady Miejskiej w Prudniku złożone na sesji Rady Miejskiej oraz interpelacje składane pomiędzy sesjami.

W dniu 28 kwietnia 2026 roku wpłynęła informacja o działalności

Nadleśnictwa Prudnik w roku ubiegłym i planach na rok bieżący.

W dniu 4 maja 2026 roku przewodniczący sejmiku województwa opolskiego przekazał stanowisko konwentu sejmików województw RP,

województw Rzeczypospolitej Polskiej,

w sprawie uwzględnienia w edukacji regionalnej jako zajęć obowiązkowych w nowej podstawie programowej kształcenia ogólnego.

W dniu 5 maja 2026 roku burmistrz Prudnika przekazał do przewodniczącego Rady raport o stanie gminy Prudnik za rok 2025.

W dniu 6 maja 2026 roku wpłynęło zapytanie z wydziału prawnego i nadzoru wojewody opolskiego, dotyczące uchwały w sprawie powołania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

W dniu 12 maja 2026 roku wpłynęło pismo radnego Leszka Czereby, w sprawie odebrania księdzu Antonimu Dudkowi tytułu honorowego bohatera gminy.

W dniu 21 maja 2026 roku wpłynęło pismo prezesa klubu sportowego Pogoni Prudnik, z prośbą o spotkanie w sprawie omówienia działalności klubu w przyszłym sezonie oraz możliwość dodatkowego dofinansowania, czyli to jest spotkanie radnych, burmistrza i przedstawicieli klubu.

W dniu 25 maja 2026 roku wpłynęła skarga na działalność burmistrza, która została przekazana do Komisji Skarg,

Wniosków i Petycji oraz pismo przedsiębiorców w sprawie zmiany stawek opłat za zajęcie pasa drogowego pod ogródki gastronomiczne.

I to wszystkie informacje przewodniczącego Rady podejmowane pomiędzy sesjami.

Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do punktu... Jest?

Nie widzę.

Przepraszam, ale ja u siebie na tablicie nie mam.

Czyli jest, no to proszę.

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący, ja chciałem zapytać, bo dla mnie to jest niezrozumiałe, że pismo wpłynęło tutaj w punkcie 6, to jest chyba od wojewody, czy z Wydziału Prawa.

Jeżeli ta komisja powołana była zgodnie z ustawą o samorządzie, o co tu chodzi?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Już, momencik. Chodzi Panu o punkt 6, tak?

Było to zapytanie, chodziło o Komisję Skarg i Wniosków, dlatego że zrezygnowała jedna osoba, jeden radny.

I pojawił się, może nie problem, ale taka wyjątkowa sytuacja, że nie wszystkie kluby miały swoich radnych w Komisji Skarg i Wniosków.

Nadzór wojewody skierował do mnie pismo z zapytaniem, czy była możliwość, żeby wszystkie kluby mogły wytypować radnych do pracy w tej komisji.

Miałem na to trzy dni, skonsultowałem to z przewodniczącym tego klubu, który nie miał tych radnych.

Stwierdził, że nikt z tego klubu radnych do tej komisji nie będzie delegował.

I tak odpowiedź poszła też do nadzoru prawnego wojewody. Tak.

No Państwo głosowali się zmiany między innymi w Komisji Skarg i Wniosków. I to właśnie z tego wynika.

Nie szkodzi.

Proszę bardzo.

W takim razie przechodzimy do punktu 4.

Ad.4.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania, wątpliwości do swoich interpelacji?

I tutaj pierwszy zgłosił się Pan radny Grzegorz Jędrzej.

Proszę bardzo.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja Panie Przewodniczący do wcześniejszego punktu jeszcze, bo stwierdził Pan, że rozmawiał z klubem radnych po rezygnacji.

Nie przypominam sobie takiej rozmowy,

a Pan Rygorowicz jest w moim klubie radnych.

Tak że...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam, dotyczyło to innego klubu.

Członkowie Pana klubu są w tej komisji.

Natomiast chodziło o klub Tak dla Prudnika,

gdzie przewodniczącym jest Pan Stanisław Mięczakowski.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Wspomniał Pan o rezygnacji Pana Rygorowicza,
dlatego tutaj się odezwałem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja przypominę Panu radnemu, że myśmy głosowali rezygnację i zmianę składu komisji, więc myślałem, że nie ma potrzeby przypominania uchwały, nad którą żeśmy głosowali.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Tak, tak, tylko że Pan powiedział, że po rezygnacji Pana Rygorowicza rozmawiał Pan z tym klubem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Bo to nie z Pana klubu, ale jest Pan sekretarz, proszę bardzo.

Sekretarz Marek Radom:

- Nadzór wojewody zawsze standardowo pyta po takich uchwałach, czy wszystkie kluby mają swoich reprezentantów w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i jednocześnie jeżeli dochodzi do zmian w Komisji Rewizyjnej, tak samo w Komisji Rewizyjnej.

I takie pytanie przyszło, no to już jakby jest druga odpowiedź tutaj

Pana przewodniczącego klubu, że ten klub nie zgłasza kandydata,
a Państwo macie w Radzie swojego przedstawiciela.

Co nie znaczy, że nie możecie wnioskować o rozszerzenie składu komisji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To znaczy ja zawsze podkreślam, że jeśli radny,
którykolwiek, z którychkolwiek klubów lub radnych niezrzeszonych,
bo też są tacy, a chcieliby pracować w takiej komisji,
czy Komisji Rewizyjnej, czy Skarg i Wniosków,
zawsze taki akces mogą złożyć.

Przygotujemy uchwałę i będzie głosowanie.

Ale rozumiem, że Pan radny nie jest tym zainteresowany.

Proszę bardzo. Pan radny Łukasz Karpowicz.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję.

Pytanie mam odnośnie złożonej interpelacji dotyczących remontów zasobów mieszkaniowych zarządzanych przez ZUK.

Tutaj pytanie do Pana burmistrza odnośnie odpowiedzi.

Chodzi o punkt 2.

Zgodnie z obiegiem dokumentów w Urzędzie Miejskim,
zatwierdzenie wydatków pod względem merytorycznym odbywa się przez pracowników zespołu do spraw zarządzania mieszkaniowym zasobem gminy w razie potrzeby z udziałem pracownika Wydziału Inwestycji,
pod względem rachunkowym przez służby finansowe i ostatecznie przez burmistrza.

Czyli generalnie w przypadku, rozumiem,

jakiegokolwiek remontu wykonywanego przez ZUK,
który zgłasza potrzebę przeprowadzenia remontu,
zbiera się to gremium, które jest tu wymienione i podejmuje decyzję,
tak? Ja proszę tutaj, ja będę pytał po kolei,
tak żeby tu może na bieżąco odpowiadać.

Sekretarz Marek Radom:

- To jest po prostu obieg dokumentów, który występuje u nas
w urzędzie, czyli mówiąc wprost, żeby jakąś fakturę zapłacić,
czyli przyjąć zadanie, że zostało zrealizowane.
Jest taki tok postępowania, że Wydział Merytoryczny potwierdza,
że faktycznie został wykonany.
Później, że zabezpieczono środki.
Mało tego, jeżeli to jest wykonana,
tak jak w przypadku ZUK-u, jakaś robota budowlana,
no to udział pracownika Wydziału Merytorycznego jest niezbędny,
idzie tam pracownik Wydziału Inwestycji,
który na przykład sprawdza, czy jest to zgodne z przedstawionym
kosztorysem, bo jak Państwo wiecie,
w umowie o zarządzanie mamy ustalone takie kluczowe kryteria,
na przykład wysokość zysku, która nie może przekraczać 10%,
bo tak mówią przepisy o in-house, czyli dyrektywa Unii Europejskiej.
I w ten sposób zawsze każde zadanie jest w ten sposób rozliczane.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ja to rozumiem, tylko tutaj Pan mówi o rozliczeniu.
Ja pytam, jeżeli jest nowe zadanie zgłoszone przez ZUK,
to jak wygląda procedura?

Sekretarz Marek Radom:

- Podobnie.
Muszą wyszacować to zadanie, szacują zadanie.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Te wszystkie wymienione komisje.

Sekretarz Marek Radom:

- Tak.

Radny Łukasz Karpowicz:

- A poprzednio ile osób to wykonywało w ZUK-u?

Sekretarz Marek Radom:

- Ale wie Pan, nie.
Pan nie rozumie, że ja mówię o obiegu dokumentów,
a Pan mówi o zadaniu.
Więc jeżeli Pan burmistrz mówi,
trafia wniosek do Pana burmistrza, że trzeba wymienić okno
na przykład, Pan burmistrz pisze zgoda,
my musimy wiedzieć ile to kosztuje.
ZUK przedstawia nam kalkulację.

Radny Łukasz Karpowicz:

- A poprzednio też tak było, tak? Jeżeli ZUK podejmuje...

Sekretarz Marek Radom:

- Nie, proszę Pana, tak nie było.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli teraz jest angażowane znacznie więcej osób.

Sekretarz Marek Radom:

- Nie proszę Pana, dwie osoby, które przydzielają mieszkania.
To nie ma co drwić z tego, wie Pan,
bo to naprawdę są publiczne pieniądze,
które trzeba wydawać prawidłowo.

Radny Łukasz Karpowicz:

- No tak, to w takim razie co robi w chwili obecnej ZUK? Przyjmuje tylko...

Sekretarz Marek Radom:

- Proszę Pana, ZUK jest zarządcą, a zarządca zarządza nieruchomością.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli zarządca przesyła do gminy pismo,
z którym jest skierowane na przykład co w danym momencie trzeba
wykonać, tak? Jeżeli...

Sekretarz Marek Radom:

- Nie, proszę Pana.

ZUK przedstawia nam plan remontowy, który Pan burmistrz zatwierdza.

Radny Łukasz Karpowicz:

- A bieżące, wynikające z sytuacji?

Sekretarz Marek Radom:

- A bieżące, no proszę Pana, no trzeba by wziąć tą umowę i ją
przeczytać. Jeżeli w umowie jest napisane,
że bierze zarządca pieniądze za zarządzanie,
później za drobne remonty i za awarie,
no to proszę Państwa, to jest usługa.

Radny Łukasz Karpowicz:

- A do jakiej kwoty są te drobne awarie?

Sekretarz Marek Radom:

- Do 1000 zł mogą bez telefonu robić drobne awarie.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli to tak rzeczywiście bardzo drobne te awarie.
Dobrze, czyli generalnie wszystkie decyzje odnośnie,
tak jak Pan powiedział, planowanych remontów,
są podejmowane tutaj w gminie.

Sekretarz Marek Radom:

- No tak, bo my za to płacimy.

Radny Łukasz Karpowicz

- Okej. Dziękuję bardzo. Tutaj jeszcze mam takie pytanie odnośnie
zestawienia tych remontów, które dostałem w odpowiedzi.

Mieszkańcy ulicy Włoskiej 18 zgłosili mi,
że w 2024 roku nastąpiło zalanie tego budynku.

Prawdopodobnie przez ulewne deszcze,
które miały w tamtym okresie miejsce.

Interweniowałem w tej sprawie w ZUK-u,
ponieważ nie dostali odpowiedzi.

Czekali na odpowiedź od grudnia, kiedy złożyli pismo,
które mi przedstawili, do miesiąca końca kwietnia,

po czym rzeczywiście kierownik nie na piśmie,
a telefonicznie skontaktował się z tą wspólnotą.

I odpowiedział właśnie między innymi to co tutaj mamy,

że w chwili obecnej ZUK, jakby plan remontów na ten moment jeszcze

nie miał, skierował generalnie sprawę do gminy.
Chciałem spytać, bo tutaj nie ma w ujęciu tego budynku,
czy jest możliwość zweryfikowania tego zgłoszenia,
czy rzeczywiście przez te lata ten dach przecieka i narażamy się
na jeszcze większe straty wynikające z tego faktu?
Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Zostanie to sprawdzone. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan radny wyczerpał już pytania do interpelacji?

Dziękuję bardzo.

I Pan radny Stanisław Mięczakowski.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Panie Burmistrzu, chciałbym do swojej interpelacji nr 78,
dotyczącej przygotowania dokumentacji projektowej budowy ścieżki
rowerowej w Łące Prudnickiej.

Na komisji prosiłem o udostępnienie do czasu sesji przygotowanego
projektu porozumienia pomiędzy gminą,
a Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad.

Nie otrzymałem do dnia dzisiejszego.

Stąd moje pytanie, jakie to porozumienie zostało zawarte?

Jaka tam została asygnata gminy w tym temacie?

Bo z informacji od Pani naczelnik Wydziału Dokumentacji,
Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu,
otrzymam informację, że na przestrzeni 2026-2028,
w ten sposób, aby otrzymać przygotowany projekt.

AI rządzi.

Pani chciała odpowiedzieć.

Może otrzymam wyczerpującą odpowiedź,
na co bardzo bym liczył.

Tak pół żartem, pół serio, ale chciałbym otrzymać przygotowany
projekt. I tak jak nadmieniam Panie Burmistrzu,

Pani naczelnik Wydziału Dokumentacji, w rozmowie stwierdziła,
że w 2026-2028 nie będzie realizowana żadna inwestycja związana z tą
inwestycją. Nie będą żadne podjęte działania.

Dlatego stąd moja prośba o to,
aby uruchomić środki, które zostały zabezpieczone w budżecie 2026
na przygotowanie dokumentacji projektowej,
bo Generalna Dyrekcja nie ma,
no nie wiem, albo tego projektu, albo w planach na 2026-2028 tego
zadania. Stąd moje pytanie, co tam zostało zawarte i mam nadzieję,
że zostanie to zrealizowane zgodnie z tym,
co zostało zawarte w budżecie. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, ja myślę,
że Pani naczelnik akurat nie podejmuje decyzji,
czy coś będzie realizowane, czy nie,
bo tak naprawdę finalnie tę decyzję podejmuje Ministerstwo
Infrastruktury.

Pamiętacie Państwo, odpowiem trochę naokoło,

byłem u Pana wiceministra Bukowca,
tam była zagrożona nasza obwodnica.
Brakowało kilkudziesięciu milionów na to,
żeby obwodnica się budowała.
Ja wiem, że wszyscy kibicują, żeby obwodnica wschodnia się
wybudowała.
Matek, ojców sukcesu tej obwodnicy jest bardzo wielu i się cieszę,
że tak wszyscy zabiegamy i dzisiaj finalizujemy to zadanie.
I między innymi również były podejmowane tematy związane z budową
ścieżki pieszo-rowerowej, Prudnik-Łąka Prudnicka,
do końca Łąki Prudnickiej.
Tam pojawiły się deklaracje, że my dokumentację wykonamy i to jest
warunek jakby konieczny do tego,
aby Generalna Dyrekcja, a finalnie Ministerstwo Infrastruktury,
dało finansowanie na to zadanie.
Więc jak najbardziej zadanie będzie realizowane.
Porozumienie z Generalną Dyrekcją nie zostało jeszcze podpisane,
bo czekamy na informację zwrotną, bo przedstawiliśmy tam pewne
zapisy, a nie mamy informacji zwrotnej,
czy te zapisy będą realizowane.
Klucz jest jeden.
Nie możemy się zgodzić w tych zapisach na to,
żeby dokumentacja była oceniona pod względem merytorycznym
i zasadności pewnych rozwiązań dopiero na końcu wykonania tego zadania.
Generalna Dyrekcja musi brać udział od samego początku przy wykonaniu
tej dokumentacji. I to jest najważniejszy chyba element,
który tu podnosimy.
Nie wyobrażam sobie, żeby przy drodze krajowej wykonać dokumentację,
nawet jak to będzie najlepszy projektant,
a dopiero po przedstawieniu gotowego pozwolenia na budowę,
Generalna Dyrekcja czy tam na ostatnim etapie Generalna Dyrekcja
sugerowała, że ma być jakaś zmiana.
Na to sobie pozwolić nie możemy, bo to będzie generowało koszty
projektowe, więc zadanie jak najbardziej będzie realizowane.
Jak tylko będziemy mieli to porozumienie gotowe,
podpisane, to na pewno Państwo też o tym będziecie wiedzieli.
Nie wycofujemy się z tego zadania,
jest to zadanie dla nas bardzo ważne.
Mam zapewnienie na tę chwilę od Pana ministra,
że jeżeli będziemy mieli tą dokumentację,
czyli gmina wykona tą dokumentację, to Generalna Dyrekcja Dróg
Krajowych i Autostrad będzie to zadanie realizowała.
Mam nadzieję, że jak to politycy wysokiego szczebla słowa zawsze
dotrzymują i tym razem też tego słowa dotrzymają. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:
- Dziękuję Panu Burmistrzowi. Pan radny Mięczakowski, ad vocem.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:
- Więc Panie Burmistrzu podsumowując, chciałbym otrzymać ten projekt,
przygotowany projekt porozumienia, aby zapoznać się z nim,
bo mówienie o tym, że mamy coś podpisać,

co do końca nie będzie aprobowane przez Generalną Dyрекcję i odwleka się to w czasie, no nie jest dla mnie satysfakcjonujące.

Ponadto chciałbym nadmienić, że w 2025 roku mieliśmy zabezpieczone 200 000 zł na zadanie tego, realizacja.

Środki zostały przeznaczone na inny cel.

W roku obecnym mamy 100 000 zł.

Nie mamy również zapewnienia i nie mamy też potwierdzenia na jakim etapie jesteśmy.

Ja tak jak powiedziałem, bazuję na danych otrzymanych od Generalnej Dyrekcji.

Pomimo całego szacunku dla Pana ministra, ale jeżeli są zadania na realizację 2026-2028,

a tam nie ma Prudnika, to znaczy,

że nie będzie realizowane, więc moim zdaniem tutaj chciałbym zobaczyć ten projekt, porozumienia i mniej więcej czasy ramowe,

kiedy będzie podpisane, bo rozumiem,

że to jest po stronie teraz urzędu,

ta dokumentacja?

Generalnej Dyrekcji.

Dobrze, to ja też będę starał się interweniować do Generalnej

Dyrekcji, ale ja proszę o przedstawienie tego projektu,

bo do dnia dzisiejszego nie otrzymałem. Dziękuję.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- W nawiązaniu do tego projektu to chciałam tylko powiedzieć,

że on jest na razie na etapie analizy,

tak że ja dostałam w tym tygodniu projekt tego porozumienia na biurko

i procedura wygląda tak, że najpierw ja będę analizować i ewentualnie

jeśli będą uwagi to on będzie przesłany z powrotem do Generalnej

Dyrekcji.

I wówczas zobaczymy, czy mamy jakieś zbieżne poglądy,

czy coś trzeba będzie jeszcze zmienić.

Tak że on jakby nie jest jeszcze finalny.

My dostaliśmy dopiero projekt od Generalnej Dyrekcji,

no i on jest jakby w procedurze analizy,

więc wydaje mi się, że chyba dla Pana najbardziej takim wiarygodnym

dokumentem będzie, jak on będzie już przez obie strony uzgodniony.

Więc pytanie, czy teraz Pan chce taki projekt jakby jeszcze roboczy,

czy życzy sobie Pan dopiero już taki projekt,

który będzie ewentualnie podpisany przez obie strony?

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Myślę Pani Mecenase, że dla mnie najistotniejszym jest czas,

bo czas determinuje podejmowanie działań.

Jeżeli kolejny rok środki zabezpieczone w budżecie miną,

no to suma summarum 300 000 zł minie nam w przeciągu dwóch lat.

Dla mnie jest istotny fakt, że będzie to realizowane,

bo proceduralnie ja wiem, że Pani musi pod względem prawnym

zaaprobować, aby zabezpieczyć stronę gminy.

Jest to jak najbardziej zasadne w takim porozumieniu

i w przy realizacji takiej inwestycji.

Natomiast czas. Determinuje czas. Mamy pół roku.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Dobrze, to może tylko odpowiem tak

że on jest, myślę, że do...

Aha, teraz już widzę, że ten projekt jakby ze strony Pan Aleksander ma, tak?

Ze strony... No właśnie teraz pytanie,

bo mi się wydaje, że raczej nie będzie zasadne,

żeby Pan taki roboczy jakby miał.

To przypuszczam, że to jest kwestia,

nie wiem, dwóch tygodni, żeby on został,

myślę, przedłożony.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, to dziękuję bardzo Pani Mecenass i Panu radnemu.

I Pan radny Dariusz Bień, proszę bardzo.

- Może być Darek.

- Przepraszam Marek Bień.

Radny Marek Bień:

- Witam wszystkich.

Ja mam pytanie dotyczące interpelacji Pana Mięczakowskiego i mojej

wspólnej o remont tego murku, który graniczy między PKS-em,

a starym basenem.

Chciałem zapytać, czy jest możliwość jako inicjatywa społeczna,

czyli gmina by nie ponosiła za to kosztu?

Uzyskania zgody na wyremontowanie tego murku i zgodę na namalowanie na nim muralu.

Mural by był o tematyce Prudnika albo znanych osób,

by był projekt przedstawiony dla Rady Miasta do zatwierdzenia.

I gdyby się znaleźli po prostu ludzie,

którzy by chcieli to zrobić na własną rękę,

czy taka zgoda jest możliwa, czy można się o to ubiegać?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Jak najbardziej.

Trzeba porozmawiać. Jak to mówią,

diabeł tkwi w swoich szczegółach.

Trzeba zobaczyć gdzie, jak, co to miałyby być i ja myślę,

że jak najbardziej.

Radny Marek Bień:

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. I Pan radny Wiesław Zawiaślak, proszę bardzo.

Radny Wiesław Zawiaślak:

- Dziękuję bardzo.

Panie Burmistrzu, 7 maja złożyłem interpelację w sprawie placu

na zapleczu ulicy Strzeleckiej, tam są takie płyty betonowe

stanowiące tymczasową drogę.

Z nich wystają pręty bardzo grube FI 12,

14. I dostałem odpowiedź, że w 2026 roku zostaną cząstkowe,

ale chciałem zaznaczyć, żeby ktoś tam się udał z urzędu,

bo te pręty naprawdę stanowią bardzo poważne zagrożenie dla osób pieszych, które tam się poruszają.

Te pręty po prostu stoją prawie pionowo do góry.

Bardzo bym prosił, żeby ktoś tym tematem się zajął.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Dzień dobry, witam serdecznie.

Oczywiście zajmiemy się tym w pierwszej kolejności, jeżeli takie zagrożenie dla mieszkańców istnieje.

Zweryfikujemy to i zajmiemy się tym w pierwszej kolejności.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Myślałem, że jak już Pan radny pisze pierwszą interpelację, że już wtedy ktoś podjedzie i to zobaczy, a nie po kolejnej interwencji radnego.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- A po czym Pan wnosi, że nikt tam nie był?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No, bo rozumiem, że radny zgłosił interpelację i nic się nie stało.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Może ma dodatkowe pytania związane z tą interpelacją.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Aha, czyli trzeba mieć dodatkowe pytania.

Dziękuję, rozumiem.

Radna, Pani Grażyna Hołda, proszę bardzo.

Radna Grażyna Hołda:

- Dzień dobry, witam wszystkich serdecznie.

Szanowni Państwo, ja w nawiązaniu do swojej interpelacji.

Interpelacja dotyczyła wsparcia dla rodziny, która jest głęboko objęta niepełnosprawnością.

Dotyczy małego dziewięcioletniego chłopaczka.

Niepełnosprawność ruchowa, dodatkowo inne choroby sprzężone, rodzice również z niepełnosprawnościami.

Bardzo się ucieszyłam w momencie, kiedy dostałam odpowiedź od Pana wiceburmistrza, że oczywiście gmina niezwłocznie przekaże, żeby ZUK zajął się tą sprawą.

Bardzo mnie to ucieszyło, dlatego że powiat prudnicki z ramienia współpracy z PFRON-em zaopatrzył to dziecko dziewięcioletnie wózkem elektrycznym.

Oczywiście super fajnie, wszystko pięknie, wózek jest, tylko że wciągnięcie tego wózka do domu, no graniczy z cudem.

Czy z wniesieniem go.

Ta bariera architektoniczna, którą trzeba usunąć, no nie może czekać w nieskończoność.

Ja rozumiem, że wszystko to trwa i nie jest to z dnia na dzień.

Tak jak mówiłam, powiat prudnicki zaopatrzył w wózek elektryczny.

Powiat prudnicki w nawiązaniu czy współpracy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dostosuje zamontowanie schodolazu, ale zasmuciłam się w tym momencie,

kiedy Pan sekretarz powiedział o procedurach,

jak to w ogóle wygląda i tak się zastanawiam.

Nie chciałabym, żeby były jakieś powiązania,

ani żeby nie było później jakichś skutków ujemnych dla jednego

z moich członków rodziny, który właśnie gdzieś tam pracuje.
Chodzi mi o to, że w sumie skoro jest taka sytuacja,
jest urząd gminy, w gminie jest tylu urzędników,
dodatkowo jest zakład usług, który praktycznie jest decyzyjny,
nie jest decyzyjny, żeby cokolwiek było zrobione,
no to niestety dostaje zlecenie z Urzędu Gminy,
Urząd Gminy dodaje do tego wszystkiego zlecenie do ZUK-u,
ZUK robi wyceny, robi to wszystko.

To generalnie ta rodzina otrzyma wsparcie kiedy?

Za rok, za półtora roku?

Bo ja nie bardzo rozumiem.

Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Ja chciałem odpowiedzieć, że to zlecenie poszło do wykonania.

Radna Grażyna Holda:

- Poszło do wykonania i jeżeli ja rozumiem,
że w najbliższym czasie uda nam się pomóc tej rodzinie
z niepełnosprawnością to dziękuję w imieniu tej rodziny.
Tylko to co mówi tutaj, to co usłyszałam wcześniej,
jaka jest procedura, jak to w ogóle wygląda,
to się zastanawiam, albo może nawet się nie zastanawiam,
czy my dodatkowo robimy, tworzymy jakieś przeetatyżowanie
w administracji gminy, czy jak to w ogóle wygląda?

Bo generalnie to, Panie Burmistrzu, momencik.

Ja bym chciała wiedzieć jak to w ogóle wygląda,
czy ten ZUK nam jest potrzebny, czy nam nie jest potrzebny,
bo kto, jak to w ogóle wygląda?

Sekretarz Marek Radom:

- Ja odpowiem, ja wcale nie powiedziałem,
ja powiedziałem Panu radnemu o obiegu dokumentów,
a nie o procesie decyzyjnym.

Jeżeli proszę Państwa jest plan remontowy,
to ZUK przedkłada nam harmonogram realizacji tego,
no bo musimy wiedzieć w jakiej formie przekazać pieniądze,
w jakim czasie.

I ten harmonogram pozwala im na wykonanie zadań.

Natomiast w tej sytuacji otrzymała Pani odpowiedź i automatycznie
poszła informacja, że mają wykonać to.

Tak że długo by mówić na ten temat,
jak to wygląda i jak to wyglądało, więc nie wiem, może...

Radna Grażyna Holda:

- Okej, czyli ja rozumiem, że poszła informacja do ZUK-u,
że mają to wykonać.

Mnie interesuje etap finalny, czy ktoś tam pójdzie,
będzie to robił, czy tylko pójdzie informacja?

Czy ZUK ma na to pieniądze, czy musi czekać na pieniądze,
bo ja dalej i z całym szacunkiem Panie Sekretarzu,
ale nie jestem osobą ubezwłasnowolnioną i też potrafię czytać to co
Państwo piszecie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czyli wszystko.

Czy Pani radna jeszcze chce kontynuować pytania czy już zakończyła?

Jeszcze Pan radny Stanisław Mięczakowski, proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Ja tylko nie chciałem tego tematu poruszać,

natomiast to jest temat dotyczący wypowiedzi Pana radnego Bienia jako współautora interpelacji.

Nie chcę się doszukiwać drugiego dna,

natomiast ja otrzymałem odpowiedź na tą samą interpelację negatywną.

Radny Mięczakowski negatywną odpowiedź,

że nie ma środków, nie będzie.

Natomiast tutaj pan radny Marek Bień,

za co gratuluję skutecznie.

Być może uda się to zrealizować wspólnym sumptem,

tak jak deklarowaliśmy zrobimy razem jako radni piękny mural

z korzyścią dla Prudnika. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

Przechodzimy do punktu kolejnego.

Do punktu 5.

Interpelacje i zapytania radnych.

Ad.5.

I tutaj jeśli Państwo z radnych chcą zgłosić na sesji swoje interpelacje czy zapytania to proszę bardzo.

I pierwszy zgłosił się Pan radny Edward Mazur. Proszę bardzo.

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący, szanowni Państwo Radni,

zebrani Goście, Naczelnicy wydziałów.

Ja chciałbym się zwrócić z taką prośbą do Urzędu Miasta i Gminy,

do Pana Burmistrza i rozpatrzyć taki problem,

bo ten problem jest notoryczny.

On jest w naszej gminie.

Chodzi o ten wjazd od strony ulicy Dąbrowskiego.

Patrz, tam jest Komenda Powiatowej Straży Pożarnej od tyłu,

wjazd na nasz cmentarz.

Ja wiem, że tam są prywatni właściciele tych gruntów.

Ale mi chodzi o taką rzecz, żeby wreszcie podjąć takie kroki

w spokoju, by może zwrócić się do tych właścicieli tych gruntów,

tam są, remontują te tiry, tam jest stacja również,

jest nasz zakład pogrzebowy, co Pan Janusz obsługuje,

tam ma swoje magazyny.

Żeby zwrócić się z taką prośbą do nich o spotkanie tutaj u nas

w Urzędzie Miasta i Gminy, żeby przedyskutować,

czy oni są skłonni podjąć tę decyzję,

żeby to wyremontować, ponieważ tak w ciągu roku to jakoś tam ludzie

sobie z większymi czy mniejszymi problemami radzą,

mimo że tam jest naprawdę nieciekawo ten plac,

ten dojazd. Ale przychodzi okres listopadowy,

kiedy nasila się przyjazd ludzi,

Prudniczan i nie tylko, by odwiedzić,
jak to się mówi, groby swoich najbliższych.
I ten piękny parking, który mamy wybudowany na ulicy Dąbrowskiego,
no on jest po prostu wtedy już niewystarczający,
żeby z tej strony podejść.
No i ludzie tam samo przez się, muszą wjechać od tamtej strony,
by też dojść i tak dalej.
Żeby porozmawiać.
Może ten problem, który jest od lat z tym wjazdem,
może by się przyszłościowo udało zrobić.
To taka moja prośba w imieniu mieszkańców i swoim,
bo czasami też tam zajeżdżam, żeby po prostu jakoś może
przedyskutować, dogadać się, może by to się udało w przyszłości zrobić.
Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Panie Radny, bardzo prosimy na piśmie tą interpelację.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu. I kolejny Pan radny Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję.

Pozwolę sobie wspomnieć o dwóch interpelacjach,
które chcę złożyć, bo tutaj do Komisji Budownictwa i Gospodarki
Mieszkaniowej wpłynęła skarga w związku z brakiem waloryzacji kaucji
wplaconej przez jednego z mieszkańców lata temu.
Prawdopodobnie zakończy się sprawą sądową i tutaj dostaliśmy
informację podczas komisji, że prawdopodobnie mieszkaniowiec ma rację
w tej sprawie i kaucja powinna być zwaloryzowana.
No i teraz interpelacja będzie dotyczyła,
tutaj rozmawiałem też o tym z Panem skarbnikiem na komisji,
oszacowania potencjalnego ryzyka dla gminy,
ponieważ to gmina teraz przejmuje te zadania,
potencjalnego ryzyka, ile takich kaucji niezwaloryzowanych dla
lokalności, które w okresie minionym były zbyte może być i o jakiej
kwocie mówimy.

A druga interpelacja dotyczy oznakowania na drogach gminnych.
Pytałem o to rok temu, pytałem w grudniu.

W grudniu dostałem informację, że do 15 grudnia będzie wymienione
oznakowanie niespełniające norm.

W dalszym ciągu na drogach gminnych mamy znaki wyblakłe,
które nie są zgodne z wymogami i ta wymiana nie nastąpiła,
więc chciałbym prosić o zestawienie prac,
które zostały wykonane i tych, które jeszcze są zinwentaryzowane,
ale niewykonane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

I w kolejności do zgłoszenia interpelacji zgłosił się Pan radny
Łukasz Karpowicz. Proszę bardzo.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję.

Odpowiadając Panu Edwardowi, chciałem powiedzieć,

że 29 marca w tej sprawie składałem interpelację i ona jest złożona, jest rozpatrzona.

Jest tutaj odpowiedź o jakby pozytywnym spojrzeniu gminy i zajęciem się zagadnienia jeszcze w tym roku, więc nie ma chyba sensu, żeby dwa razy składać w tym samym temacie jak Pan Edward.

Tylko mówię, że jest i można było zająć stanowisko, bo nie tak dawno o tym rozmawialiśmy.

Co do mojej interpelacji.

Bardziej tutaj o odpowiedź chodzi.

Proszę o informację na jakim etapie jest rozstrzygnięcie przetargu odnośnie postawienia kontenerów czy worków na tekstylia.

Bo wiemy, że ta stawka jest ujęta, to znaczy ta opłata jest ujęta w stawce, już troszkę czasu minęło, od kiedy to zacznie obowiązywać?

Tak, tak, pewnie, bo to, dziękuję bardzo.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka – Witkowska:

- Zakład Usług Komunalnych w tym miesiącu będzie podpisywał umowę z firmą w Włópcach.

No i też, że tak powiem, w tym miesiącu spotkamy się z zarządcami nieruchomości, którzy nam pomogą wyznaczyć te miejsca, gdzie te kontenery miałyby stanąć i zaopatrzymy mieszkańców w zabudowie jednorodzinnej w worki.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Aha, czyli będą i worki, i takie kontenery.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka – Witkowska:

- Ale kontenery w zabudowie wielorodzinnej.

W zbiorczych miejscach, bo nie też przy każdym wjeździe, tylko w określonych miejscach, gdzie po prostu będzie też możliwy dojazd dla pojazdu, który będzie odbierał tą zużytą odzież.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli tutaj w tym wypadku z administratorami trzeba jeszcze porozmawiać, gdzie to będzie ustawione, tak? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Przepraszam, Panie radny, mogę tylko na chwilę wejść w słowo, bo jestem jednym z zarządców.

Jeśli to ma być do końca tego miesiąca, to został tylko dzień jutrzejszy, a ja, że tak powiem przez Państwa...

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka – Witkowska:

- Do końca czerwca.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- A, no to jest zupełnie coś innego, bo Pani powiedziała do końca miesiąca, a mamy miesiąc maj.

Do czerwca, ale Pani Naczelnik użyła do końca miesiąca.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ale umowa.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- No nie sądzę, ale jeśli to jest, jeśli to rozumiem, że do końca czerwca,

to mamy trochę czasu.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Generalnie myślę, że to dobra informacja.

Jeszcze drugie tutaj interpelacje, w sumie tutaj odwołam się do Pani radnej Isalskiej, która składała interpelację dotyczącą zapraszania radnych na wydarzenia gminne.

W tym wypadku chodzi mi o rocznicę,

jaka miała miejsce 4 maja w Międzypokoleniowym Centrum Integracji.

Panie Burmistrzu, pytanie moje jest takie,

według jakiego klucza są zapraszani radni na tego typu uroczystości gminne?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Ja odpowiem, no jasne.

Szanowni Państwo, tutaj zapraszała Pani dyrektor,

ja żadnego klucza nie stosowałem, więc zaprosiła myślę,

że przede wszystkim tych radnych, którzy na otwarciu,

bo na otwarciu byli zaproszeni wszyscy radni i pewnie zaprosiła tym kluczem tych radnych, którzy wtedy byli.

No i zawsze jest przewodniczący Rady zaproszony,

no to tutaj myślę, że klucza jakiegoś wyjątkowego nie było.

Myślę, że jeżeli Pan jest zainteresowany według jakiego klucza Pani dyrektor zapraszała, to proszę złożyć taką interpelację,

ja ją przekażę do Pani dyrektor.

I Pani dyrektor, ja powiedziałam, że myślę,

ale jak Pani dyrektor, jaki klucz stosowała,

nie wiem. Proszę złożyć interpelację i Pani dyrektor pewnie Panu odpowie. Dziękuję.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli generalnie o zaproszonych gościach decyduje dyrektor jednostki.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No szanowny Panie, no ja powiem wprost,

to nie było wydarzenie, które organizował burmistrz Prudnika.

Od tego zaczniemy.

Ja też tam byłem gościem.

Radny Łukasz Karpowicz:

- No tak, ale kto zarządza budynkiem,

instytucją właściwie, nie budynkiem?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No jest przekazane w zarządzanie do OPS-u,

Pani dyrektor.

Radny Łukasz Karpowicz:

- No jasne, tak że pytam z tego względu,

że dwóch radnych było na tej uroczystości,

nie wiem jak pozostali radni, czy dostali zaproszenie, stąd moje pytanie właśnie.

A mogli, tak jak Pan burmistrz zauważył,

uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowny Panie Radny, ja naprawdę...

Tyle zaproszeń ile Państwo dostajecie,

a na wydarzenia organizowane przez gminę,

nie przez jednostki, przez gminę,

ale jednostki również to robią, przychodzi tylko garstka radnych i dzisiaj pretensja o jedno wydarzenie, że możliwe, że nie było tego zaproszenia. Nie wiem, Panią dyrektor trzeba było zapytać, jestem zaskoczony, bo naprawdę serdecznie Państwa zapraszam na każde wydarzenie, które się odbywa w gminie Prudnik. Zawsze to zaproszenie Państwo dostajecie, a w tym przypadku te zaproszenia dedykowała Pani dyrektor, a według jakiego klucza, proszę złożyć interpelację. Przekażę Pani dyrektor, pewnie będzie chciała Panu odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja dziękuję, ale jednak stanę w obronie tutaj radnego, bo ja to zaproszenie dostałem, natomiast po informacji, że nie wszyscy radni takie zaproszenia dostali, nie byłem obecny na tej uroczystości. I jak Pani Alicja Isalska poruszyła ten temat, chodziło o szkołę w Szybowicach, poprosiłem Pana burmistrza i wszystkich dyrektorów jednostek, że jeśli są jakieś uroczystości i zapraszani są radni, to prosiłbym, żeby przekazać i powtórzyć, że jeśli zaprasza się jakichś w ogóle radnych, to nie zaprasza się wybranych, zaprasza się wszystkich radnych.

Natomiast kto dysponuje czasem wolnym, bo są to uroczystości w różnych dniach, o różnych porach.

Ja sobie też zdaję sprawę, że są to w godzinach pracy, niektórzy radni są czynni zawodowo, nie mogą uczestniczyć, ale być może są na urloпах i w takich uroczystościach mogliby uczestniczyć.

Więc chciałbym i proszę jeszcze raz w imieniu wszystkich radnych, żeby dyrektorzy jednostek, którzy organizują jakiegokolwiek uroczystości czy imprezy, zapraszali bezwzględnie wszystkich radnych. Dziękuję bardzo i o zabranie głosu proszę Pana Jacka Urbańskiego.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Burmistrzu, ja chciałem złożyć taką interpelację w kwestii utrzymania czystości w wiatach śmietnikowych. Już wstępnie rozmawialiśmy na komisji ten temat, że tak powiem w interwencjach od strony mieszkańców bardzo często się pojawia. Wiadomo, że zgodnie z przepisami powinien to zarządca terenu, ale no mówię, kwestia jest tego typu, że często te wiaty, które były również, że tak powiem budowane za pieniądze wspólnot, z danej wiaty śmietnikowej korzystają trzy podmioty, czyli ZUK, TBS i mieszkańcy spółdzielni mieszkaniowej. Prosiłbym, bo ten temat, że tak powiem, wraca dosyć często w formie właśnie zapytań od ludzi, co dalej z tym, żeby przyjrzeć się temu problemowi i wreszcie podjąć konkretne decyzje. Kto powinien, że tak powiem, utrzymywać.

Wiadomo, że są mieszkańcy, nad którymi niestety nie jesteśmy w stanie zapanować, żeby utrzymywali tą czystość, więc uważam, że po prostu musi być ktoś, kto będzie, że tak powiem sukcesywnie sprawdzał te wiaty, w jakim one są w stanie i utrzymywał tam czystość. Często zdarza się tak, że do tych wiat śmietnikowych przyporządkowane są sklepy i taki przypadek jest na ulicy Piastowskiej, że wystarczy, że ze sklepu wyniosą makulaturę, pudełka, kontenery [niezrozumiałe] i osoby, które przychodzą, a makulatura, papier odbierany jest raz w miesiąc, jak dobrze pamiętam, po prostu stawiają to wokół kontenera. Pracownicy, którzy przyjeżdżają z ZUK-u odbierają te śmieci, nie mają obowiązku tego zbierania, więc całe te wszystkie śmieci walają się później po całej wiacie. Technicznie chyba myślę, nie ma możliwości, żeby w jakiś sposób to nadzorować, kto takie rzeczy robi i po prostu zostawia to pod śmietnikiem, pod tymi kontenerami, więc uważam, że trzeba wreszcie, te trzy podmioty powinny się w jakiś sposób dogadać i stworzyć coś takiego, żeby po prostu ktoś utrzymywał i było zobowiązanie do utrzymywania tej czystości w tych wiatach śmietnikowych. I drugi temat, nie wiem czy to już wcześniej kiedyś nie było poruszane, bo nie jestem tego pewien, ja to próbowałem śledzić, ale nie widziałem. Jest problem związany z komunikacją. Ulica Armii Krajowej i wjazd na ulicę Starą. Czyli z Armii Krajowej jakbyśmy wjeżdżali obok, ja to tak obrazowo, tam jest taka kiedyś, nie wiem czy ona istnieje, kawiarnia czy restauracja, nie wiem co to było, Malibu. I tam jest zawsze, zwłaszcza w godzinach szczytu jest wielki problem, robi się zator. Dlatego że na tym odcinku od wjazdu od ulicy Armii Krajowej do skrzyżowania, to skrzyżowanie jest tutaj w pobliżu wejścia do hali targowej, parkują po prawej stronie samochody. I wystarczy, że te samochody tam zaparkują i z góry z parkingu, który jest potężny parking przy targu, zjeżdża samochód w dół. Następuje blokada całego tego miejsca. Tam jest możliwość parkowania 2-3 samochodów. Myślę, że warto byłoby się temu problemowi przyjrzeć i zrobić z tym porządek. Po prostu wprowadzić na tym odcinku zakaz, bo jeżeli ktoś zjeżdża w dół, nie ma możliwości od razu włączenia się do ruchu, bo w godzinach szczytu ten odcinek jest z reguły bardzo mocno zablokowany. I taka sama sytuacja, jeżeli ktoś chce wjechać do góry, nie ma możliwości, bo jedna strona ulicy jest zablokowana, z drugiej strony stoi samochód i wszystko w tym miejscu stoi. Dlatego chciałbym, żeby ktoś się temu przyjrzał i ewentualnie zrobił jakąś zmianę, reorganizację na tym odcinku drogi. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

I w kolejności następna jest pani radna Aneta Samotus. Proszę bardzo.

Radna Aneta Samotus:

- Ja oczywiście złożę wnioski w formie pisemnej, ale na początek bardzo prosiłabym, to jest pierwszy temat, o analizę możliwości technicznych montażu progów zwalniających na dwóch pasach dróg gminnych, to jest wniosek mieszkańców Wieszczyzny i wniosek mieszkańców Mieszkowic, o analizę techniczną i ewentualnie wycenę. Czy jest zasadność?

Niestety, czy to mieszkańcy, czy to osoby obce robią sobie niejednokrotnie tory wyścigowe na odcinkach prostych w tych dwóch sołectwach.

To jest pierwszy wniosek.

Drugi wniosek o skierowanie do właściwego zarządcy drogi prośby o przecinkę krzewów przy krzyżu pokutnym, który znajduje się przy bądź w pasie drogi powiatowej w miejscowości Mieszkowice, celem upamiętnienia, odsłonięcia naszego dziedzictwa historycznego.

I trzeci temat, pytanie tutaj do burmistrza bądź do przedstawiciela, naczelnika referatu inwestycyjnego.

Chodzi nam o teren, który jest usytuowany w Mieszkowicach.

Z informacji pozyskanych medialnie to jest cmentarz protestancki.

Czy istnieje możliwość pozyskania informacji o historii tego obiektu, ewentualnie tablicy odsłaniającej, weryfikację, czy można tam wejść.

No coraz więcej osób odwiedza ten teren.

Chcemy zabezpieczyć, żeby ten teren był bezpieczny dla osób zwiedzających.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Pani radnej.

I w kolejności następny jest Pan radny Stanisław Mięczakowski. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Panie Burmistrzu, dwa zapytania od mieszkańców.

Pierwsze pytanie.

W marcu bieżącego roku zostały wystosowane do urzędu dwa pisma, na które na dzień dzisiejszy nie otrzymano odpowiedzi.

Pierwszy temat dotyczył pisma przedsiębiorcy przy ulicy Sobieskiego.

Zwrócił się z prośbą o zmianę organizacji ruchu.

Podejrzewam Wydział Inwestycji do dnia dzisiejszego nie ma odpowiedzi na to pytanie.

Drugie pismo również wpłynęło w marcu.

Dotyczy wniosku, prośby, 25 maja, czyli stosunkowo niedawno również wpłynął wniosek do Rady Miejskiej, ale to pismo marcowe również nie uzyskało odpowiedzi.

Dotyczące zmiany uchwały, którą podjęliśmy we wrześniu ubiegłego roku, dotyczące zmiany stawek za wynajem pasa, za zajęcie pasa na ogródki, że tak powiem przyrestauracyjne, więc dwie odpowiedzi, które zostały złożone,

dwa pisma, które zostały złożone w marcu bieżącego roku zostały bez odpowiedzi.

Wniosek został ponowiony również 25 maja, stąd prośba o zajęcie się tymi tematami. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

I w kolejności następny jest Pan radny Paweł Licznar. Proszę bardzo.

Radny Paweł Licznar:

- Dzień dobry szanowni Państwo.

Panie Burmistrzu, ja mam pytanie tutaj do naczelnika inwestycji.

Jakiś czas temu bodajże Pani tutaj chyba Aneta,

Pani radna Aneta zwracała się o uporządkowanie czy utwardzenie tego parkingu obok szpitala.

A już zrealizowane to jest?

Ale kiedy?

No, ale to mi mieszkańcy ponownie zgłaszają, że tam jest błoto, wyjeżdża się i teraz... Okej.

No ja rozumiem.

I tam rozumiem, że został wysypany tłuczeń, tak?

Aha. To teraz mieszkańcy żądają tłucznia.

Ja rozumiem. Okej.

A czy, bo żebyśmy jakby nie kolokwializowali tego tematu, no bo mimo wszystko w jakichś tam dniach kiedy jest mokro to wyciąga się to błoto i to błoto się ciąga po ulicy Reja.

Czyli czekamy na większą inwestycję.

Rozumiem. Dobrze, no to mamy temat wyjaśniony.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

I następny w kolejności jest Pan radny Leszek Czereba. Proszę bardzo.

Radny Leszek Czereba:

- Ja mam takie jedno krótkie pytanie, bo interpelację składałem w ubiegłym miesiącu i już w ubiegłym miesiącu mam odpowiedź.

Jakie jest zaawansowanie prac związanych z likwidacją przejścia tego dla pieszych na ulicy Chrobrego, gdzie była opinia między innymi komendanta powiatowego policji, że to jest do zlikwidowania?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Naczelniku, prosiłbym do mikrofonu, bo my słyszymy, natomiast nie wszyscy Pana słyszą.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Panie Przewodniczący, szanowna Rado, projekt zmiany organizacji ruchu przewiduje likwidację tego przejścia do końca przyszłego roku.

Tak jest ustalone z komendą policji,

po prostu żeby nie ponosić kosztów na frezowanie istniejącej nawierzchni.

Po prostu pasy ulegną degradacji samoistnie i wtedy oznakowanie pionowe zostanie usunięte.

Radny Leszek Czereba:

- A jak się komuś coś przydarzy, a jest, mamy orzeczenie, nie orzeczenie tylko pismo komendanta, że stwarza to zagrożenie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczy podpowiem, może warto zamalować te białe pasy czarną farbą tak też się stosuje.

Radny Leszek Czereba:

- I ściągnąć znak.

Przejdzie dla pieszych.

No bo jak się coś komuś stanie w tej chwili no to mamy, znaczy mamy, jest otwarta droga do [niezrozumiałe] również.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Okej. Zlecę do realizacji.

Radny Leszek Czereba:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i Pani radna Alicja Isalska, proszę bardzo.

Radna Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Szanowni Państwo, ja z taką starą sprawą, prośbą o, to się ciągnie chyba drugi rok, o zakup tych trzech kojców dla bezdomnych zwierząt.

Te zwierzątka nieraz są złapane i żeby w jakichś godziwych warunkach były przetrzymywane zanim przyjedzie schronisko, czy zanim właściciel je odbierze.

To jest taki niewielki koszt.

I drugie mam zapytanie, ja tu złożę na piśmie, o transport zbiorowy, a chodzi mi o kursy do Centrum Handlowego Lubrza. Ile tam osób jeździ?

Bo z tego co widziałam, no to niezbyt.

Czasami jedna osoba, czasami dwie.

Czy jest sens tego utrzymywania?

Czy koszt, jest sens w ogóle?

Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Ja tu chętnie odpowiem.

Ja myślę, że też w tym temacie Pan radny też Urbański wie dlaczego tak się dzieje, bo akurat jesteśmy przedstawicielami naszej gminy w Związku Transportowym Pogranicze.

Żeby zadanie mogło mieć wsparcie środków zewnętrznych musi wykraczać poza teren naszej gminy i tutaj komunikację jeszcze jakiś czas temu przekazaliśmy na rzecz prowadzenia przez Związek Powiatowo-Gminny, więc to zadanie jest realizowane przez nich i te przystanki, które zostały ustalone, no muszą tak wyglądać, żeby miały te linie dofinansowanie, żebyśmy nie musieli dodatkowych środków dokładać do komunikacji miejskiej.

Ale to tak po prostu wygląda i to nie jest...

Jak Państwo widzą, no dużo też mieszkańców zgłaszało, że chcą, chcą, chcą, a potem finalnie to samo było z Klasztorkiem.

Bardzo dużo mieszkańców zgłaszało, chcemy,

żeby linia była na Klasztorok.

Jak ta linia funkcjonowała, okazało się,
że prawie nikt tym autobusem nie jeździ.

Dlatego zlikwidowaliśmy to w ciągu roku i jedynie w okresie wakacyjnym ta komunikacja gdzieś tam się pojawia. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Państwu.

Pani Radnej i Panu Burmistrzowi.

Wyczerpaliśmy porządek punktu 5.

Przechodzimy do punktu 6.

Ad.6.

Rozpatrzenie raportu o stanie gminy Prudnik za rok 2025.

Państwo się z tym raportem mogli zapoznać.

Wobec tego przechodzimy do punktu 6a.

Ad.6a.

Przedstawienie raportu o stanie gminy Prudnik za rok 2025 przez burmistrza Prudnika.

Druk nr 494.

Nadmienię, że nikt z mieszkańców nie złożył w odpowiednim trybie
chęci dyskusji czy podjęcia debaty na dzisiejszej sesji.

Tak że jesteśmy w punkcie 1a.

Czy Pan burmistrz chce go przedstawić,

czy to co zostało przesłane radnym...

W takim razie proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowni Państwo, szanowni Mieszkańcy.

Został przedstawiony Państwu raport o stanie gminy,
bardzo obszerny.

Porównując raporty innych gmin,

na przykład miasta Wrocławia, on wielkościowo i tematycznie jest podobny.

Wiele gmin przedstawia te raporty,

mogę śmiało powiedzieć, trzy razy mniejsze.

I też nieraz słyszałem, a dlaczego ty takie raporty przedstawiasz,

bo nasi mieszkańcy mówią, patrzcie się,

bo w Prudniku ten raport jest taki obszerny,

a u nas jest taki krótki.

Wręcz zarzuty mieli do mnie, czemu my się wyrywamy do przodu

i pokazujemy. Ale drodzy Państwo, od początku tych raportów,

one zawsze były takie duże, wychodziłem z takim przekonaniem,

że to jest podsumowanie, bo pojawia się zawsze dużo pytań,

czy to mieszkańcy się pytają, czy czasami też Państwo,

bo macie prawo wszystkiego nie wiedzieć.

I czasami chce się historycznie sięgnąć do danych sprzed lat.

I to jest ten dokument, który podsumowuje cały rok pracy mojej,

ale też urzędu, wszystkich jednostek,

wszystkich dyrektorów szkół, placówek.

To również podsumowanie Państwa pracy,

bo przecież tutaj jest podsumowanie choćby wykonania budżetu,

ten budżet zostaje uchwalony na tej Radzie,

potem jest realizowany.

Dlatego jego takie rozbudowanie.
Druga ważna rzecz, poprzedni rok był rokiem niestandardowym.
I to nie dlatego, że w tym roku wydarzyło się coś nadzwyczajnego,
typu jakaś klęska, bo szczerze chyba wszyscy już mamy dość tych
różnych klęsk, które w ostatnich latach się pojawiają,
poczynając od pandemii, wojny na Ukrainie,
skoku cenowego teraz ostatnio i powodzi.
Ale ten raport pokazuje, że ten rok był rokiem trudnym,
bo był rokiem właśnie tym popowodziowym,
któremu tempo i jakby narrację nadała nam właśnie powódź.
Jak Państwo widzicie, w tych wszystkich informacjach,
które dostajecie odnośnie wprowadzenia zmian,
różnego rodzaju zadań, które realizujemy po powodzi,
to przykładem jest spotkanie z poniedziałku,
kiedy dopiero wtedy albo dopiero teraz zostały nam przyznane środki
na odbudowę po powodzi.
I to jeszcze nie są wszystkie środki.
Wiele naszych wniosków dalej czeka na rozpatrzenie.
Jest to trudne, nie wiedząc dokładnie na czym się stoi,
jest to trudne planowanie inwestycji,
planowanie Państwa, zgłaszanych za pośrednictwem często Państwa,
zgłaszanych różnego rodzaju inicjatyw.
Ale pomimo tego realizujemy dużym,
bardzo dużym nakładem sił, te zadania,
które się pojawiają.
I one się pojawiają czasami bardzo niespodziewanie.
Termin na zrealizowanie tego zadania,
termin na rozwiązanie problemu jest bardzo krótki.
Niemniej jest to rok, który oceniam jako rok dobry dla gminy Prudnik.
Nie powiem, że bardzo dobry, ale dobry dla gminy Prudnik,
ponieważ tu za chwilę Pan skarbnik przedstawi.
Weszliśmy w pewien trend.
A myślę, że jest go ciężko dzisiaj zatrzymać.
Trend stabilizacji, jeżeli chodzi o inwestycje gminy Prudnik.
I owszem są problemy i o nich też w tym raporcie mówimy,
choćby na przykład mówimy tutaj o ZUK-u.
Cyfry, które zostały przedstawione w tamtym roku,
jeżeli chodzi o Zakład Usług Komunalnych,
pokazały, że spółka jest w trudnej sytuacji.
Dzisiaj już wiemy, że mamy na to rozwiązania,
jest nowy sposób zarządzania środkami,
jest nowa umowa, jest nowy zarząd,
więc docieramy się w tych tematach funkcjonowania tej spółki.
Ale wiemy, że w przeszłości również mieliśmy swego czasu w trudnej
sytuacji Zakład Wodociągów i Kanalizacji,
który również ze względu na wytyczne w ustalaniu taryfy był
pod kreską.
I wszelkie inwestycje, modernizacja tej spółki,
były utrudnione, ponieważ spółka nie była w stanie wygenerować
środków w sytuacji, kiedy pędziła inflacja.

I nikt nie pozwolił nam tej inflacji uwzględnić w tych kosztach.
I spółka też znalazła się w trudnej sytuacji finansowej.
Dzisiaj wiemy, że spółka ZWIK jest w stabilnym miejscu.
I to samo, jestem przekonany, wydarzy się już po tym roku,
jeżeli chodzi o Zakład Usług Komunalnych.
Jestem przekonany, że to nie jest tak,
że można zrobić wszystkie rzeczy w jednym momencie.
Ale to co Państwo macie w raporcie to jest stan za 2025 rok
i faktycznie ten stan tej spółki był taki jaki był i to zostało
Państwu też również przedstawione.
Na pewno bardzo istotne jest w tym wszystkim to co Państwo w raporcie
mieliście okazję zobaczyć.
To jest pokazanie jak wiele działań prospołecznych,
prokulturalnych w naszej gminie się odbywa.
Jesteśmy na wielu spotkaniach przedstawiani w województwie,
na spotkaniach tu lokalnie, jako jeden z liderów województwa
opolskiego, jeżeli chodzi o opiekę społeczną.
To, co nas czeka w najbliższych latach,
ale nie tych latach, 1, 2, 3, tylko tych latach 10, 20,
30, to starzejące się społeczeństwo i zmniejszony przyrost naturalny.
I to nie są tematy i trendy tylko dla Prudnika,
tylko dla całego kraju.
Trendy, których nie jesteśmy w stanie sobie sami zatrzymać.
Rzeczy, które możemy sami kreować,
ale możemy się do tego przygotować.
I takie działania właśnie trwają.
Choćby stworzenie domu dziennego pobytu i tego międzypokoleniowego
centrum integracji pokazuje, że gmina Prudnik jest liderem w kraju
na tego typu rozwiązania.
Mówi się o tym, że to jest naprawdę wzorcowy obiekt i tego typu
obiekty pewnie w przyszłości będą miały priorytet w powstawaniu
w innych miejscach w naszym kraju.
My już żeśmy się sporo nauczyli i co ciekawe my tą wiedzą się
dzielimy. Dzielimy się z tymi, którzy piszą programy i to
też pokazuje, że z naszej wiedzy czerpią te podmioty,
które tworzą później dobre rozwiązania i finansowanie projektują
na tego typu zadania w całym kraju.
Na pewno ważne wydarzenie zainicjowane zostało w zeszłym roku,
to budowa żłobka.
Jak Państwo dzisiaj będziecie mieli okazję podjąć później uchwałę
o właśnie powołaniu tej placówki, to pokazuje,
że niestety właśnie ta demografia, czy urodzenia dzieci są na niskim
poziomie. I tak jak powiedziałem, to nie jest charakterystyczna cecha
Prudnika, to jest charakterystyczna cecha dziewięćdziesięciu paru
procent kraju.
To tylko te największe miasta, duże metropolie,
wysysające właśnie z miast takich jak nasze,
naszą młodzież, mają ten przyrost na dobrym poziomie lub na jakimś
takim poziomie zerowym.
Czyli jest ta zastępowalność pokoleniowa,

ale to się odbywa kosztem reszty kraju.
Chciałoby się te trendy zatrzymać.
Oczywiście, aby te trendy zatrzymać,
nie możemy patrzeć na to, że tak jest.
Musimy podejmować cały czas działania w kierunku tego,
aby pokazać Prudnik jako taką alternatywę do życia innym mieszkańcom.
Niekoniecznie tylko mieszkańcom Prudnika,
ale tym, którzy do Prudnika chcieliby przybyć,
chcieliby w Prudniku być.
Podjęte inicjatywy związane z rozbudową infrastruktury strefy
gospodarczej. W tym roku to się zakończyło,
ale to zaczęło się wcześniej.
Rozpoczęcie i praca nad tym, żeby po 30 latach niebudowania
w Prudniku, powstawały budynki wielorodzinne,
to wszystko się dzieje.
Jednym z tych budynków wielorodzinnych jest prywatny budynek
wielorodzinny, który już ma pełne,
z tego co wiem, obłożenie.
Kolejny budowany, też praktycznie zapelniony.
Mamy, jak tu Państwo słyszeli, ponad połowę w tym budynku SIM-owskim
też podpisanych umów.
Kolejny budynek SIM-owski będzie powstawał.
Kolejny budynek będzie powstawał w zasobach gminy Prudnik.
Pracujemy z TBS-em nad wprowadzeniem pewnych rozwiązań,
premi, które będą służyły modernizacji budynków zdegradowanych po powodzi.
To wszystko się dzieje, to są procesy wieloletnie,
to są procesy, na które możemy mieć po części wpływ.
Ale myślę, że bardzo takim charakterystycznym trendem,
który zapoczątkowany był w 2024 roku, to jest poziom inwestycji.
Poziom inwestycji, który no myślę tu za chwilę zostawię tą pałeczkę
jednak Panu skarbnikowi, bo ciężko samemu mówić dobrze o sobie,
o sobie jako o gminie.
Ja myślę, że osoba, która do nas trafiła nie tak dawno,
właśnie Pan skarbnik z Głuchołaz, ma trochę inną optykę,
nieskażoną naszą optyką tu mieszkających,
bo my zawsze mieszkańcy Prudnika chcemy o sobie mówić dobrze
i widzimy siebie jako tych, którzy robią te rzeczy dobrze.
A tutaj myślę, że ta optyka jest inna i często takie porównywanie nas
do Głuchołaz, do Nysy, do Głubczyc,
do Białej, do kogokolwiek innego,
we mnie budzi pewien sprzeciw i niepokój,
ponieważ każda z tych miejscowości jest inna,
każda ma swoją specyfikę i każda ma pomysł na siebie.
Ja uważam Prudnik jest Prudnikiem, Prudnik się rozwija swoim tempem,
Prudnik idzie swoją drogą.
My nie potrzebujemy nikogo naśladować.
Jak ktoś nas naśladuje, okej.
My się na to nie obrażamy, ale nie musimy wszystkiego implementować
w Prudniku.
To, co świetnie funkcjonuje w Głuchołazach,

niekoniecznie będzie funkcjonowało w Prudniku i na odwrót.
To, co świetnie funkcjonuje w Prudniku,
nie będzie funkcjonowało np. w Głucholazach czy Nysie.
Tak że drodzy Państwo, jestem dumny i chciałem z tego miejsca
podziękować, dumny z pracowników, którzy naprawdę w tamtym roku
włożyli bardzo, bardzo dużo pracy.
Nie w powstanie raportu, bo to już jest tylko ta wisienka na torcie.
To jest zebranie tych informacji.
Właśnie żeby wypełnić ten raport tymi zadaniami,
tymi celami, które zostały zrealizowane.
Za to chciałem Państwu serdecznie podziękować.
Tu patrzę na część tylko osób, naczelników,
dyrektorów, którzy tutaj są.
Patrzę na Państwa radnych, którzy podejmowaliście decyzje,
wspieraliście mnie w tych zadaniach,
które Państwu przedstawiałem.
To jest zasługa nas wszystkich.
To nie jest szczęście, że to się udało.
To jest po prostu ciężka praca, żeby się udało i myśmy tą pracę zrobili.
Myśmy tą pracę wykonali i to jest naprawdę wielka duma do tego,
że ten raport wygląda jak wygląda.
I mimo, że nie było idealnie we wszystkich płaszczyznach i wszystkich
elementach funkcjonowania gminy Prudnik,
to całość, jeżeli weźmiemy obraz tego raportu i tych zadań,
które były w 2025 roku wykonane, pokazuje,
że jesteśmy w całkowicie innym miejscu niż kilka lat temu.
Z gminy, która szorowała po dnie województwa,
jeżeli chodzi o inwestycje, jesteśmy całkowicie w innym miejscu
i tutaj mówię tak, niech to Pan skarbnik przedstawi,
bo to jest naprawdę powód do dumy.
Wszyscy powinniście Państwo być dumni,
że zmienia się Prudnik na lepsze.
Jeszcze dużo pracy przed nami, ale myślę,
że z optymizmem możemy patrzeć w przyszłość. Dziękuję.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Teraz ja chciałbym omówić część raportu dotyczącą budżetu.
Ona będzie później jeszcze powielona przy informacji z wykonania
budżetu, ale myślę, że w tym miejscu warto o tym mówić.
Te dane również są w raporcie o stanie gminy.
Zrobiliśmy to w wersji syntetycznej.
Najlepiej do wszystkich przemawiają wykresy.
Postanowiliśmy, że pokażemy wykresy.
Dane dotyczące typowo gminy zaprezentowaliśmy w przedziale
dziesięcioletnim, aby pokazać jak ewaluowały na przykład w tym
momencie dochody w ostatnich dziesięciu latach.
Pierwszy slajd pokazuje dochody budżetowe.
Widzimy tutaj, że w 2016 roku dochody bieżące to 90 000 000 zł.
W tym momencie już 162 000 000 zł.
A co najważniejsze?
Dla prawidłowej realizacji budżetu najważniejsze są dochody

majątkowe, czyli pozyskiwanie dotacji.
Tutaj jak później pokażemy jesteśmy jednym z liderów.
W 2016 roku to jest 5 000 000 zł.
3 000 000 zł, cały czas byliśmy na etapie dopiero w 2024 roku to
23 000 000 zł.
Rok 2025, 47 596 000 zł.
To był rok rekordowy w historii naszej gminy.
Nigdy nie mieliśmy tak dobrego wyniku jeżeli chodzi o dochody
majątkowe czyli przede wszystkim dochody na realizację zadań
inwestycyjnych, które gmina pozyskała.
Następny slajd.
Chcieliśmy pokazać strukturę dochodów budżetowych w 2025 roku.
Tutaj, co oczywiste, pierwsze miejsce to dochody z tytułu podatków,
w tym również PIT i CIT.
To już 45% budżetu.
Kolejne miejsce. Gospodarka mieszkaniowa,
różne rozliczenia.
Różne rozliczenia są to przede wszystkim dotacje,
które otrzymywaliśmy w związku z realizacją zadań inwestycyjnych
z budżetu państwa.
Kolejne slajdy będą pokazywały najważniejsze źródła dochodów gminy
w 2025 roku.
Tutaj lider to są dochody z PIT-u i CIT-u.
W 2025 roku doszło do reformy finansów publicznych,
gdzie zmieniła się sytuacja dotycząca relacji PIT-CIT i subwencja.
Kiedyś środki na przykład na realizację zadań oświatowych znajdowały
się w subwencji oświatowej, która była częścią subwencji ogólnej.
Od 2025 roku znajduje się to w PIT-cie.
Stąd jak widzimy, znaczący wzrost dochodów z PIT-u z poziomu
27 000 000 zł na blisko 75 000 000 zł.
Dochody z CIT-u w tym roku i w roku poprzednim są już ustalone
na podstawie faktycznych dochodów.
Nie są już to prognozy.
To są faktycznie zrealizowane dochody.
I tak samo jest przy PIT-cie.
Kiedyś to było prognozą liczone.
Teraz to są faktyczne dochody.
One są dużo bardziej realne.
I jak widzimy, jest ten znaczący wzrost.
Ale jeżeli jest wzrost przy PIT-cie i CIT-cie,
w następnym slajdzie subwencja ogólna.
Z poziomu 50 000 000 zł spada na 14 000 000 zł.
To jest właśnie związane z reformą finansów publicznych.
Wzrósł wyraźnie PIT, spadła wyraźnie subwencja ogólna.
Następnie, kolejne jedno z najważniejszych źródeł dochodów,
to są dochody z podatku od nieruchomości.
Jak widzimy, nawet pomimo tego,
że to był rok po powodzi 2025 rok, te dochody z podatku
od nieruchomości przy zachowaniu stawek z roku poprzedniego są
praktycznie na podobnym poziomie.

Nie odnotowaliśmy znaczącego spadku wpływów z tego tytułu.
Nawet o 50 000 zł wykonanie jest większe,
niż w roku poprzednim.
Ale może jeszcze zobaczymy, proszę zobaczyć,
jak to zmieniało się.
W obrębie 10 lat to blisko 5 000 000 zł.
Kolejne dane to podatek rolny.
Tutaj akurat gmina nie ma, aż takiego wielkiego wpływu na wysokość
tego podatku, bo tutaj rządzi się to tym,
że wychody z podatku determinuje cena skupu żyta.
I jak widzimy, ona w różnych latach dość mocno faluje.
W tym roku ona będzie dużo mniejsza.
Cena skupu żyta w 2026 roku spadła,
więc tutaj na pewno w przyszłym roku będziemy obserwować spadek.
Kolejny slajd to dochody z gospodarowania odpadami.
Tutaj widzimy, że też te dochody znacząco wzrastają.
Zaobserwować można, że tutaj akurat stawka determinuje,
podwyżka stawki spowodowała zwiększenie,
ale jak widzimy te dochody są naprawdę na dobrym poziomie,
ściągальność jest bardzo dobra.
Kolejne slajdy już będą dotyczyły wydatków budżetowych.
Rok 2025 był rokiem rekordowym jeżeli chodzi o inwestycje.
Tutaj zanotowaliśmy z 33 000 000 zł już na blisko 58 000 000 zł.
Skoczyliśmy, jeżeli chodzi o wydatki majątkowe.
Jak widzimy, ten rok jest naprawdę rekordowy.
Zdarzały się lata, gdzie poziom był około 10 000 000 zł,
zdarzyły się lata około 20 000 000 zł.
W tym roku to jest blisko 60 000 000 zł.
To jest naprawdę rok rekordowy.
Wydatki bieżące są troszeczkę niższe,
niż w roku poprzednim.
Wynika to przede wszystkim z mniejszej ilości zasiłków powodziowych.
W zeszłym roku tego było dużo więcej,
niż w roku 2025.
Ale widzimy tendencję, jeżeli chodzi o wydatki majątkowe,
ten bardzo ważny aspekt gospodarki finansami,
że on cały czas rośnie.
Następnie struktura wydatków.
Tutaj cały czas oświata i wychowanie jest liderem.
To jest blisko 29% budżetu, to są wydatki na oświatę.
Jak w raporcie zostało to dokładnie opisane,
potrzeby oświatowe, które są w PIT-cie,
nie wystarczają na to.
Gmina musi dość dużo dokładać do wydatków oświatowych,
ale jak później pokażemy, tendencja jest...
Nie odbiegamy znacząco od innych gmin w województwie opolskim.
Pokażemy to za chwilę na kolejnym slajdzie.
Drugie miejsce to pomoc społeczna.
Tutaj również mają na to wpływ zasiłki powodziowe.
W zeszłym roku ponad 3 500 000 zł wypłaconych zasiłków spowodowało,

że ta pomoc społeczna jest dość wysoko.

Następnie kultura fizyczna.

Tutaj przede wszystkim wydatki majątkowe związane z budową stadionu spowodowały, że ta kultura fizyczna tak mocno poszła do góry.

Myślę, że w latach następnych będzie podobnie,

bo wiemy już, że mamy środki na basen,

mamy środki na szatnię, mamy środki na Halę Obuwnik,

więc pewnie w latach następnych będziemy mieli,

myślę, że kultura fizyczna może wyjść na drugie miejsce nawet w roku następnym.

Kolejny slajd pokazuje strukturę wydatków bieżących.

Najwięcej mamy wydatków na wynagrodzenia.

To jest 47% budżetu. Z tego aż 63% to są wydatki w oświacie.

Jeżeli chodzi o wydatki na pensje nauczycieli i innych pracowników

oświaty. To jest największa część naszego budżetu i tutaj widać to

jak najbardziej, że my musimy po prostu dążyć do troszeczkę zmiany

tego, żeby tych wydatków jednak na wynagrodzenia było mniej,

ale przepisy niestety są takie, że tak naprawdę my nie możemy wiele zrobić.

Następnie pokażemy udział wydatków majątkowych w wydatkach ogółem.

Szacuje się, że relacja w budżecie jest prawidłowa,

jeżeli te wydatki majątkowe stanowią co najmniej między 15,

a 20% budżetu.

W tym roku to blisko 26% budżetu.

Więc naprawdę ten rok był bardzo dobrym rokiem,

jeżeli chodzi o wydatki majątkowe.

Nigdy nie mieliśmy tak znaczącego wpływu wydatków majątkowych w wydatkach ogółem.

Rekordowy był rok 2018, gdzie było 18%,

a tak to w większości to było 10 lub nawet poniżej 10%.

Kolejny slajd pokaże zadłużenie.

Zadłużenie w roku poprzednim 32,18.

Tu jest 18, ale dokładnie 19,

bo tam jest po 8, 5 następna, więc powinno być 32,19%.

Jest to stabilna wartość.

Jak widzimy, ona jest najniższa, jeżeli chodzi o wartości od 2017 roku.

Następnie przejdziemy już do podziału,

gdzie liczymy dochody i wydatki na jednego mieszkańca.

Myślę, że to jest najbardziej wiarygodna dana,

gdzie pokazuje naprawdę, jak to wygląda.

Tutaj dochody ogółem na jednego mieszkańca,

9000 zł. Dla porównania 2016 rok, 3400 zł.

W ciągu 10 lat dochody wzrosły trzykrotnie.

To jest bardzo, bardzo znaczący wzrost.

Wydatki ogółem na jednego mieszkańca.

Tutaj podobnie jak dochody, relacja musi być podobna.

9400 zł wydatki na jednego mieszkańca przy 3400 zł w 2016.

Tutaj też widzimy znaczący trend wzrostowy.

Jeszcze myślę, że to najważniejszy slajd,

jeżeli chodzi o dochody i wydatki.

Podział na wydatki bieżące i majątkowe.

Wydatki bieżące na jednego mieszkańca to w tym roku blisko 7000 zł.
Wydatki majątkowe to 2432 zł.
To jest naprawdę duża wartość.
Pokażemy za chwilę, jak to się ma na tle innych gmin,
ale to jest naprawdę wartość rekordowa,
jeżeli chodzi o miasta powyżej 20000 na terenie całego województwa.
Jak w raporcie pokazano, również średnia krajowa wynosi poniżej 1000 zł.
My mamy w tym roku 2432 zł.
Kolejny slajd to jest relacja wydatków majątkowych do dochodów
ogółem. Tutaj również eksperci mówią,
że prawidłowa wartość to oscyluje wokół 20%.
U nas to jest blisko 27% w tym roku.
Też rekordowa wartość, jeżeli chodzi o budżet gminy w ostatnich 10 latach.
Teraz chciałbym przedstawić coś,
czego nie mogliśmy zawrzeć w raporcie,
ale chcemy o tym powiedzieć.
W raporcie jest to częściowo tylko pokazane,
gdyż dane dotyczące innych gmin województwa opolskiego,
które są wzięte przy tej analizie, zostały przez Regionalną Izbę
Obrachunkową dopiero przedstawione, zaprezentowane na stronie 15 maja.
Nie mieliśmy jeszcze tego przy sformułowaniu.
Tutaj są dane, źródła są wpisane danych.
Mogą sobie Państwo spojrzeć, tam jest dość szczegółowa analiza.
My skupiliśmy się na wybranych aspektach.
Zaś dane dotyczące ludności pochodzą z danych Głównego Urzędu
Statystycznego.
I teraz porównanie to, wskaźnik dochodów ogółem dla jednego
mieszkańca. Gmina Prudnik jest na czerwono,
żeby ona się tam, żeby było wyraźnie widać,
wyróżniała na tle innych gmin.
Wzięliśmy tutaj pod uwagę wszystkie miasta,
gdzie liczba mieszkańców oscyluje około 20000.
Są to miasta powiatowe plus Głuchołazy,
żeby pokazać jak to wygląda.
Głuchołazy jeżeli chodzi o dochody ogółem na mieszkańca są tutaj
bardzo wysoko, ale to jest związane z zasiłkami powodziowymi.
Nie można powiedzieć, że to akurat jest aż tak miarodajne akurat przy
tym wskaźniku, ale widzimy wyraźnie,
że jesteśmy po Opolu no i właśnie po Głuchołazach,
trzeci w województwie jeżeli chodzi o dochody.
Jeszcze lepiej wygląda to...
W przypadku wydatków bieżących to jesteśmy tak w środku stawki około
7000 zł, więc nie jest to tak,
że te wydatki bieżące w naszej gminie są,
aż tak mocno zawyżone, jak pewnie wielu się wydaje,
że zbyt dużo jest wydatków bieżących.
Dochodów bieżących, jak myślimy.
Następny, przepraszam.
Następny wskaźnik to dochody majątkowe.
Tutaj to jest warto podkreślić, bo dochody majątkowe na jednego

mieszkańca mamy najwyższe w całym województwie.
To świadczy o tym, że pozyskujemy bardzo dużo środków,
bo dochody majątkowe to przede wszystkim dotacje,
pozyskane dotacje.
Ich mamy bardzo dużo.
Proszę zwrócić uwagę, Prudnik 2056,
kolejne Głucholazy 1465. Później dużo,
dużo nic, dopiero Nysa 1169.
Ale czy Nysę mniej zalało?
Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o dochody bieżące przy zasiłkach
powodziowych, wiem, mam taką analizę,
Nysa dostała więcej, niż Głucholazy dochodów bieżących.
Teraz przejdziemy do wydatków.
Wydatki ogółem dla jednego mieszkańca to w naszej gminie 9419 zł.
Jak już mówiłem przy dochodach, tutaj liderem jest Opole.
Zdecydowanie następnie Głucholazy.
Mówię, Głucholazy w roku poprzednim zasiłki powodziowe to
50 000 000 zł.
Gmina Prudnik tylko 3 500 000 zł, więc tutaj jest ten wzrost
zdecydowany gminy Głucholazy, która mówię,
tutaj troszeczkę akurat w tym aspekcie nie pasuje,
ale pokazujemy, bo jeżeli bierzemy pod uwagę wszystkie gminy
dwudziestotysięczne, to musimy pokazać wszystkie gminy.
Tutaj również te wydatki są dość duże.
Teraz wydatki bieżące na jednego mieszkańca.
Wydatki bieżące jesteśmy w średniej.
Jakoś nie jesteśmy ponad tym.
Mamy około 7000 zł.
Jak widzimy średnia województwa też jest około 7000 zł.
Poza Opolem i Głucholazami.
Teraz wydatki oświatowe na jednego mieszkańca.
Często mówimy, że wydatki oświatowe to największe,
jak widzieliśmy przed chwilą, blisko 29% budżetu.
Proszę zobaczyć, jesteśmy tak naprawdę w środku stawki,
wszystkie gminy te największe, gdzie wydatki oświatowe na jednego
mieszkańca wynoszą około 7000 zł.
U nas to jest 7600 zł.
Również nie odbiegamy.
Tutaj Głucholazy są bardzo wysoko,
ale tu akurat powódź nie miała większego znaczenia.
Po prostu chyba ten budżet został zrobiony w ten sposób,
że zbyt dużo jest wydatków oświatowych.
U nas jesteśmy naprawdę w średniej wojewódzkiej.
Kolejny slajd, końcówka.
Wydatki majątkowe na jednego mieszkańca.
Często mówimy, że w gminie się mało inwestuje.
Tutaj widać to wyraźnie.
Jesteśmy liderem, jeżeli chodzi o wydatki majątkowe.
Następne Głucholazy, Kędzierzyn i Opole są dużo niżej,
niż my. W roku poprzednim 2431 zł na jednego mieszkańca.

To są wydatki rekordowe, jeżeli chodzi o naszą gminę i są to wydatki rekordowe, jeżeli chodzi o wszystkie gminy te dwudziestotysięczne, o których mówiliśmy, jak przyjęliśmy to do tej analizy.

Teraz pokażemy wydatki inwestycyjne.

Czym się różnią wydatki inwestycyjne od majątkowych?

Na przykład jak są jakieś dokapitalizowania czy tego typu rzeczy.

Są to wydatki majątkowe, które nie są wydatkami inwestycyjnymi.

Stąd pokazujemy wydatki inwestycyjne.

Tutaj też jesteśmy liderem.

Mamy blisko 2260 zł na jednego mieszkańca.

Kolejne miejsca to Głucholazy i Kędzierzyn już poniżej 2000.

Tutaj też widać wyraźnie tę tendencję,

że wygląda to naprawdę dobrze, jeżeli chodzi o naszą gminę.

Proszę jeszcze zwrócić uwagę na ten slajd w kontekście następnego.

Wydatki inwestycyjne na mieszkańca.

Czym wyższe wydatki inwestycyjne, tym jednak jest konieczność zaciągania kredytów, które jest związana najczęściej z finansowaniem wkładów własnych.

Stąd w gminach, gdzie zadłużenie jest relatywnie niskie,

czyli Głubczyce, Głucholazy, Strzelce Opolskie,

Brzeg, niskie wydatki inwestycyjne i niski udział zobowiązań w dochodach ogółem.

To widać wyraźnie, że w tych gminach,

które inwestują, jak właśnie Nysa,

jak właśnie Krapkowice, Opole, te wydatki,

te zobowiązania są dość wysokie.

Ale mówię, najczęściej tutaj chodzi o wkłady własne przy realizacji inwestycji dofinansowanych ze środków zewnętrznych.

I ostatni slajd.

Zaciągnięte zobowiązania na jednego mieszkańca.

Każdy mieszkaniec w naszej gminie,

przypada na niego 2916 zł zadłużenia.

Tutaj rekordzistą jest Opole, gdzie to jest 5516 zł.

Nysa, 4100 zł.

Krapkowice, 3000 zł.

Dla odmiany Głubczyce, 361 zł.

I jak już mówiłem, proszę zwrócić uwagę,

gmina Głubczyce jest gminą, gdzie inwestycje są na najniższym

poziomie. To mówię, to przekłada się prosto na tą tezę,

że im wyższe wydatki majątkowe, tym większe zobowiązania na jednego mieszkańca. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu burmistrzowi i Panu skarbnikowi.

Przechodzimy do punktu 6b, debata nad raportem.

Ad.6b.

Przypomnę Państwu tylko, że przy tej debacie nie ma limitów

czasowych, więc żeby nie było hulaj dusza piekła nie ma,

więc to już od Państwa zależy jak długo będziemy debatować.

W takim razie proszę Państwa radnych o zgłaszanie się do debaty.

Proszę bardzo. Zgłosił się Pan radny Stanisław Mięczakowski.
Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dzień dobry szanowni Państwo.

Dziwię się, że nad tak ważnym raportem nie ma chętnych do dyskusji, ale sądzę, że za chwileczkę być może się pokażą.

Tak jak Pan burmistrz dziękował, ja również serdecznie dziękuję jako radny, który zapoznał się z tym raportem ponad 320-stronnicowym.

Obszerny materiał zawierający szereg informacji dotyczący realizacji poszczególnych wydziałów, dlatego tutaj chylę czoła przed naczelnikami, szczególnie pracownikami merytorycznymi, którzy przygotowywali ten raport.

Sam z doświadczenia teraz wiem pracując w innym urzędzie, jak jest to ciężka i mozolna praca.

I tutaj rola Pana sekretarza jest również nieoceniona, którym musi to scalić, a przede wszystkim rola Pana informatyka, który każdy wers, każde zdanie musi implementować do wersji do druku, więc tutaj naprawdę podziwiam i za cierpliwość.

Dlatego dziękuję serdecznie Państwu za przygotowany raport i za te merytoryczne informacje, z którymi mogliśmy się zapoznać.

Przechodząc do samego raportu, nie będę tutaj przedstawiał wszystkich argumentów, czynimy to na co dzień, podczas każdej praktycznie miesięcznej sesji, aprobujemy lub negujemy pewne posunięcia, wydarzenia.

Natomiast oceniając raport chciałbym się ustosunkować, bo również później będzie wotum zaufania.

Co do samego raportu przygotowania i pracy pracowników, oceniam bardzo wysoko, jak i również tutaj myślę, że wszyscy radni będą zgodni w tym zakresie, że praca pracowników czasami ich zaangażowanie nadrabia pewne braki, które występują w naszej gminie, ale pod względem, nie wiem, choćby załatwiania różnych spraw, środków pozyskiwanych.

To jest to, czym się wyróżniam i tutaj chciałbym Wam serdecznie podziękować.

Przechodząc już merytorycznie do samej dyskusji.

Chciałbym się skupić na takich dwóch aspektach.

Pierwszy aspekt to jest transparentność w działaniu.

Tutaj między Panem burmistrzem, a Radą.

To jest to, nad czym na co dzień pracujemy, nad przepływem informacji.

I dla mnie takim argumentem, który przemawia jest troszeczkę ograniczony ten przepływ informacji, transparentność.

Choćby przykładem niech będzie fakt, że przykład Komisji Rewizyjnej, która nie wiedząc, Pan przewodniczący, Pani wiceprzewodnicząca, nie wiedziała o fakcie, o zadłużeniu spółki, znaczy zadłużeniu, może pokryciu strat spółki ZUK, którą dokonaliśmy dwa miesiące temu,

a była przy konstruowaniu budżetu taka wzmianka,
że po prostu wymaga i to rok 2024-2025,
szanowni Państwo.

I Komisja Rewizyjna, na której się w jakiś sposób wzorujemy,
udzielając, aprobując budżet, projekt budżetu,
no nie została poinformowana.

Nie ma Pana Rygorowicza, który gdzieś tam też informował,
że chciał ten temat, aspekt poruszyć,
no bo nie wiem jak teraz Komisja Rewizyjna się zachowa w tym
przypadku, bo my opieraliśmy się na opinii Komisji Rewizyjnej,
która aprobowała budżet i pozostałe komisje również się na tym
wzorowały, udzielając tutaj aprobaty nad budżetem.

Stąd właśnie tutaj brak informowania, bo rozumiem jak działa spółka,
spółka dla nas istotna, spółka ZUK.

Szanowni Państwo, w ubiegłym 2024 roku, spółka,
nad którą tutaj nadzór właścicielski prowadzi Pan burmistrz jako
też wspólnik, że tak powiem, to prowadząc ten nadzór wprowadzaliśmy
pewne działania restrukturyzacyjne.

One nastąpiły, ale o ile w 2024 roku spółka wygenerowała straty
948 000 zł, w roku bieżącym za 2025 mamy sprawozdanie 1 600 000 zł,
coś tu idzie nie tak.

Więc albo nadzór jest niewłaściwy, albo osoby wykonujące,
którym się powierza pewne działania,
nie sprostają tym zadaniom.

Więc tutaj mamy na uwadze fakt,
że Pan burmistrz posiadając doświadczenie bogate z sektora
prywatnego, czy też MBA, które uprawnia,
niemalże wymusza nadzór właścicielski na tym,
i prawidłowe zarządzanie powinien w jakiś sposób bardziej konkretny,
rzetelny, podejść do tematu związanego,
bo nie da się ukryć, że siedzimy przed dylematem,
szanowni Państwo, że w przyszłym roku lub być może w tym,
będziemy musieli 1 600 000 zł w jakiś sposób z budżetu wysupłać.

I to chyba się z tym ze mną zgadzacie,
że zostaniemy ponownie postawieni pod ścianą,
że skądś trzeba będzie te środki znaleźć,
aby pokryć straty spółki.

Już nie mówię o umarzaniu podatku dla spółki w wysokości 280 000 zł,
więc tutaj jest pierwsza faza, z którą w jakiś sposób mógłbym się
nie zgodzić co do oceny działania, że tak powiem tutaj naszego
Zarządu, czyli kwestia Pana burmistrza.

Rekordowy budżet, rekordowe inwestycje.

No dobrze, że są akurat te wykresy i te piki,
bo należy zauważyć, że kiedy pojawił się rekordowy budżet?

No niestety przy nieszczęściu, które nas dotknęło.

Nie są to bieżące, realizowane działania,
bo od 2024 roku do budżetu zaczynają spływać środki w wysokości
odbudowa Obuwnika, 20 000 000 zł, basenu.

W przyszłym roku również usłyszymy o zwiększonym budżecie z racji
tego, że środki z bieżącego roku w wysokości 11 000 000 zł zostały

przeniesione na rok następny, na 2027 rok do realizacji.

Więc o ile przez wiele lat był konstans,
tak po 2024 roku nastąpił pik w przypadku pozyskiwania wydatkowania
na inwestycje, to są środki zewnętrzne.

Per capita, które zostało tu przytoczone,
wzrost na jednego mieszkańca, no nie bierze się stąd jak w przypadku
dochodów gminy, a dochodem gminy,
czy inwestycyjnym, czy majątkowym są środki pozyskiwane związane
między innymi, nadmieniam, między innymi ze środków otrzymywanych
z powodzi.

Więc wydaje mi się, że relacja, jeżeli będzie sytuacja spokojna przez
kolejne lata, nie dojdzie do sytuacji kataklizmów,
z którymi będziemy musieli się mierzyć,
wtedy relacja dochodów do zadłużenia realnie i rzeczywiście pokaże
nam na jakim jesteśmy etapie, bo przez wszystkie dochody,
które są inwestycyjne związane z pozyskiwaniem środków zewnętrznych,
z dotacjami, na odbudowę całej infrastruktury,
która uległa uszkodzeniu w powodzi,
ta per capita nam rośnie, pikuje w górę.

Na 2000 zł na jednego mieszkańca.

Chcieliśmy uniknąć porównywania ościennych gmin.

Szanowni Państwo, no wiadomo, że zadłużenia ościennych gmin,
tylko tak patrząc, wychodząc na ulicę,
zapytajmy mieszkańców realnie.

Czy widzimy naprawdę komfort życia w naszym mieście?

Każdy z nas rozmawia z mieszkańcami, czy w każdej sferze,
czy naprawdę tak dobrze się dzieje w przełożeniu na te wykresy,
które są nam tutaj pokazane?

To jest moja ocena subiektywna, z którą możecie się Państwo zgodzić
lub nie musicie.

Mam takie odczucia, więc nie chcę tutaj przytaczać argumentów
z całego roku, analizować budżetu,
bo dokonaliśmy tego, każdy we własnym sumieniu,
przeglądając ten raport.

Ja tylko po prostu chciałbym zaznaczyć te dwa argumenty,
które są dla mnie bardzo istotne.

Przepływ informacji pomiędzy burmistrzem,
a Radą Miejską.

Informacje, które skutkują później działaniami ze strony Rady,
że musimy podjąć pewne działania finansowe,
o których wiemy lub o których nie wiemy,
które determinują późniejsze działania.

To jest jeden argument, a drugi argument właśnie to jest ta relacja,
jeśli chodzi o naprawdę wzrost.

Dla mnie najbardziej takim wiarygodnym będzie po tej całej sytuacji
związanej z inwestycją, relacja zadłużenia do przychodów,
które będą później w kolejnych latach generowane.

Wydaje mi się tutaj, szanowni Państwo,
ogólnie rzecz biorąc, cieszę się,
że mieszkam w gminie Prudnik, mamy ogromne walory pod względem

turystycznym, pod względem, jeśli chodzi tutaj, całe województwo do nas przyjeżdża, tylko niestety przejeżdża i nigdy się tutaj nie zatrzymuje.

Poza Moszczanką i obrębem Pokrzywnej to są miejsca docelowe.

Prudnik jest pomijany.

Ja już nie będę wspominał, o wiele już lat,

tutaj dołączył Pan Łukasz Karpowicz do batalii związanej z Wieżą Woka.

Główna atrakcja turystyczna, najstarsza na Opolszczyźnie, jeśli chodzi, no siłą rzeczy nie możemy się doprosić o otwarcie tego,

no i Pan Marcin Husak musi chodzić,

dwoić się i troić, żeby wyeksponować te nasze perełki w mieście.

Natomiast mamy gotową wieżę, która jest przez wiele lat już

nieużytkowana i można tak, każdy z nas może dać swoje przykłady,

na których się skupia pozytywnie lub negatywnie oceniając raport.

Natomiast ja mam takie swoje odczucia subiektywne i pozwoliłem sobie z Państwem tutaj się nimi podzielić.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu Mięczakowskiemu.

I następny w kolejności, chyba że Pan burmistrz chce coś odpowiedzieć.

Dziękuję bardzo.

I w kolejności następny jest Pan radny Grzegorz Jędrzej. Proszę bardzo.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Witam Państwa ponownie.

Panie Burmistrzu, w pierwszej kolejności to podziękowania dla Pana i dla pracowników za tak obszerny raport.

To jest też jakby świadectwo naszej pracy,

bo my podejmujemy te uchwały i te decyzje.

Pan podejmuje te trudne inwestycje, które są do wykonania.

Mamy ich bardzo wiele.

Ja się tak czasami zastanawiam, co byśmy zrobili,

gdyby nie było tych środków zewnętrznych.

Na ile byśmy sobie pozwolili, bo tak bardzo często debatujemy,

a to jest niezrobione, tamto, na to byśmy chcieli pieniądze,

ale nie chcemy kredytów, nie chcemy dokładać do różnych inwestycji unijnych.

Niejednokrotnie mamy tylko 20% albo 10% albo w 100% dofinansowane, a niejednokrotnie trzeba dołożyć połowę do tej inwestycji.

Ale trzeba tą infrastrukturę jakoś stworzyć,

stworzyć mieszkania, stworzyć jakieś miejsca,

gdzie mogą powstać zakłady.

I to są duże inwestycje, ponieważ one przyciągają.

Jeżeli będą mieszkania, no to być może powstaną zakłady pracy

i pracownicy gdzieś tutaj napływowo przyjdą.

Jeżeli będą zakłady pracy, no to muszą też mieć ci pracownicy, gdzie mieszkać.

To są trudne decyzje czasami i czasami się nie zgadzamy,

bo ja też czasami neguję pewne decyzje.

Początkowo przed analizą, przed jakimiś argumentami.

Wydaje mi się, że one mogą być niewłaściwe.
Później dochodzimy do wniosku, że jednak jedno z drugim koreluje i musi współpracować, żeby coś było dobrze, żeby coś się rozwinęło.
No dla mnie nasz wkład tutaj radnych wszystkich, którzy podejmują decyzję każdorazowo, z każdą uchwałą, jest bardzo duży.
My po prostu debatując tutaj, czasami się bardzo mocno nie zgadzając w różnych kwestiach, wyciągamy wnioski, potrafimy się dogadać i niejednokrotnie wyciągnąć dobrą decyzję, żeby ta inwestycja poszła.
Bardzo dużo środków zewnętrznych.
Tak jak już wcześniej było wspomniane, 10 lat tutaj analizy było.
Ja pamiętam rok 2014, swój start na burmistrza Prudnika, gdzie chyba 78 000 000 zł był budżet.
Tych pieniędzy nie było za wiele, nie było też środków zewnętrznych.
Ciężko było wymyśleć w ogóle sposób na jakieś racjonalne inwestowanie z tego, co było.
Tak że dzisiaj przy pozyskaniu tych środków bardzo dużych unijnych, jesteśmy w stanie naprawdę Prudnik podnieść i przygotować do tego, co może być w przyszłości.
Czyli tych środków może nie być, ale my będziemy dzisiaj przygotowani, ale musimy wspólnie zrobić wszystko, żeby zakłady pracy powstały.
Miejsca pracy, żeby powstały, bo zakład pracy może powstać, tak jak nieraz rozmawiamy, ale zatrudnić dziesięć osób.
My potrzebujemy zakładów pracy kilku, które zatrudnią setki osób i one pomogą w dalszym rozwoju miasta i utrzymaniu go na dobrym poziomie.
Tak że ja z roku 2025 jestem bardzo zadowolony.
Z raportu przede wszystkim obszernego.
Ze swojej strony bardzo dziękuję wszystkim za udział w tym wszystkim co w 2025 roku było.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Następny w kolejności jest Zygmunt Trojniał, czyli ja.

Mam jakby pytania w czterech dziedzinach.

Przyłączam się do radnych, którzy podziękowali.

Ja również dziękuję pracownikom i wszystkim zaangażowanym w opracowanie tego raportu i jego przedstawienie.

Ale przede wszystkim za wiarygodność i szczerść wniosków, które są w tym raporcie.

Przypomnę Państwu, że miesiąc temu dyskutowaliśmy, jak pokryć stratę w ZUK-u, jak to się stało i jak to wynikało.

Uchwała zapadła, nie neguję tego.

Natomiast w raporcie na stronie 280 jest pokazany wykres,

jak te straty narastały.

Przez 7 lat straty wraz z umorzeniem podatków sięgnęły blisko 10 000 000 zł.

Rada Miejska z publicznych pieniędzy, z podatków naszych mieszkańców, doinwestowaliśmy spółkę kwotą 10 000 000 zł.

I teraz przejdę do tej szczerości.

Ja to przeczytam, bo to nie chciałbym, żeby to były moje słowa.

Wskaźnik zadłużenia w 2025 roku uległ znacznemu zwiększeniu w odniesieniu do roku 2024.

I teraz jest bardzo ważne.

Ujemny kapitał własny spółki to zagrożenie dla kondycji jej działalności.

W takiej sytuacji przy próbie kontynuowania działalności spółki, zmuszona jest podjąć działania restrukturyzacyjne bądź też rozpocząć proces likwidacji lub upadłości.

Spółka jest długotrwale nierentowna.

Wyzwaniem jest dostosowanie do reguł rynkowych, wzrost efektywności działania skuteczności zarządzania.

To między innymi już nie tylko, że dwóch radnych ma jakieś pretensje, informuje.

To są wnioski urzędników, pracowników urzędu, którzy ocenili tą spółkę.

Jak Państwo spojrzycie na tabelkę, spółka nie ma już nawet, inaczej, straty przeszły wartość spółki.

I my dzisiaj dyskutujemy, w jaki sposób ona była zarządzana.

Wtedy, kiedy informowaliśmy, że dzieje się coś złego, że trzeba wszcząć działania restrukturyzacyjne, uśmiechano się, mówiono, no czepiamy się, mówimy nie o tym, co chcemy.

Ja zapytam Pana burmistrza, może odpowie dzisiaj na sesji, może nie.

Jakie będzie źródło pokrycia, czy w ogóle będzie źródło pokrycia tej straty 1 600 000 zł za rok 2025?

I to jest jakby jeden aspekt działania, kryterium, czy dyscypliny, o którą chciałem zapytać.

Kolejną spółką jest spółka ZEC.

Chciałem się zapytać, tu jest akurat bardzo dobrze, 1 000 000 zł zysku, ale chciałem zapytać z czego ten zysk pochodzi?

Z jakiej działalności spółki, że spółka wypracowała ten zysk?

Bo jak sprawdzimy i popatrzymy, to głównie ze sprzedaży.

Co sprzedaje ZEC? Ciepło.

Kto za nie płaci?

Mieszkańcy Prudnika.

Czy być może te stawki, czy tylko powiedzmy te, znaczy mówię, te stawki, o które pytałem miesiąc temu, są na tyle wysokie, że po prostu,

może to powiem kolokwialnie, przepłacamy za ciepło.

Robiąc tak, że spółka ma jednak zyski.

Chciałem właśnie zapytać, czy Pan Burmistrz wie o tym i czy jakieś

działania będą podejmowane, bo ja rozumiem,
że spółki komunalne nie mogą przynosić strat,
też wygórowanych zysków, ale powinny oscylować wokół tak zwanego zero plus.
Natomiast w momencie, kiedy spółki komunalne osiągają zysk,
to osiągają właśnie kosztem mieszkańców.
Rozumiem, że Pan burmistrz nasz w końcu podsumuje to.
Kolejną dziedziną, o którą chciałem się zapytać i którą prosił Pan
skarbnik, to są wydatki jednostek oświatowych.
Pan burmistrz Kopterski jakby sprawuje bezpośredni nadzór nad oświatą
i opieką społeczną.
I wielu z nas mówiło o depopulacji, o ilości dzieci,
które uczęszczają do żłobków, przedszkoli czy szkół.
Natomiast wydatki na oświatę rosną.
I są to dość, tak jak Pan powiedział tutaj,
29% naszego budżetu idzie na oświatę.
My do oświaty dopłacamy poza subwencjami.
To jest blisko kwota 24 800 000 zł.
Jak Państwo łatwo policzycie, trzy lata i mamy spłacone wszystkie
zobowiązania gminy.
Jesteśmy na zero.
Więc rozumiem, że to są tylko dopłaty dodatkowe poza subwencjami.
Więc chciałem się zapytać, czy Państwo analizujecie tą sytuację?
Wiecie, co chcecie zrobić?
Wiecie, jak ta oświata będzie wyglądać w perspektywie kilku lat?
Czy są podejmowane jakieś działania,
nie wiem, strategię, jak podejść do tematu oświaty w naszej gminie?
Czy po prostu zostawiamy to w taki sposób,
że być może pod koniec tej kadencji,
a może w następnej?
Jak powiem, jedyną inwestycją to będzie,
można powiedzieć kolokwialnie, inwestycja w oświatę,
bo trzeba będzie dopłacać już tyle,
że nie starczy na pozostałe działalności.
I to, co Pan tutaj, skarbnik powiedział,
jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne.
Mam ze sobą te tabelki.
Jak Państwo popatrzą, to jest strona 129.
W sumie 107 000 000 zł to są wydatki inwestycyjne.
Tylko, że jak policzymy jakie to są wydatki inwestycyjne,
to jest tak, w punkcie 4 odbudowa Obuwnika,
35 000 000 zł.
W punkcie 5 odbudowa kompleksu basenowego w Prudniku,
15 milionów.
W punkcie 9 odbudowa drogi uszkodzonej w Moszczance,
1 000 000 zł.
I jak popatrzymy w punkcie 10,
odbudowa drogi przy Szkole Podstawowej w Moszczance,
2 000 000 zł.
I odbudowa zniszczonej przez powódź odcinka drogi publicznej lokalnej
w Łące Prudnickiej, 380 000 zł.

Szybko licząc to jest to blisko 54 000 000 zł.

To jest ponad połowa.

Ja cieszę się jako radny, jako mieszkaniec gminy,
że coś będzie, te elementy naszej infrastruktury i naszego majątku
będą odbudowane.

Tylko żałuję jednego, że to jest odbudowa,
to nie jest inwestycja, to nie jest coś nowego,
co stwarza element dodatkowy, jakąś wartość dodaną do naszej gminy.
To jest to, co można powiedzieć, 3 lata temu mieliśmy i w ogóle o tym
nie myśleliśmy, że trzeba to remontować.

W tej chwili jesteśmy zmuszeni to odbudowywać.

To jest tak, że owszem, mamy pieniądze na odbudowę,
ale tak jak Pan skarbnik wspomniał, musimy mieć pieniądze na wkład własny.
I tutaj no zadłużamy się.

Owszem, ten wskaźnik zadłużenia maleje,
bo dochody nasze rosną, tylko że on drastycznie wzrośnie w momencie,
kiedy budżet nie będzie już obejmował środków z dotacji.

Wtedy wzrośnie dramatycznie i oby to nie był poziom,
który będzie zmuszał nas do równoważenia dochodów z wydatkami.

Bo wtedy będzie, każda ta Rada,
która będzie w tym czasie obradować,
będzie miała problemy.

Na razie to tyle. Jeśli Pan burmistrz byłby w stanie się odnieść
do tych informacji to bardzo bym prosił.

Daję Panu czas, nie teraz.

Ale jak zakończą się wszystkie, dobrze?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Proszę bardzo. Pan radny Leszek Czereba.

Radny Leszek Czereba:

- Ja mam pytanie w sumie do Pana skarbnika.

Ja przeanalizowałem sobie tutaj te informacje,
które są wywieszane każdego roku odnośnie pomocy finansowych,
pomocy publicznej i chciałbym zapytać,
bo tak w 80% te wszystkie, przeanalizowałem sobie 4 lata, te nazwiska
się powtarzają.

Dzisiaj przy takiej krótkiej naszej rozmowie Pan powiedział,
że to jest zwrot akcyzy, tak?

Czy coś jeszcze jest innego w tych zwrotach,
w tej pomocy publicznej?

Skarbnik Jarosław Fiedor

- Za rok poprzedni, te tabele, które są umieszczone na stronie
internetowej i na tablicy ogłoszeń,
pokazuje pomoc publiczną.

Tam w tej pomocy publicznej jest zwrot podatku akcyzowego przede
wszystkim i jest też pomoc publiczna na podstawie naszej uchwały
w związku z powodzią.

W zeszłym roku to było sześć tego typu zwolnień.

Jakbym powiedział, nazwę i kwotę to byłoby złamanie tajemnicy
skarbowej, ale jak powiem tylko komu,
to nie jest tajemnica skarbową.

To był Heniges, to była pani Agnieszka Rogowska,
pan Zbigniew Lachowicz, spółdzielnia Pionier,
Furnika i pan Grzegorz [niezrozumiałe].
Ogólna kwota to 261. To była pomoc.
Pozostała kwota to jest zwrot podatku akcyzowego dla rolników.

Radny Leszek Czereba:

- Czyli ci wszyscy to jest zwrot podatku?

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Tak, to jest zwrot podatku akcyzowego dla rolników.

Tam są spółdzielnie produkcyjne, tam są firmy rolnicze i przede wszystkim rolnicy indywidualni.

Radny Leszek Czereba:

- On jest obligatoryjny czy fakultatywny?

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- On wynika z ustawy i my otrzymujemy 100% dofinansowania od wojewody, plus dodatkowo 2% na obsługę finansową tego zadania.

To jest dla budżetu gminy całkowicie neutralne.

Radny Leszek Czereba:

- Jeszcze mam pytanie odnośnie tutaj przedstawionego wykresu, jeśli chodzi o zadłużenie.

Bo jak tam na przestrzeni lat,
tu chciałem porównać rok 2018 i 2025.

I tam procentowo on mniej więcej wygląda podobnie,
tam w zależności chyba 30 kilku procent,
tak? Dobrze zapamiętałem?

A jak to jest kwotowo? Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

I następny w kolejności jest Pan radny Łukasz Karpowicz. Proszę bardzo.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję.

Dziękuję wszystkim za przygotowanie tego raportu.

Jest naprawdę on obszerny, zawiera bardzo dużo informacji dla radnych z okresu ich pracy, jak i wszystkich pracowników, którzy byli zaangażowani poprzez ten mijający rok.

Należy tutaj jak najbardziej pochwalić burmistrza za pozyskane środki zewnętrzne.

W przeliczeniu na mieszkańca Polski jest to jeden z największych współczynników w pozyskaniu środków popowodziowych.

Nie wiem nawet czy nie na pierwszym miejscu jest Prudnik.

Tak że tutaj jak najbardziej należą się słowa uznania za zabieganie o te pieniądze.

Natomiast jak wiemy te pieniądze rodzą też koszty.

Ponieważ inwestujemy bardzo dużo środków w infrastrukturę popowodziową, czyli tak jak tutaj powiedział mój przedmówca, to jest odtworzenie, nie budowa czegoś nowego.

Będzie to w kolejnych latach wiązało dodatkowe koszty.

Prudnik generalnie jest gminą biedną,

uzależnioną przede wszystkim od środków zewnętrznych.

Wszystkie inwestycje, w większości inwestycje są finansowane

z różnych programów.

Pytanie będzie, co będzie z tymi inwestycjami kolejnymi, w kolejnych latach.

Wiadomo, te fundusze się skończą i ten budżet tak jak tutaj nie będzie już takiego zestawienia jak w tym roku możliwość prezentacji, bo jednak diametralnie te wykresy się zmieniają, w szczególności patrząc pod kątem zadłużenia gminy w kolejnych latach. Tutaj trzeba by było sobie zadać pytanie, jak gmina będzie chciała sfinansować te kolejne lata inwestycyjne, czy nie są zagrożone inwestycje związane np. ze spadkiem podatku PIT. Jakie inwestycje generalnie gmina w ogóle by mogła zrealizować, jakby nie te źródła zewnętrzne?

Co jest jeszcze martwiące?

Martwiące jest to, co również Pan burmistrz powiedział, jest to spadek populacji miasta Prudnik, który będzie się odbywał na finansach miasta.

Niska jednak sprzedaż nieruchomości, które były na poziomie 28% wykonania planu, co grozi niewykonaniem budżetu oraz generalnie przygotowanie zestawienia kosztowego budowanych i oddawanych w kolejnych latach inwestycji.

Więc generalnie mówiąc, można powiedzieć, że obraz z jednej strony jest pozytywny, a z drugiej rodzi pytania, jak to będzie wyglądało w latach kolejnych.

Dochodzą do tego odpisy podatkowe, umorzenia podatkowe, które również mamy, jak i zadłużenie spółek.

To w przyszłości może generować tym, że jednak będziemy musieli spłacać i zadłużenie, i przeznaczać jeszcze mniej pieniędzy z budżetu na przyszłe inwestycje.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu i Pan radny Marek Bień. Proszę bardzo.

Radny Marek Bień:

- Ja też chciałem wszystkim podziękować pracownikom za ten budżet. Ja chciałem po prostu powiedzieć, że jestem troszkę dumny, że mogłem coś tutaj, swoje jakieś zdanie powiedzieć przez ten okres, jak jestem radnym.

Budżet jest, no taki jest, chodzi mi o to tak, że kiedyś chciałem tak powiedzieć taką swoją refleksję.

Kiedyś byłem nastawiony, no tak byłem przeciwny na przykład pozyskiwaniom funduszy, na przykład na K7.

Myślałem, że taki obiekt nam jest niepotrzebny, co ja o tym mówiłem, że taki duży stadion, gdzie u nas nie ma niektórych takich sportów, więc się myliłem, bo jak został oddany do użytku, zobaczyłem te olimpiady, jednak jest rzut oszczepem, co się myliłem, więc bardzo się z tego cieszę.

I ja myślę, że no może nie mamy tych pieniędzy na wiele rzeczy, żeby nowych jakiś budować nasze własne inwestycje.

Jeżdżąc po całej Polsce od najmniejszych wioseczek po największe miasta, co rusz tablicę o pozyskiwaniu tych środków, więc jak jest możliwość, to dobrze, że nasze miasto, tutaj wszyscy pracownicy, burmistrzowie to robią. I myślę, że no kiedyś lepiej, o właśnie, lepiej w ten sposób, niż brać kolejne kredyty. Myślę, że i tak będą na pewno niezbędne. Tylko, że te nasze zadłużenie i to miejsce, w którym teraz jesteśmy, to też jest od wielu, wielu lat do tego, to nie jest ten rok, to nie jest tamten rok, tylko przez wiele, wiele lat, te wiele, wiele lat przyczyniło się też do tego właśnie stanu. Ja dziękuję. To wszystko.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i Pani radna Renata Heda. Proszę bardzo.

Radna Renata Heda:

- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie.

Ja chciałam podziękować pracownikom urzędu, pracownikom jednostek organizacyjnych, pracownikom spółek gminnych, za ogrom pracy, za wkład włożony w realizację budżetu w 2025 roku, a przede wszystkim jako były naczelnik Wydziału Inwestycji, to chciałabym bardzo serdecznie podziękować Wydziałowi Inwestycji, Funduszom Rozwojowym, działowi finansowemu, który rozlicza te inwestycje i który też musi mocno pilnować, aby wydatki, które są czynione, były zgodne z ustawą o finansach publicznych.

Wbrew temu co sądzimy, to wydatki 2025 roku, w minimalnym stopniu są to wydatki związane z tą tragedią, która nas spotkała w 2024 roku.

Te wydatki powodziowe i te dotacje, i dofinansowania, będą miały odzwierciedlenie w 2027 roku.

W 2025 roku ogromne wydatki poniesiono na infrastrukturę.

To jest ulica Meblarska, około 2 000 000 zł.

Strefa ekonomiczna, 9 300 000 zł.

To jest ulica Działkowa, około 2 000 000 zł, gdzie zakończenie zadania będzie w tym roku.

To jest ulica Chrobrego, 4 600 000 zł.

Razem stanowi to około 18 000 000 zł.

Stadion – około 15 000 000 zł.

Poza tym wydatki na infrastrukturę mieszkaniową – 3 000 000 zł.

SIM – wkład własny – około 4 000 000 zł.

Poprawa efektywności energetycznej – około 1 000 000 zł.

Infrastruktura kanalizacyjna, jak zauważyłam, to jest też około 1 000 000 zł.

Rewitalizacja przestrzeni publicznej, to są te wszystkie zadania na tych skwerach, to jest też około 2 500 000 zł.

Dom kultury w Mieszkowicach – 1 100 000 zł.

Poprawa efektywności energetycznej w sołectwach,
to jest następny 1 700 000 zł.

Dlatego ogrom tej pracy, z całym szacunkiem,
chciałabym podziękować Wydziałowi Inwestycji.

Ogarnąć to, zwłaszcza, że jeszcze w tym roku właściwie to troszeczkę
obsada się skróciła.

Dlatego koledzy, koleżanki, Wam przede wszystkim bardzo serdecznie
za realizację takiego ogromu zadań dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Pani radnej.

I ostatni tutaj na liście jest Pan radny Edward Mazur. Proszę bardzo.

Radny Edward Mazur:

- Dziękuję. Panie Przewodniczący, szanowni Państwo Radni,
Naczelnicy wydziałów, Goście, Sołtysi.

Ja przede wszystkim na wstępie, bo to już było powiedziane
wielokrotnie, każdy radny dziękował,

ja również do tych podziękowań się przyczyniam.

Chciałem również podziękować jako tutaj radny nestor,
jak tu kolega kiedyś zaznaczył, podziękować również Wam szanowni
Państwo Radni, za to, że w takim spokoju,
w takim tonie kultury, wyciszenia, potrafiliście wskazać te błędy,
czy też te niedociągnięcia, które są w naszej gminie,
w naszych spółkach.

Trzeba sobie po prostu powiedzieć jedno i to dobrze,
żeście to powiedzieli.

Ponieważ to pokazuje i mieszkańcy muszą tego miasta i nie tylko poza,
wiedzieć, że nie jest łatwo pracować i żyć w naszej gminie,
ponieważ wiele trudności napotykamy każdego dnia,
każdego miesiąca.

Zarówno my tu jako radni, Pan burmistrz szczególnie, spółki.

Ale chciałbym też zwrócić na jedną uwagę taką rzecz, że...

Bo mam możliwość, ja poprzez te różne lata bycia w tej Radzie,
tak może powiem niezręcznie, wyrobiłem sobie w miarę dobrą markę
i wiele ludzi mnie zaprasza, Pan starosta i inni ludzie.

I widzę co się dzieje i jak mówią o nas,
o Prudniku.

Zarówno byli posłowie poprzedniego rządu,

jak pan Marcin Ociepa, jak były minister sportu,

pan Bortniczuk Kamil i jak mówią o nas obecni posłowie,

i senatorowie na temat naszego miasta,

na temat Rady, bo trzeba powiedzieć szanowni Państwo do wiadomości
Wam, że ogólnie pozytywnie się o nas wyrażają.

Nie mówię już o Panu burmistrzu, którego bardzo sobie cenię i chwalam,
a ostatnim przykładem tego jak ważną funkcję pełni burmistrz tego
miasta, to było to spotkanie na ulicy Zwycięstwa,

kiedy jak gdyby przymuszeni, zmuszeni,

przepraszam za takie określenie, przyjechać do Prudnika włodarze Nysy
czy też Głucholaz, by po prostu naocznie się przekonać jaką wartość
tego miasta pełni burmistrz Prudnika.

I to pokazuje, że dla nas na dzisiaj,

na jutro i w przyszłości stoi wielkie wyzwanie,
wielkie zadanie dla nas radnych, bo my też współodpowiedzialni
jesteśmy za to, co tu się dzieje.

I dla Pana burmistrza, aby robić wszystko,
żeby nie cofnąć się, nie pomniejszać tego co tu jest,
ale przynajmniej małymi kroczkami, krok po kroku iść do przodu
i dawać jakieś tam ogólne zadowolenie,
i nadzieję na przyszłość, że może być lepiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu i jeszcze zgłosił się Pan radny Jacek
Urbański, proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Szanowni Państwo, dwa tematy związane z raportem.
Mnie też troszeczkę zraziła, to znaczy wstrząsnęła mną ta informacja
na stronie 282, 283, którą Pan przewodniczący mówił,
przypatrywał odnośnie sytuacji w ZUK-u.

Fakt jest taki, że ten temat, że tak powiem ciągnął się od paru lat.

Światłem w tunelu jest to,

że jakieś zmiany i decyzje, jeżeli chodzi o reorganizację ZUK-u
podjęto w zeszłym roku.

No i mam po prostu taką cichą nadzieję,

wiążąc ją również z osobą nowego pana prezesa,

że efekty tych zmian, które zostały,

że tak powiem zapoczątkowane, efekty poznamy dopiero myślę w tym
roku, pod koniec tego roku.

Tak że pomimo tego, że ta sytuacja w zeszłym roku jest ona w raporcie
tak dosyć nieprzychylnie, znaczy nieprzychylnie,
jakby delikatnie mówiąc, tragicznie opisana.

No mówię, myślę, że te rzeczy, które zostały zapoczątkowane,
przyniosą efekt.

Optymistą jestem w tym temacie.

Myślę, że osoba pana Broja pomoże jakoś tej firmie się,

że tak powiem, dźwignąć i zobaczymy jakie będą efekty w tym roku.

Druga sprawa to kwestia tych wydatków majątkowych,

tych środków pozyskanych, bo tutaj tak troszkę mi tak zabrzmiało

jakbyśmy, no oczywiście gros tych środków,

które tam są, są to środki z tak zwanych tych funduszy
popowodziowych.

No, ale to też trzeba sobie tak jasno i szczerze powiedzieć,

nie wszystkie gminy takie środki w takiej wysokości,

że tak powiem uzyskały i dostały.

I tutaj trzeba powiedzieć, no w jakiś sposób jakoś nasza gmina sobie

z tym, że tak powiem poradziła, uzyskała dosyć znaczną ilość tych środków.

A ważną rzeczą jest, te wydatki majątkowe w stosunku do dochodów
ogółem, jest dosyć wysoki wskaźnik,

porównując rok do roku, 2024 - 17,04%, rok zeszły 26,83%.

Taki wskaźnik jak gdyby daje sygnał na zewnątrz,

że gmina jest jak gdyby na drodze takiej inwestycyjnej,
rozwojowej.

To jest dobry sygnał dla zewnętrznych, ewentualnie inwestorów,

że coś w tej gminie się dzieje.
Jedyną rzeczą, którą bym sobie życzył,
to żeby to pociągnąć dalej.
Mam nadzieję, że tutaj, jeżeli chodzi o kwestie inwestycji,
Pan burmistrz będzie próbował dalej pozyskiwać jakieś środki,
ale tak jak mówię, nie mamy się czego wstydzić.
Te wyniki przy wszelkim tym, w tych różnych innych rzeczach i ten
wskaźnik, mówię, daje taki ewidentny sygnał,
że coś w tej gminie się dzieje i oby właśnie taki,
choć jeden z tych wskaźników, jak gdyby sprowokował zewnętrznych
inwestorów zainteresowaniem naszą gminą.
Jeżeli takie coś się stanie, no to będę,
że tak powiem szczęśliwy. Dziękuję bardzo.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:
- Dziękuję bardzo Panu radnemu.
Wyczerpaliśmy porządek obrad punktu 6b,
czyli debaty, bo już nie ma więcej nikogo chętnego do debaty.
Przechodzimy do punktu 6.
Burmistrz Grzegorz Zawiałak:
- Chciałbym odpowiedzieć na pytania.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:
- Proszę bardzo.
Burmistrz Grzegorz Zawiałak:
- Drodzy Państwo, nie, broń Boże.
Rozmawialiście, ja sobie skrupulatnie notowałem i też będziemy
chcieli odpowiedzieć. Będzie tutaj parę osób jakby włączało się w tą
odповідź, ale myślę, że to w sposób płynny odpowiemy.
Wracając tutaj do najświeższego pytania Pana Jacka Urbańskiego.
Panie Jacku, ja bym chciał powiedzieć,
że to jest wielki sukces nas wszystkich i to jest sukces poprzedniej
Rady przede wszystkim, bo te inwestycje w większości,
to były wtedy podejmowane decyzje.
Na wynik 2025 roku nie ma praktycznie,
znikomy ma wynik powódź.
To będzie zauważalne 2026, 2027,
2028, tak, ale to co tu się dzieje to jest Polski Ład,
to są dofinansowania, które wtedy uzyskaliśmy.
I to pokazuje, że to, co się robiło jeszcze parę lat temu,
to przynosi efekty.
Ja pamiętam 2018 rok, kiedy nie było tych środków za dużo,
były jakieś środki unijne i trzeba było je dokończyć.
Potem pojawiły się duże pieniądze.
Wszyscy po nie ręce wyciągali, wszyscy.
Ale nie wszyscy dostali takie dofinansowanie jak my,
niektórzy dostali większe.
Ja się cieszę z tego, co się udało,
aczkolwiek wtedy mi mówiono, że jestem z PiS-u,
a miałem opozycję akurat z niektórymi radnymi z PiS-u i pamiętam,
żeśmy się tu nieraz, nie mieliśmy spójnego zdania,
że inny punkt widzenia.

Po tych wyborach powiedziano, że jestem w Platformie,
mam opozycję z Platformy i tak się zastanawiam,
dlaczego ministrowie z Platformy przyjeżdżają i przynoszą pieniądze?
Ja myślę, że to nie o to chodzi, że my mamy różne punkty widzenia
tutaj na sali.

To jednak pokazuje to to, że rozmawiając z politykami,
a naprawdę rozmawiam z nimi wszystkimi,
bo te pieniądze nie czekają na nas,
nie czekają. Te pieniądze naprawdę trzeba dobrze zaargumentować.
i te argumenty pomagają mi pracownicy przedstawić,
bo musimy dać gotowe rozwiązania, jak te pieniądze spożytkujemy,
jak one będą wydatkowane, co chcemy zrobić.

Te pomysły, które generuje, które mają poparcie przez Państwa,
bo przecież Państwo wspieracie swoimi głosowaniami te pomysły,
które Państwu przedstawiam.

Przekładają się nawet do finansowania, więc odpowiadając na to
pytanie odnośnie inwestycji, tak,
to jest przede wszystkim zasługa w dużej mierze poprzedniej Rady,
nie umniejszając roli tej Rady,
bo też państwo tutaj wspierając mnie,
wspierając te inwestycje przyczyniacie się, że ten trend,
który dzisiaj skarbnik przedstawił, jest trendem wzrostowym i on
nie zapowiada się w najbliższych latach.

Tam też były takie pytania, żeby utrzymać Pan Karpowicz mówił,
że chciałby, żeby utrzymać ten poziom inwestycji.

Panie Radny, na tą chwilę, w najbliższych latach nie widzimy
zagrożenia, żeby ten trend inwestycyjny został w jakiś sposób
zablokowany, zmniejszony.

Wygląda to dobrze.

Myślę, że przez kolejne lata będziemy liderem,
jeżeli chodzi o województwo opolskie.

Myślę, że dosyć dobrze będziemy się plasowali też na płaszczyźnie
całego kraju.

Ja bardzo sceptyczny jestem do rankingów,
które gdzieś się pojawiają w różnych miejscach.

To tak naprawdę nie odzwierciedla jakby statusu gminy i poziomu rozwoju.

Ja pamiętam przez lata, myśmy robili inwestycje,
byliśmy liderem powiatu prudnickiego.

Ze względu na inwestycje, które zostały przeliczone na mieszkańca,
czyli te dochody i tak dalej, i tak dalej.

I nagle liderem w powiecie prudnickim stała się nasza sąsiednia,
bardzo lubiana i przeze mnie naprawdę lubiany wójt,
gmina Lubrza.

I przeanalizowałem sobie skąd to wynikło,
a wynikło z jednej prostej myśli,
że prywatny inwestor wybudował galerię przy Prudniku.

I ta jedna inwestycja plus przedszkole,
spowodowało, że liderem stała się nasza sąsiednia gmina.

I super, niech mają ten sukces, mi się cieszą.

Ale, drodzy Państwo, baseny w Prudniku,

kino w Prudniku, dworzec autobusowy w Prudniku,
z którego można się dostać gdzieś dalej.
I wiele, wiele jeszcze innych instytucji,
stadion. Wiele, wiele innych instytucji takich ogólnokulturowych,
rozwojowych, pomocowych do tego,
żeby normalnie funkcjonować, no jest u nas w mieście.
Oni już nie mają tych obciążeń.
I oczywiście tam też pojawiały się takie pytania,
że spadną w którymś momencie dochody.
No to pracujemy na tym, żeby nie spadały,
żeby wzrastały.
Ja jestem nauczony tego, żeby nie szukać za wszelką cenę
oszczędności, tylko szukać za wszelką cenę dochodów.
A przy okazji patrzeć na to, żeby robić to oszczędnie.
Jak Państwo widzieli na tych statystykach,
Pan skarbnik pokazywał, że my jeżeli chodzi o poziom wydatkowania
pieniędzy na oświatę, my ani nie wydajemy za dużo,
ani nie wydajemy za mało.
Oczywiście pojawił się tutaj temat,
co zrobić z oświatą i jak to będzie wyglądało w przyszłości.
To jest duży problem, z którym musimy się zmierzyć.
Duży problem społeczny, odzew społeczny będzie bardzo negatywny,
bo jeżeli my dzisiaj rozmawiamy, patrzę na Panią Anetę,
akurat Mieszkowice, rozmawiamy o tym,
że w Mieszkowicach jest mało dzieci.
Jak żeśmy planowali remont przedszkola,
tego oddziału przedszkolnego, to tych dzieci jeszcze było tyle,
że to miało rację bytu i dzisiaj widzimy,
że jest trend spadkowy.
I już wtedy widząc, przewidzieliśmy drugą funkcję tego obiektu,
że oczywiście dom kultury jak najbardziej,
ale te pomieszczenia góry mogą nam służyć jako mieszkania
interwencyjne.
Mówię wprost, mieszkania interwencyjne, które nie służą trwałemu
przerzuceniu kogoś do tego mieszkania,
tylko to, co akurat Pani Hołda nieraz zgłasza.
Mamy sytuację krytyczną, trzeba podjąć decyzję w ciągu kilku godzin
i musimy dysponować tymi obiektami.
Chodzi też, żeby ta osoba, która w sytuacji krytycznej jest
przeniesiona, była we w miarę bezpiecznym miejscu.
Mieszkowice, oddalenie od Prudnika,
bo najczęściej te rzeczy się dzieją niekoniecznie na wioskach,
właśnie w mieście.
Czuła się bezpiecznie i taki jest zamysł w przyszłości,
ale życzę mieszkańcom Mieszkowic, żeby to się nie sprawdziło.
Niech to dalej będzie oddział przedszkolny.
Życzę wam naprawdę, żeby tych dzieci było jak najwięcej.
Życzymy chyba sobie tego wszyscy.
To pokazuje, że planując inwestycje, my musimy w trakcie nawet
inwestycji przewidzieć jakieś zmiany.

Musimy przewidzieć wielofunkcyjność, musimy przewidzieć,
co się będzie działo za rok, za dwa,
za dziesięć, za piętnaście.

Ale tak jak powiedziałem Państwu, to są plany.

Dzisiaj największe firmy, największe firmy tego świata nie robią
strategii tak, jak to kiedyś było pięć,
dziesięć, dwadzieścia lat.

Zmienność świata powoduje, że robi się strategię krótkoterminową
i ich się trzyma.

Nie robi się strategii długoterminowych.

Strategie długoterminowe biorą w łeb.

Patrzcie, co się wydarzyło podczas Zatoki Perskiej.

W ciągu kilku miesięcy, można powiedzieć nawet kilku lat,
zmieniła się całkowicie optyka tego,
co się dzieje.

I my w tym wszystkim, w tym całym procesie jako gmina Prudnik
jesteśmy, więc dlatego też o tym trzeba pamiętać,
że my musimy sobie dać jakiś punkt.

I tym punktem jest rozwój Prudnika.

Musimy sobie dać, że chcemy być jak najlepiej postrzegani,
chcemy, żeby miasto się rozwijało.

To jest chyba taki nadrzędny.

ale ścieżki dojścia do tego punktu będą różne i może będą musiały
ulegać zmianie i musimy być do tych zmian gotowi,
musimy być elastyczni, musimy słuchać co się dzieje,
widzieć co się dzieje i odpowiednio reagować.

Dobrze, to jest temat tych wydatków majątkowych.

Oczywiście tutaj temat ZUK-u.

Droży Państwo, to jest sytuacja, która była przedstawiana już
Państwu w sposób za 2025.

Ja bym prosił, żeby w tym temacie,

to też był temat poruszany przez innych Państwa radnych, głos zabrał Pan sekretarz.

Sekretarz Marek Radom:

- Po pierwsze, witam Państwa jeszcze raz.

Chciałbym nie mówić o przyszłości, jak Pan burmistrz mówi,
ale mam bardzo dobrą pamięć i mogę mówić o przeszłości.

I po pierwsze chciałbym uspokoić Państwa,
jeśli chodzi o obawy, co będzie po powodzi,
że odbudujemy halę, zrobimy mosty w miejscowościach i naprawdę nic
się nie wydarzy. Proszę Państwa, w 1997 roku też była powódź i myśmy
też dostali pieniądze.

I mogę teraz w imieniu Pana burmistrza Roszkowskiego,

Pana burmistrza świętej pamięci Kowalczyka,

Pana burmistrza Fejdycha, powiedzieć Państwu,

że się nic nie dzieje.

Pieniądze były, są i będą, ale to wszystko zależy od tego,

kto w tej gminie będzie siedział za sterami,

bo równie dobrze można czekać na te pieniądze i ich nie mieć.

Nikt tych pieniędzy tutaj w torbie nie przyniesie.

To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, to Pan radny Mięczakowski powiedział o transparentności.

Proszę Państwa, wprowadziliśmy zasadę, że co roku spółki spowiadają się ze swojej działalności. To nie jest wiedza ukryta.

Ja mam troszkę żal do Pana przewodniczącego, który jest największym beneficjentem informacji ode mnie, który otrzymał wszystkie materiały związane na przykład z restrukturyzacją ZUK-u, z in-house'm w ZUK-u, z umową z 2017 roku, bo ta umowa jest źródłem tego, co się dzisiaj dzieje.

Proszę Państwa, myśmy to robili w dobrej wierze.

Pan przewodniczący mi kiedyś powiedział, że namawiał wszystkich, żeby tego nie robić, ale zrobiliśmy to, bo była sytuacja taka, że trzeba było wyjść znowu z odwrotnej sytuacji, żeby rynek śmieci był rynkiem lokalnym, czyli naszej spółki na cenę świadczonych usług, której będziemy mieli wpływ.

Tak to się odbyło.

Wtedy połączyliśmy Zarząd Budynków Komunalnych, zlikwidowaliśmy jako zorganizowaną część przedsiębiorstwa, wnieśliśmy to do spółki Zakład Usług Komunalnych.

Proszę Państwa, tam w tej umowie z 2017 roku, i żałuję, że nikt tego nie powiedział, jest zapis, że gmina ma pokryć różnicę, zrobić dopłatę na stratach w gospodarce, może wyszedłem, tam gdzie są straty w gospodarce mieszkaniowej.

Proszę Państwa, uzupełnialiśmy tyle, ile można było, tylko proszę zauważyć, że stworzyła się sytuacja bardzo dziwna, dlatego że był też rok, gdzie nie potrafiliśmy sobie poradzić np. z wykonawcami zadań, które zaplanowaliśmy w budżecie.

Było tak, że ogłaszaliśmy przetarg i starsi pracownicy, nie ma już ich, pamiętaliby zapewne, że wtedy po prostu jeden, drugi, trzeci przetarg nie ma firmy, która by to wykonała.

Wtedy poprosiliśmy, tutaj poprzedni burmistrz poprosił, zróbmy brygadę.

No i tą brygadę zrobiliśmy, realizowaliśmy zadania, lepiej, gorzej, ale te zadania były realizowane.

Ale nabierało nam się 140 osób i tego żaden system nie wytrzyma, proszę Państwa, bo inwestycje się skończyły.

Wprowadziliśmy program restrukturyzacji, nastąpiły zwolnienia, dzisiaj to jest chyba 80 kilka osób i uważamy, że to jest takie minimum.

Proszę Państwa, dlaczego wprowadziliśmy zarządzanie?

Bo tutaj pan Łukasz powiedział, że to jest po to, żeby po prostu wydłużyć proces decyzyjny, żeby nic nie robić.

Nieprawda. Robimy wszystko, żeby ci,

którzy dostarczają ciepło, dostali pieniądze za to ciepło.
Ci, którzy dostarczają wodę, żeby dostali pieniądze za tą wodę.
Żeby nie było tak, że nagle mamy dziurę w budżecie.
To jest odpowiedzialność burmistrza też za tą gospodarkę,
jak gdyby musi patrzeć po równo na wszystkich,
więc popatrzcie Państwo na to z tej strony jakby historycznie.
To jest najtrudniejsza spółka, jaka działa na terenie gminy,
bo nie lecą pieniądze po odkręceniu kurka z wodą,
po odkręceniu grzejnika, bo tam trzeba na te pieniądze zapracować.
I różnie możemy oceniać, naprawdę, od lewej do prawej,
ale też Państwo wiecie doskonale, że jak istniał zakład budżetowy,
co roku dostawał dotacje.
I tak to trwało.
I teraz jesteśmy na takim bardzo dużym zakręcie.
Jak ta gospodarka mieszkaniowa będzie wyglądała,
będzie zależało też od Państwa, bo my przekazując to w użytkowanie
mieszkaniowego zasobu gminy, spowodowaliśmy,
że zapomnieliśmy o tym, że jesteśmy właścicielem mieszkań,
że to jest nasze zadanie, to nie jest zadanie ZUK-u.
My dzisiaj nie odsyłamy ludzi do ZUK-u dlatego,
że to jest zadanie własne gminy i gmina ma obowiązek kreować tą
politykę.
Ja nie znam gminy, która by nie dokładała pieniędzy do gospodarki
mieszkaniowej.
Proszę Państwa, naprawdę to nie jest 1 000 000 zł.
Wy wiecie doskonale, że mamy więźniów drugiego,
trzeciego piętra, tych, którzy nie mogą wstać z łóżka,
że mamy niemalowane klatki od 30 lat i mógłbym wymieniać toalety,
które są na korytarzach, łazienki, których nie ma i tak dalej,
i tak dalej.
Stąd to jest naprawdę trudny temat,
dlatego że nasze miasto jest takie,
jakie jest.
Po prostu są budynki stare, nieremontowane.
Cóż, nie będę mówił o tym, co Państwo wszyscy widziecie.
To jest trochę też moje usprawiedliwienie, bo ja przecież
nie ukrywam, że ja wtedy tu pracowałem.
Myśmy podejmowali najlepsze decyzje w tym czasie.
I łatwo jest oceniać to, co się wydarzyło.
A ja uważam, że tak samo Państwa kiedyś ktoś będzie oceniał i tak
dalej, i tak dalej.

Taka jest nasza rola, że po prostu jesteśmy na tym co kolej,
każdy ma prawo nas ocenić i powiedzieć to, co myśli o nas.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu Sekretarzowi.

Przepraszam Pana radnego Urbańskiego, czy mogę do Pana sekretarza,
bo to akurat było na temat ZUK-u.

Chyba, że Pan też ma i tutaj moglibyśmy się zamienić,
żeby Pan sekretarz nam nie wyszedł.

Radny Jacek Urbański:

- Nie, ja miałem tylko tutaj taką,
że tak powiem, do Pana burmistrza tą uwagę,
bo mówię, rozmawiamy o roku 2025,
natomiast cały proces rozpoczął się po powodzi w 2024.
I tutaj słuszna uwaga Pana burmistrza do mnie,
że, ale ja to rozumiem.

Tylko mówię, odnosimy się do 2025 roku, natomiast wiadomo,
że pewne rzeczy zaczęły się dziać w 2024 roku, no ale trudno
rozmawiać w 2025, no rozmawiamy o 2025, wiadomo.

No zgadza się, tak że tutaj ta ciągłość faktycznie jest
i dlatego w ten sposób, taki sposób mojej wypowiedzi.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

Ja bym się chciał odnieść do wypowiedzi Pana,
no nie wiem, burmistrza lub Pana sekretarza bardziej.

I chciałem do Pana sekretarza powiedzieć tak,
faktem jest, byłem dobrze poinformowany,
ale to wynikało z tego, że jako radny poprzedniej kadencji,
to byłem tym radnym, który przyszedł do Pana i w ramach informacji
publicznej dostałem wszystkie informacje dotyczące analiz spółki ZUK.
Czy to była informacja publiczna, czy to było przesłanie,
wszystkie trzy analizy posiadałem.

I jak Pan pamięta, zawsze pytałem się,
czy umowa, która jest, według mnie ona była wątpliwa.

I pytałem się, które z punktów, bo te analizy miały pewne wnioski,
które z tych wniosków, z tych analiz były wdrożone?

Niewiele, z 10 chyba 2.

I pamiętam, że był taki etap, kiedy był w poprzedniej kadencji,
burmistrz Szóstka zainicjował uchwałę o zarządzaniu nieruchomościami.
To był chyba rok 2021 lub 2022.

Uchwała miała wejść od 1 lipca, potem przesunęliśmy od 1 stycznia,
a potem znów od 1 lipca i nie weszła w ogóle,
i skończyła się kadencja.

A uchwała została podjęta, była taka uchwała o zarządzaniu.

No to proszę bardzo uściślić.

Sekretarz Marek Radom:

- Żeby, proszę Państwa, cokolwiek zlecić spółce w drodze in-house'u,
to albo określamy to w umowie, albo rada w uchwale.

I wtedy tą uchwałę, ja ją osobiście przygotowywałem,
więc wiem, dlaczego ją przygotowywałem, że to było,
i też nie ukrywam, że były prowadzone cały czas przymiarki do tego,
żeby po prostu dokonać pewnych reorganizacji.

Pamiętacie Państwo, rozmawialiśmy o jednostce budżetowej,
to nie jest tak, że się o tym nie rozmawiało.

To nie jest jakaś wiedza tajemna.

Powtarzam jeszcze raz, jak gdyby sednem sprawy są pewne decyzje
z przeszłości, które tak jak mówię,
uważam, że w tym czasie były dobre,
bo nie wiadomo gdzie byśmy dzisiaj byli,

na przykład nie wiem, z gospodarką odpadami.

Uważam, że chociaż niektórzy z Państwa mają inne zdanie, ale no to jest każdego zdanie.

Więc jeżeli chodzi o to zarządzanie, mówię:

Tak, była taka uchwała, tylko jest to uchwała, która przekazuje zadanie, ale żeby ją wykonać, to trzeba zawrzeć umowę wykonawczą.

I nomen omen na tej uchwale bazujemy teraz od 2 stycznia tego roku.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję za uściślenie, czyli tak jak Pan widział, uchwała nie była realizowana przez chyba okres dwóch lat.

Teraz, jak powiem, mamy tą umowę i realizujemy.

Tylko tak jak chciałem powiedzieć, ile czasu i ile lat trwały rozmowy i dyskusje?

A efekt jest taki, że spółka przerosła...

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Chciałbym odnieść się jeszcze do tego, co Pan mówi.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No to Panie Burmistrzu, momencik.

Ja dokończę i dam Panu głos.

Tak jak tutaj powiedział Pan radny Mazur, rozmawiamy spokojnie, kulturalnie, zachowajmy ten poziom do końca dyskusji.

Rozumiem, że to też jest gra na wybicie kogoś z rytmu.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Aha.

Przewodniczący rady Zygmunt Trojniał:

- Nie szkodzi.

I tutaj chodziło o jedną rzecz, że myśmy dyskutowali przez tyle lat i doszliśmy do takiego etapu, że spółka osiągnęła taki poziom strat, że zjadła własne kapitały.

I dla mnie to jest niepokojące, że pomimo wielu czynników, czy wielu głosów, które mówiły, że należy coś zrobić, że mamy duże wątpliwości co do funkcjonowania, co do umów, które ZUK zawarł, niewiele działań było podejmowanych. I jak Pan burmistrz zechce odpowiedzieć, to ja mam takie pytanie, na które nie padła odpowiedź.

Z jakich środków i z jakiego źródła będzie pokryta strata 1 600 000 zł, którą ZUK osiągnął?

Z jakich środków, z jakiego źródła, co będzie źródłem?

Czy dowiemy się tego może we wrześniu, może na drugi rok, że to będzie jednak z budżetu gminy, a dzisiaj nie wypada o tym powiedzieć?

I druga rzecz jest taka, czy Pan burmistrz ma wiedzę, jakie zobowiązania przeterminowane ma jeszcze ZUK?

Bo to, że ma stratę to my wiemy, ale pytanie, czy dowiedzieliśmy się z raportu.

Ale jakie są zobowiązania przeterminowane, którym ZUK należny jest zapłacić innym,

nie wiem, osobom prawnym, firmom,
komukolwiek?
Jaki jest poziom tych zobowiązań?
Jeśli Pan mógłby powiedzieć na temat oświaty,
uważam, jest to temat, tak jak zostało powiedziane,
bardzo trudny i bardzo szeroki.
Ale to, co powiedziałem, możemy o nim dyskutować,
możemy go nie ruszać.
I Pan skarbnik potwierdził, że za parę lat dojdziemy do takiego
etapu, że trzeba będzie dopłacać takie duże pieniądze,
że budżet będzie miał duże problemy.
Bo uważam, że jeśli są trudne tematy,
to po to jesteśmy radnymi, po to tutaj debatujemy,
żeby wyciągać pewne wnioski i robić działania.
Ja się cieszę, że powiedział Pan sekretarz na temat toalet.
Ja w tamtej kadencji, chyba w 2023 roku pytałem się,
ile toalet oddajemy rocznie do użytkowania w lokalach komunalnych.
Jak Pan pamięta, średnio to były dwie ubikacje rocznie.
A my dzisiaj słyszymy, nie chciałbym tutaj być źle odebrany,
duże inwestycje, potężne kwoty i mamy tylko na myśli,
bo ja mam te cyfry, ile lokali komunalnych nie ma dostępu do bieżącej
wody i do toalet.
To jest tylko, jeśli ktoś z radnych chciałby,
proszę sięgnąć do tej interpelacji i zobaczyć.
Dziękuję bardzo i proszę bardzo Pan burmistrz,
jeśli chciałby odpowiedzieć.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Jasne.

Szanowny Panie Radny, do bieżącej wody,
to akurat nie jest informacja, to co Pan powiedział,
nieprawdziwa, bo do bieżącej wody ma dostęp każdy.
Chyba, że nie płaci, to wtedy może mieć wyznaczone miejsce zastępcze
czerpania wody.

I tutaj przepisy ustawy wyraźnie mówią jak to wygląda.

Co do toalet, temat jest trudny i w ogóle wynikający z wieloletnich
problemów z infrastrukturą komunalną.

Ale chciałbym się odnieść do tych trzech dokumentów,
które Pan dostał od sekretarza, mówiące o tym,
co powinniśmy zrobić.

I we wszystkich się pojawiał jeden punkt.

Redukcja zatrudnienia.

Redukcja zatrudnienia.

140 osób w 2018, dzisiaj 82.

To jest przede wszystkim to, co trzeba było przez ten czas zrobić.

Nie wyobrażam sobie, że połowę pracowników ZUK-u moglibyśmy tak
o wysłać na zieloną trawkę.

Więc wprowadzenie pewnych procesów było niemożliwe do zrobienia
wcześniej z punktów społecznych.

I nie została restrukturyzacja albo odwrócona restrukturyzacja,
która była po połączeniu ZBK i ZUK-u wprowadzona od razu.

Pomimo, że od razu było widać, że to połączenie akurat ZUK-owi nie służy i myślę, że tej gospodarce komunalnej również.
Ja mam odwagę dzisiaj powiedzieć mieszkańcom, że to gmina odpowiada za gospodarkę komunalną, mieszkaniową.
Nie udajemy, że to się dzieje gdzieś tam w ZUK-u, w jakiejś spółce.
Mam dzisiaj odwagę, że za gminę odpowiada, za gospodarkę, politykę oświatową odpowiada gmina, nie jakiś tam zakład budżetowy, który był stworzony po to, Gminny Zarząd Oświaty po to, żeby pewne tematy jakby wypchnąć.
Dzisiaj likwidując Gminny Zarząd Oświaty, mamy większy wgląd, co się dzieje i mamy większe możliwe podjęcie działań w celu właśnie powstrzymania tych procesów, kontrolowania procesów i przygotowania się na przyszłość.
Dlatego mówienie o tym, że można było coś zrobić szybciej.
Tak, mieliśmy informacje, że są problemy, mieliśmy informacje, że są straty, ale pewne czynniki powodowały, że pewnych rzeczy nie szło zrobić od razu.
Przykład choćby tego, co się wydarzyło teraz, jeżeli chodzi o zmianę umowy, zmianę prezesa.
Jak Pan to sobie wyobraża?
Może i Pan sobie to wyobraża, ale z mojego punktu widzenia było to działanie zbyt pochopne, że w sytuacji, kiedy jesteśmy świeżo po powodzi, dokonujemy drastycznych zmian i wprowadzamy różnego rodzaju nowe procesy. Trudne.
Wiedzieliśmy, że to będą trudności i widzimy, że są.
Ale ta współpraca gmina, spółka, mówimy o Zakładzie Usług Komunalnych, odbywa się w sposób prawidłowy.
I tutaj jak najbardziej ta współpraca, i docieranie się, wypracowanie pewnych mechanizmów współpracy jest tworzone.
Rzucił Pan zarzuty, że Zakład Energetyki Ciepłej wygenerował zbyt wysokie zyski.
Ja myślę, że tutaj przede wszystkim proces jest bardziej złożony, bo stawka jest regulowana przez URE i to URE narzuca spółce wysokość stawki na podstawie danych, które spółka przedstawia.
Ja myślę, że to pytanie będzie Pan w stanie zadać, albo niech Pan złoży interpelację, zostanie przekazana do prezesa, bo ciężko, żebym był adwokatem prezesa, którego tutaj dzisiaj nie ma.
Myślę, że w sierpniu będzie sprawozdanie spółki i spółka będzie mogła przedstawić Państwu dokładnie wyliczenia, dokładnie plany inwestycyjne, poziom, miejsce, w którym są.
Myślę, że dzisiaj jest to taka informacja z Pana strony bardzo krzywdząca dla Zakładu Energetyki Ciepłej, który jest w przededniu wielkiej transformacji.
Mam nadzieję, że dzisiaj z tym prezesem, który został również nowy powołany,

ta spółka ma szansę tę transformację zrobić.

Jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne, które tutaj Pan zgłaszał, to nie wiem skąd te kwoty u Pana się pojawiły, 107 000 000 zł. I w tym temacie bardzo bym prosił, żeby głos zabrał Pan skarbnik.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- W 2025 roku wydatki inwestycyjne to było 56 268 025 zł.

A mówimy o latach przyszłych.

Mówił Pan, że w 2025, ale nieważne.

To było 56 268 025 zł.

Z tego największe inwestycje były zupełnie niezwiązane z powodzią.

Modernizacja stadionu, 14 900 000 zł.

Strefa przemysłowa.

Mówiła Pani Renata o tym dokładnie.

Tak naprawdę wydatki typowo powodziowe będą w 2026, 2027, 2028. W roku 2025 praktycznie tych wydatków powodziowych nie było, a kwota to 56 000 000 zł.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja ad vocem odpowiem również Panu burmistrzowi.

Sięgnijmy pamięcią do rok wstecz, sierpień.

Na tej sali gros radnych głosowało na Pana wniosek, powołanie spółki córki w ZUK-u.

To był Pana wniosek i Pan miał plan, powiedział Pan, że Pan wdraża proces restrukturyzacji tej spółki. Efekt widzimy.

Jeśli Pan mówi, że były w tych analizach z firm zewnętrznych, powiedziałem było 10 punktów.

Pan wyciąga jeden ten, który jest najbardziej drażliwy społecznie, dostosowanie zatrudnienia do przychodów spółki.

To był jeden z elementów.

Jeśli ktoś sobie, nie mówię tutaj o Panu, żeby też nie brał Pan tego do siebie, jeśli spółka nie wygeneruje przychodów, to trudno, żeby utrzymywała ludzi, bo nie ma im za co zapłacić.

Więc chodziło o to, żeby pomysł, który był, który myśmy zgłaszali, że spółka, córka czy siostra, bo też o tym mówiliśmy, jak było w Nysie przy Ekomie, sam o tym mówiłem, może być spółka kolejna, która będzie świadczyła usługi na zewnątrz i będzie miała dodatkowe przychody, żeby nie był zagrożony in-house dla spółki ZUK.

Mówiliśmy o tym.

Niestety to zostało jakby zaniechane i doprowadzone do tego, co jest.

Co było powodem tych wszystkich podejmowanych działań przeze mnie bynajmniej?

Umowa, która była wadliwa, więc albo ta umowa była wadliwa, albo stawka była niedoszacowana i trzeba było coś z tym zrobić.

To, że nam zajęło to tyle czasu i doszliśmy do takiego etapu,

po części mogę powiedzieć, nie czuję się winny,
bo informowałem o tym, mówiłem, że z tą spółką będą problemy.
Natomiast ja miałem wrażenie i do tej pory mam,
że Pan burmistrz jak [niezrozumiałe] wspólników,
kontroluje spółki i ma wiedzę, i informacje z czego pochodzą zyski
tych spółek, jak też i straty.

I powtórzę po raz trzeci pytanie, z czego pokryjemy stratę spółki
ZUK? Bo ja zadaję pytanie, a Pan trzeci raz tego unika,
więc nie wiem czy to celowo, czy przez zapomnienie.
Z jakiego źródła pokryjemy stratę spółki ZUK?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Jak patrzę czasami to zapominam.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No właśnie.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Odpowiem jeszcze na jedno pytanie,
które Pan w międzyczasie powiedział.

Dlaczego nie została powołana spółka ZUK?

W międzyczasie pojawiły się wyroki sądu,
że spółka córka również jest wliczana do in-house'u.

Ja Panu odpowiadam, bo tutaj padło takie pytanie,
że była uchwała podjęta o powołaniu spółki córki.

Dzisiaj wiemy jeszcze, bo to pojawiło się po tej uchwale,
że spółki córki, czyli zyski spółki córki również wliczają się
do in-house'u.

Powołanie spółki córki miało spowodować,
że ten in-house będzie bezpieczniejszy i te zadania,
które były realizowane lata temu,
choćby na rzecz spółdzielni mieszkaniowej,
które obniżały nam in-house, czyli te działania dla podmiotów
zewnętrznych, niezwiązanych z gminą,
obniżały ten in-house.

Dlatego też wtedy była ta umowa rozwiązana.

A dzisiaj wyroki mówią wprost, że spółka córka i generująca z tego
tytułu dochody, nie może być traktowana jako podmiot niezależny,
tylko te dochody będą liczone do in-house'u w całości.

Co do pokrycia, walne zebranie zbierze się w czerwcu i takie decyzje
będą na walnym zgromadzeniu wspólników podejmowane.

I tam zapadną decyzje, z których, z jakiego źródła te pieniądze
powinny być pokrywane, mając na uwadze,
że umowa, którą obowiązuje nas i ZUK,

w sposób jasny wspomina, skąd te straty powinny być pokrywane.

Chciałbym nadmienić, że działający zakład ZBK,

Zakład Budynków Komunalnych, był dotowany co roku kwotą ponad
2 000 000 zł.

Jeżeli my dzisiaj myślimy, to co Pan sekretarz powiedział,

jeżeli my dzisiaj myślimy, że ta spółka bez dotowania
do mieszkaniówki będzie sama generowała zyski,
to niestety tak nie będzie.

Nie jest to dzisiaj i w przeszłości nie było możliwe i dzisiaj to

jest niemożliwe.

Jeżeli byśmy skomercjalizowali cały zasób komunalny, czyli ludzie zapłaciliby w tym zasobie za każdy remont, za realne koszty, które są ponoszone, no to pewnie byłoby inaczej, ale trzeba pamiętać, że my mamy również zasoby, mieszkania socjalne, gdzie ustawodawca narzuca na nas, że musimy do tego dopłacać.

I czy nam się to podoba, czy nam się nie podoba, tak jest.

Wszyscy, którzy są eksmitowani z zasobów między innymi spółdzielni mieszkaniowej, trafiają do nas.

Pan nie ma z tym problemu jako prezes spółdzielni, a my ten problem bierzemy sobie na głowę. Tyle, dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi za odpowiedź trudną, bo rozumiem, że Pan wpływu na Radę Nadzorczą nie ma i nie jest w stanie przewidzieć, ani zasugerować jakie będzie źródło pokrycia strat. To ja Panu powiem, niech Pan nie czeka tego miesiąca.

Budżet gminy Prudnik.

I następny w kolejności jest Pan radny Stanisław Mięczakowski. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Chciałbym się odnieść do słów Pana burmistrza, ale tutaj do osoby Pana sekretarza, Pana sekretarza, którego bardzo cenię za naprawdę ogromną wiedzę i problemy, z którymi zawsze przychodziłem odnośnie spółki ZUK, kierowałem do Pana sekretarza.

Jestem osobą, która praktycznie już od wielu lat, w poprzedniej kadencji zajmowała się problemami spółki ZUK i zawsze za każdym razem zanim ruszyłem proces formalny w postaci interpelacji czy wniosku o dostęp do informacji publicznych, zawsze kontaktowałem się z Panem sekretarzem i tutaj co mam na uwadze myśląc o transparentności, owszem Rada otrzymuje informacje, sprawozdanie spółek, jest to powszechna wiedza, z którą możemy się zapoznać i powinniśmy się nawet zapoznać. Natomiast jeżeli przewodniczący Komisji Rewizyjnej, którego nie ma, który chciał o tym fakcie powiedzieć, może Pani wiceprzewodnicząca powie, czy miała wiedzę na temat tego, że w przygotowanie projektu budżetu na 2026, dlaczego nie była włożona strata 1 000 000 zł, o czym Państwo nie wiedzieliście przy konstruowaniu budżetu, a to są moim zdaniem znaczne środki, o których Komisja Rewizyjna powinna wiedzieć, a takiej informacji nie wiedziała, nie powściągnęła tej informacji od Państwa.

A ta wiedza była już dostępna po zebraniu wspólników, jak tutaj na walnym, jak Pan burmistrz powiedział, w połowie 2025 roku.

I Komisja Rewizyjna aprobując pozytywnie budżet na 2026,

tej wiedzy nie miała.
Zgadza się Pani Przewodniczący?
Mówię o tej transparentności, mówię o tej transparentności,
Panie Sekretarzu, bo wiedza powszechna,
sprawozdania spółek są dostępne.
Natomiast jeżeli Komisja Rewizyjna jako organ,
na którym się opierają inne wiedze,
na której opinii opiera się RIO,
tej wiedzy nie ma i dopiero później zrobiona wrzutka do budżetu dwa
miesiące temu, to jest tutaj moim zdaniem brak transparentności
przepływu. I tutaj nie mówię o transparentności ogólnej.
Dalsza sprawa, no nawet transparentność i przepływ informacji między
burmistrzem, a Radą Miejską.
Przykład bieżący, jest rok 2026,
do którego mieliśmy nie wracać opinią z 2025.
Wniosek przedsiębiorców spłynął do Pana burmistrza w marcu.
Czy został przekazany do Rady Miejskiej?
No nie został przekazany.
Biuro Rady nie otrzymało tego wniosku przedsiębiorców.
Więc mówię o tej transparentności w przepływie informacji,
którą należałoby polepszyć moim zdaniem,
która być może kuleje ze względu na nadmiar obowiązków.
No nie wiem w jaki sposób to usprawiedliwić.
Natomiast chodzi o transparentność i przepływ informacji.
Jeszcze tutaj w kwestii miałem jeden argument przytoczyć dotyczący
logiki i konsekwencji prowadzonych działań.
Zauważam to, że pomimo pewnych procesów,
które postępują ze względu na powódź,
odtworzenie, odbudowy, my zaczynamy zapominać o pewnej realizacji
zadań takich zwykłych, bieżących.
Przykładem choćby również wykonana kontrola ulicy Staszica przez
Komisję Rewizyjną.
Zapadły tam pewne sformułowania, które należało zrealizować.
Droga została zrobiona trzy lata temu ze środków Polski Ład.
Trzy lata minęły, uchybienia na drodze.
Rządowy program wsparcia budowy dróg.
Może z tego programu.
Ponad 2 000 000 zł.
Wskazywaliśmy wiele nieprawidłowości.
Do dnia dzisiejszego nie zostało zrealizowane,
naprawione na nowej drodze ponad 2 000 000 zł wydatkowane.
A my skupiamy się na bieżącej realizacji,
tudzież bieżącym wsparciu powiatu kwotą prawie 300 000 zł.
To takie małe wrzutki, drobne być może,
które nie rzutują na ogół funkcjonowania gminy,
ale takie małe drobnostki powodują to,
że zbierając jedno, drugie, trzecie do worka,
zbiera się tyle tych sytuacji, które powodują,
że mamy takie odczucia, a nie inne.
Więc tutaj to tak może bieżące, my mówimy faktycznie ogólnie o stanie

gminy. Skupmy się na co dzień jak funkcjonujemy.
Dzięki mnie i mojej determinacji został wykonany audyt i kontrola spółki ZUK, która wykazała szereg nieprawidłowości, szereg. Przez wiele lat toczyliśmy spory.
Mam tomy dokumentacji, odpowiedzi, wniosków.
Przez wiele lat czy cokolwiek było robione?
Wydaje mi się, że nie.
Dopiero w ubiegłym roku zmiana prezesa i po zgłoszeniu do prokuratury, bo musicie Państwo wiedzieć, że było zgłoszenie do prokuratury na temat działania pana prezesa.
Czy Państwo wiecie, Panie Burmistrzu, po powodzi 2024, ale to jest sytuacja bieżąca, gros rzeczy spłynęło do gminy.
Zostaliśmy doposażeni przez, nie wiem, osuszacze, grzejniki, myjki ciśnieniowe i tak dalej.
Czy Pan o tym wie, że, radny potwierdzi, na magazynach w ZUK-u leżało to wszystko pordzewiałe?
Nowe rzeczy, nieużywane, na gwarancji.
Zamiast rozdać ludziom brodziki do kabiny prysznicowej, to wszystko zostało zdewastowane.
Ja nie mówię tu naprawdę o wielkim nadzorze, o wielkiej tutaj restrukturyzacji.
Bieżące rzeczy, nad którymi nikt nie panuje.
Takie rzeczy w magazynach leżą, zalegają tony palet z farbą, którą mieszkańcy dopraszają się, nie mogą sobie odmalować mieszkań.
Chodzą, proszą się do Wydziału Inwestycji, do ZUK-u o malowanie klatek schodowych.
Przecież tony palet. Nie?
Dobrze, mam zdjęcia, przekażę te zdjęcia Panu do... Dobrze.
Przekażę te zdjęcia do wiadomości Pana...

Sekretarz Marek Radom:

- To jest nieprawda. Do litra farba została oddana ludziom i przedsiębiorcom.

Tak że to jest nieprawda.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Czyli przemarznięta farba i grzejniki zardzewiały, które mam zdjęcia w magazynach ZUK-owskich, nie ma tego?

Sekretarz Marek Radom:

- Dary, które otrzymaliśmy z farby były magazynowane na terenie magazynu w Starym Frotexie i do jednego kilograma zostały rozliczone.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dobrze, mam zdjęcia, przekażę.

Przewodniczący Rady Zygmunta Trojnika:

- Dobrze. Dziękuję Panu radnemu.

I następny jest Pan radny Łukasz Karpowicz.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję. Ja tutaj w ramach sprostowania do słów Pana sekretarza. Na pewno bym nie powiedział tego, gdyby problemu nie było.

Skoro dostaję zgłoszenie od mieszkańców,
a pracownik ZUK-u nie wie czy dana nieruchomość będzie remontowana
czy nie, a nie wie dlatego, że nie ma planu inwestycyjnego w miesiącu
marcu, kwietniu, bo taki to był czasookres.

A tutaj przekazujemy te sprawy do jednostki,
jaka powstała w gminie, to generalnie ten proces decyzyjny został
wydłużony.

Zapewne źle, według mnie, został przekazany pracownikom ZUK-u,
stąd był problem.

Druga rzecz jest taka.

Nie dalej, niż we wtorek Pan Jacek Urbański pytał na komisji Pana
burmistrza o sprzedaż mieszkań, czy nie jest zagrożona w tym roku,
bo wiemy, że może zmienić się ustawa.

Pan burmistrz zapewnił, że oczywiście te,
które będzie prawnie możliwość sprzedaży,
zostaną sprzedane.

Pan Jacek pytał w kontekście takim,
ponieważ są pewne na dzień dzisiejszy zaległości w realizacji zapytań
i czy nie powstanie po prostu kolejka,
jeżeli znajdą się chętni po ogłoszeniu przez urząd,
że te mieszkania będą sprzedawane.

Tutaj widzimy, że ta komórka uczestniczy w podejmowaniu decyzji,
absorbując dodatkowo czas burmistrza,
który ma zdecydowanie według mnie ważniejsze decyzje,
niż opiniowanie dwóch poprzednich naczelników,
którzy zapewne się znają na tej pracy,
bo nie robią tego od dziś.

Stąd właśnie był mój głos odnośnie tej interpelacji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Pan Leszek Czereba pytał o zadłużenie kwotowo
żebyśmy byli i to jest rok, ostatnie pięć lat?

Tak i jest tabelka, już też sobie zaznaczyłem,
żeby było szybciej, ale mam zapłatę od 2020 roku, ale już zaraz
sekundeczka.

Mam też tą tabelkę i to jest.

Tak w 2018 rok to 38 200 000 zł, a rok 2025 to 67 495 000 zł.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jakby ktoś chciał zweryfikować, strona 40 raportu.

Dziękuję bardzo i proszę, następny w kolejności jest Pan Mieczysław
Partyczny, proszę bardzo.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Dziękuję za głos Panie Przewodniczący.

Szanowni Radni, Sołtysi.

Ten raport jest naprawdę tak wyczerpujący,
że szacunek dla tych ludzi, którzy to przygotowali.

Serdeczne podziękowania.

Ale teraz ta dyskusja nasza naprawdę zmierza w złym kierunku.

My tu się wykazujemy jakimś oczernianiem,

że coś tam zostało, coś zniszczone.

Skupmy się nad tym raportem.

Skupmy się i myślę, że wyczerpująca była wypowiedź tutaj wszystkich przedmówców.

Panie Przewodniczący, moja prośba,

bo nie mogę przerwać jako wniosku formalnego,

żeby złożyć, przerwać dyskusję, ale proszę,

żebyśmy zakończyli, żebyśmy zakończyli tą,

powiem, nieładną dyskusję na tak zacnej sali.

Zostaliśmy wybrani radnymi i tutaj społeczność nasza patrzy na nas jak my się zachowujemy.

Naprawdę, jakbym oglądał to przez Internet,

to śmiałbym się do rozpuku.

Naprawdę, wstyd przed mieszkańcami.

Zakończmy dyskusję i po prostu, Panie Przewodniczący,

moja prośba, poddać to pod głosowanie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

Proszę Państwa, czekałem, aż Pan radny skończy.

Prosiłbym tam Państwa sekretarza i sołtysów,

bo z tamtego rejonu jest dość głośno o zachowanie jakby spokoju.

Jak zagłosujemy ten punkt, będzie przerwa i będzie można się tak powiem...

No to przepraszam bardzo, ale prosiłbym tam jednak,

żeby było spokojniej.

A odpowiadając Panu radnemu Partycznemu,

uprzedziłem na początku, że jest to dość specyficzna debata,

w której nie ma limitów czasowych, więc i nie można składać wniosków formalnych, które Pan zawsze składa [niezrozumiałe].

Nie można.

Natomiast to, co Pan może zrobić,

to zaapelować do radnych, żeby skracali swoje pytania czy wypowiedzi.

Ale jesteśmy na dobrej drodze, bo został nam tylko jeszcze jeden

radny, Pan Jacek Urbański. Myślę, że to będzie koniec.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Panie Przewodniczący, w ad vocem powiem,

zachowajmy powagę tej sali.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- No to powiedziałem, jeszcze jest jeden radny i będziemy mieli głosowania.

Radny Mieczysław Partyczny:

- A nie kłóćmy się i sobie pchajmy palec w oko.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Panie Radny, jeśli ja Państwu przedstawiam i mówię,

że tego typu debata nie ma limitów czasowych,

no to nie ma.

No do brzegu. Pan radny Jacek Urbański, proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący, mam obiekcje,

nie wiem czy mogę się odezwać po takiej radzie,

boję się odezwać.

Ale nie, tylko chciałbym króciutko, gwoli sprostowania,

tutaj kwestia sprzedaży faktycznie, pytałem o kwestie wykonane tego planu jeżeli chodzi o sprzedaż mieszkań za zeszły rok i tak dalej, ale myślę, że tutaj Pani naczelnik, zastępca naczelnika, Pani Ania nam wszystko, że tak powiem jasno i klarownie wytłumaczyła, więc tutaj nie ma chyba żadnych obiekcji, bynajmniej ja nie mam i na komisji też nikt jakichś tam dodatkowych pytań nie zgłaszał, tak że wiemy w czym jest problem. Druga rzecz, bo ja teraz chciałbym tu się odnieść do Pana przewodniczącego, bo takie odniosłem wrażenie, że pan przewodniczący mówiąc o tym, że zysk ZEC-u jest w granicach 1 000 000 zł. Nie wiem jak to mam traktować Pana wypowiedź, czy to jest in plus, czy in minus. Ja rozumiem, że mówił Pan, że może by mogło być ciepło tańsze dla mieszkańców. Ja też jestem tym, który tam płaci i to porządne pieniądze. I z bardzo miłą chęcią chciałbym mniej płacić za te rzeczy. Natomiast jeżeli nie ma tutaj prezesa, to nie można wyciągać jakichś takich pochopnych wniosków, bo chciałbym usłyszeć od prezesa, dlaczego taki zysk, a nie inny. Czy mogłaby nastąpić jakaś tam obniżka opłat? Ale z drugiej strony mam z tyłu też głowy kwestie dekarbonizacji, która cały czas, że tak powiem, nad ZEC-em wisi i redukcji tych CO₂, które mądre głowy wymyśliły gdzieś tam i musimy to niestety realizować. No nie ukrywając, dobrze też musimy się przygotować do tego, że jeżeli dojdzie do jakichś pewnych ruchów, czyli inwestycji w tym temacie, no niestety, ale mieszkańcy zapewne też jakiś koszt tego wszystkiego będą musieli ponieść, więc kwestia tego, że może to są akurat kwoty, które są, że tak powiem, na tą kwestię zbieraną. Ale mówię, jeżeli nie mamy tutaj prezesa, to nie możemy w ogóle jakichś takich wniosków, że tak powiem, wyciągać. Natomiast jeszcze trzecia, to taka bardzo ogólna, taka koncyliacyjna trochę, ale wydaje mi się też, bo mówię, dużo tematów było tu takich poruszanych i one są już, mają taką brodę, nie? ZUK, te inne rzeczy. I co jakiś czas cyklicznie te tematy wracają na sesję, na komisję. Wspieramy się słusznie i bardzo dobrze, tylko myślę, że też i nie do końca pewne rzeczy my dopilnowujemy jako radni. Ja jestem w stanie, skłonny się uderzyć w pierś, że mówię, to się pojawia cyklicznie, tylko pytanie jest, co później z tego jest? To trzeba po prostu sobie wziąć, wreszcie przyjąć konkretnie i tu bym prosił Pana przewodniczącego. Proszę przyjąć taką rolę osoby prowadzącej.

Weźmy ten temat na tapetę, że tak powiem,
i spotykajmy się choćby co tydzień,
aż sobie wytłumaczmy, i będziemy wszyscy pewni,
że mamy konkretny kierunek wyznaczony,
i wszyscy to rozumiemy, żebyśmy nie wracali z tymi samymi tematami,
i zarzutami co sesję, może nie tyle co sesję,
co wykorzystujemy to właśnie do takich debat z reguły jak
absolutorium czy kwestia budżetu, nie?

A one się przecież toczą w ciągu roku,
więc myślę, że warto, bo było żebyśmy się,
jeżeli ten temat już od X lat powraca,
siadźmy wreszcie wszyscy i dokończmy ten temat. Okej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Dziękuję Panu radnemu i Państwu radnym.

Kończymy tą dyskusję, ale dlatego,
że Pan radny zapytał mnie wprost bezpośrednio,
więc mu odpowiem i będzie to koniec tego punktu.

Panie Jacku, bo znamy się, więc powiem tak.

Ja mam świadomość, że nie ma tutaj prezesa ZEC-u i poznałem prezesa
ZEC-u jak najbardziej.

Natomiast ja pytałem burmistrza jako organu nadzorskiego
i właścicielskiego, Bo Pan burmistrz jednoosobowo reprezentuje spółkę
i jest zebraniem wspólników.

I jeśli pojawia się zysk w spółce,
to chciałem znać jego źródło.

Bo spółka może zarabiać na kilka sposobów.

Albo ze sprzedaży podstawowej, albo jako finansowo,
czyli operacyjnie.

Kilka sposobów jest, żeby spółka osiągała zyski.

Mi chodziło o to, z czego?

Radny Jacek Urbański:

- Dobrze. Panie Przewodniczący, ja ostatnie słowo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Mieszkańcy gros narzekają na duże koszty życia w Prudniku,
więc pytałem tylko czy burmistrz ma świadomość tego,
czy wie, że ten zysk być może, prawdopodobnie pochodzi z wysokich
opłat, stawek za ciepło.

I to było moją intencją.

I pytałem o to Pana burmistrza jako zebrania wspólników.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący, ale Pan zapytał o źródła ewentualnie tego
dochodu, ale sugerując, że mogłoby być właśnie to ciepło tańsze dla
mieszkańców, a tego właśnie Pan nie powinien powiedzieć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I dałem szansę Panu burmistrzowi.

Radny Jacek Urbański:

- Ale zostaliśmy przy swoim.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Radny, dałem szansę Panu burmistrzowi,
żeby na to odpowiedział.

Dziękuję bardzo. W takim razie wyczerpaliśmy ten początek debaty nad raportem.

Przechodzimy do punktu 6c.

Ad.6c.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia burmistrzowi Prudnika wotum zaufania. Druk nr 495.

Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 12 radnych, 6 było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy oddali głos. 3 radnych jest nieobecnych.

Dziękuję bardzo radnym i gratuluję Panu burmistrzowi uzyskania wotum zaufania.

Burmistrz Grzegorz Zawiała:

- Drodzy Państwo, chciałem Wam bardzo podziękować za to zaufanie, którym mnie obdarzacie.

Na pewno jest to dla mnie budujące, że te zadania, które realizuję, realizuję je z Wami, mają poparcie większości Rady.

Optymistycznie patrzę w przyszłość.

Pomimo problemów, które rozwiązujemy i rozwiążemy, na pewno dużo dobrego nas czeka w przyszłości.

To jest takie dolanie paliwa do motoru, który we mnie jest i działa na wysokim obrocie.

Dalej będę mógł dużą energię włożyć w to, co robię.

Dziękuję za to paliwo, które żeście mi dzisiaj dali. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję również.

Proszę Państwa, przechodzimy do punktu 7.

Ad.7.

Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego.

Czy chcecie Państwo przerwę, czy kontynuujemy?

Kontynuujemy.

Dobrze, w takim razie jesteśmy w punkcie 7a.

Ad.7a.

Przedstawienie przez burmistrza Prudnika sprawozdania z wykonania budżetu gminy Prudnik wraz z informacją o stanie mienia komunalnego gminy za 2025 rok oraz z wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury za rok 2025.

Druk nr 496.

Oddaję głos Panu skarbnikowi.

Chyba, że jeśli nie ma pytań to może, chyba że Pan Skarbnik chce?

Dlatego dopytałem, żeby już nie przeciągać.

To w takim razie przechodzimy do punktu 7b.

Ad.7.b.

Przedstawienie przez przewodniczącego Rady, uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu gminy Prudnik

za rok 2025.

Druk nr 497.

Wiem trzeba ją odczytać, więc ją odczytam w całości.

Prosiłbym Państwa o cierpliwość.

Będę starał się w miarę sprawnie i szybko przeczytać.

Izba Obrachunkowa w Opolu, uchwała Nr V/88/2026, z dnia 30 kwietnia 2026 roku, Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu gminy Prudnik za rok 2025.

Na podstawie art. 13 pkt 5, w związku z art. 19 ust. 2, ustawy z dnia 7 października 1992 roku o Regionalnych Izbach Obrachunkowych, to jest Dziennik Ustaw z 2025 roku, pozycja 7, Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, w osobach: Arkadiusz Talik, przewodniczący.

Grzegorz Czarnocki, Joanna Perucka.

Pozytywnie opinię sprawozdanie burmistrza Prudnika z wykonania budżetu gminy za rok 2025.

Uzasadnienie.

Zgodnie z dyspozycją art. 267 ust. 3, ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych, to jest Dziennik Ustaw z 2025 roku, pozycja 1483 ze zmianami, do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, doręczono sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 2025 wraz z informacją o stanie mienia komunalnego, uzupełnione wyjaśnieniami sygnatura FI3251.4.2026, z dnia 28 kwietnia 2026 roku, dotyczącymi podstawy zapłaty odsetek w wysokości 203 868,57 zł, wskazanych w dziale 750.

Przepraszam, coś się stało? To przepraszam bardzo.

Dlatego pytałem się, czy potrzebna jest przerwa.

W takim razie kontynuuję dalej.

Dotyczącymi podstawy zapłaty odsetek w wysokości 203 868,57 zł, wskazanych w dziale 750 administracja publiczna, rozdział 75 095, pozostała działalność. §4580.

Pozostałe odsetki. Wyrok sądu apelacyjnego we Wrocławiu, I Wydział Cywilny, z dnia 11 czerwca 2025 roku.

Sygnatura akt I/ACA/83/22.

Przedłożone sprawozdanie wykonania budżetu gminy stosownie do treści art. 13 pkt 5, w związku z art. 19 ust. 2 cytowanej ustawy z 7 października 1992 roku o Regionalnych Izbach Obrachunkowych, podlega zaopiniowaniu przez Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu.

Analizując dane zawarte w przedłożonym sprawozdaniu burmistrza w zakresie zgodności z wielkościami ujętymi 1.

W uchwale Rady Miejskiej w Prudniku Nr XIII/131/2024, z dnia 18 grudnia 2024 roku, w sprawie uchwały budżetowej gminy Prudnik na 2025 rok, ze zmianami.

W punkcie 2. W sprawozdaniach sporządzonych za okres od początku roku do 31 grudnia 2025 roku, to jest:

Z wykonania planu dochodów budżetowych, druk nr RB/275.

Z wykonania planu wydatków budżetowych,
druk RB 285.
O nadwyżce deficycie jednostek samorządu terytorialnego,
druk RB NDS.
Z wykonania dochodów podatkowych, druk RB PDP.
O stanie środków na rachunku bankowym jednostek samorządu
terytorialnego, druk RB ST.
O stanie zobowiązań według tytułów dłużnych oraz połączeń gwarancji,
druk RBZ.
Uzupełniającym o stanie zobowiązań według tytułów dłużnych, RBUZ.
O stanie należności oraz wybranych aktywów finansowych druk RBN.
Z wykonania planu dochodów w związku z realizacją zadań w zakresie
administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostkom
samorządu terytorialnego ustawami, druk RB27ZZ.
O dotacjach w wydatkach związanych z wykonaniem zadań z zakresu
administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostkom
samorządu terytorialnego ustawami, RB 50.
Skład Orzekający rozbieżności nie stwierdził.
W ocenie Składu Orzekającego, przedłożone przez burmistrza
sprawozdanie z wykonania budżetu gminy spełnia wymóg określony art.
267 ust. 1 pkt 1, ustawy o finansach publicznych.
Dochody budżetowe zaplanowane w budżecie gminy na rok 2025
po wprowadzonych zmianach w wysokości 214 540 431,99 zł,
zostały wykonane w wysokości 209 708 960,19 zł.
To jest w 97,7%.
W tym dochody majątkowe ujęte po stronie planu
w łącznej wysokości 49 308 213,65 zł.
Wykonanych w wysokości 47 595 273,92 zł.
To jest 96,5%.
Stopień realizacji dochodów został przedstawiony opisowo
oraz tabelarycznie według źródeł wraz ze wskazaniem wykonania
poszczególnych rodzajów dochodów.
Plan wydatków budżetowych po zmianach w wysokości 227 380 134,51 zł,
został wykonany w wysokości 217 966 205,12 zł.
To jest w 95,9%. W tym wydatki majątkowe ujęte po stronie planu,
w łącznej wysokości 59 502 348,10 zł.
Wykonano w wysokości 56 268 025,21 zł. To jest 94,6%.
Burmistrz, podobnie jak w przypadku wykonania dochodów,
przedstawił zróżnicowany stopień wykonania wydatków opisowo wraz
z zestawieniem tabelarycznym, w podziale na wydatki bieżące
oraz majątkowe
Na koniec 2025 roku wykonane dochody bieżące wynosiły 162 112 686,27 zł.
Natomiast wykonane wydatki bieżące stanowiły kwotę 161 698 179,91 zł.
W odniesieniu do powyższego, Skład Orzekający stwierdza,
iż przedstawione w sprawozdaniu dochody bieżące oraz wydatki bieżące
spełniają relację, o której mowa w art. 242 ust. 2,
ustawy o finansach publicznych.
Realizacja budżetu gminy za rok 2025 zamknęła się deficytem
budżetowym w wysokości 8 257 243,93 zł.
Wskaźnik łącznej kwoty zobowiązań finansowej gminy według stanu

na dzień 31 grudnia 2025 roku, który zgodnie ze sprawozdaniem RBZ o stanie zobowiązań według tytułów dłużnych oraz poręczeń i gwarancji jednostek samorządu terytorialnego, wyniosła 67 495 zł, w stosunku do wykonywanych dochodów ogółem na dzień 31 grudnia 2025 roku i stanowi 32,2%.

W tym stanie faktycznym i prawnym należało postanowić jak w sentencji.

Na podstawie art. 20 ust. 1, powołanej na wstępie ustawy o Regionalnych Izbach Obrachunkowych, od niniejszej uchwały służy odwołanie do kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, w terminie 14 dni od dnia doręczenia uchwały.

Przewodniczący Składu Orzekającego, Arkadiusz Talik.

I gmina Prudnik, informacja o stanie mienia, to rozumiem, że Państwo też się z tym zapoznali i nie ma potrzeby przedstawienia.

Przechodzimy do punktu 7c.

Ad.7c.

Dyskusja na temat sprawozdania.

Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do punktu 7b. Jest?

Przepraszam bardzo. Pani Aneta Samotus.

Proszę bardzo.

Prosiłbym Państwa radnych o zgłaszanie się w miarę szybko. No proszę.

Radna Aneta Samotus:

- Ja mam takie jeszcze pytanie odnośnie sprawozdania słabszego wykonania części dotacji Unii Europejskiej.

Tam w dziale 750 w dwóch pozycjach, w jednej pozycji było wykorzystanie dotacji w wysokości 39,46% oraz w drugiej dotacji zerowy procent wykorzystania.

Jakie czynniki wpłynęły? To jest strona 17.

Bo w pozostałych praktycznie jest po 100, 98, 62.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Zadanie, na które po prostu początkowo była planowana dotacja, ale nie dostaliśmy jej w 2025 roku.

Prawdopodobnie dostaliśmy ją w 2026 roku.

Widzę, że to jest zadanie związane z administracją publiczną,

z pozostałą działalnością, ale sekundeczka,

zaraz powiem dokładnie na jakie to jest zadanie,

bo po planie wydatku widzę, że mamy wyzerowaną tą dotację,

nie mamy takiego zadania.

Nie, to nie jest błąd.

Po prostu nie dostaliśmy.

Widzę, że to jest zadanie realizowane w ramach środków europejskich,

które pewnie pierwotnie, jakieś środki planowaliśmy,

ale nie dostaliśmy tej dotacji.

Być może dostaliśmy ją w 2026 roku.

Sekundeczka, bo czasami tak jest, że zadanie jest zrealizowane,

bo widzę, że po wydatkach nie mamy takiego zadania,

które nie byłoby zrealizowane w tym roku.

Prawdopodobnie chodzi o jedno z zadań z 750 95 unijne.

Gdzie zrealizowaliśmy zadanie, a dostaliśmy środki dopiero w 2026 roku. Widzę, że takich zadań w rozdziale 795 w 2025 roku przy inwestycjach nie było wiele, więc najprawdopodobniej było to zadanie związane... Były tak naprawdę dwa zadania w tej podziałce klasyfikacji i prawdopodobnie to dotyczyło któregoś z tych zadań.

Bruntal Prudnik.

Serce, łamie granice albo wspólna przygoda na pograniczu.

Po prostu dostaliśmy środki w roku następnym,

a nie w roku 2025.

Stąd zadanie było zaplanowane, ale nie ma wykonania po stronie dochodów na to zadanie.

Tak czasami się dzieje w przypadku zadań unijnych, gdzie realizacja jest na koniec roku.

Często się zdarza, że po prostu środki wpływają dopiero,

choć planujemy, że mają wpłynąć,

ale wpływają dopiero na początku stycznia roku następnego.

Czasami się tak zdarza.

Radna Aneta Samotus:

- Dobrze, jeszcze drugie pytanie odnośnie sprzedaży majątku komunalnego w wysokości 28,18%.

Czy jest to wynik przeszacowania możliwości sprzedażowej?

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- To po prostu często związane jest z tym,

że w sprawozdaniu zostały dość szczegółowo wymienione wszystkie lokale, które pomimo tego, że były ogłoszone postępowania przetargowe, nie udało ich się zbyć.

To był rok popowodziowy.

Często się zdarza tak, że właśnie w takich latach to wygląda dużo gorzej. Plan był taki, że sprzedaży będzie dużo więcej,

ale niektórych nieruchomości po prostu nie udało się zbyć w 2025 roku.

W sprawozdaniu są bardzo szczegółowo wymienione te nieruchomości.

Tutaj na przykład jest nieruchomość niezabudowana w Szybowicach.

Jest nieruchomość niezabudowana w Prudniku.

Tutaj w sprawozdaniu też mamy kwoty,

jaka jest ich wartość.

Duże kwoty to np. duże kwoty nieruchomości zabudowane w Moszczance, gdzie tutaj już mówimy o kwocie około 500 000 zł.

Lokal użytkowy przy Placu Wolności,

gdzie tutaj mówimy już o kwotach dużo,

grubo ponad 500 000 zł.

Nieruchomości zabudowane na ulicy Nyskiej.

Po prostu powódź, proszę zobaczyć też jakie to są ulice,

to są właśnie te ulice, gdzie powódź.

Po prostu nie udało się tego zbyć.

Robimy kolejne przetargi, akurat w przypadku tych nieruchomości były już dwa.

Będziemy sukcesywnie próbować dalej,

żeby sprzedać te nieruchomości.

Ale w 2025 po prostu się nie udało ich sprzedać.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania do tego punktu?

Nie widzę, w takim razie przechodzimy do punktu 7d.

Ad.7d.

Przedstawienie przez burmistrza Prudnika sprawozdania finansowego gminy Prudnik za rok 2025 druk nr 498.

Nie widzę...

Znaczy nie, jak będą pytania to myślę, chyba w takiej formule będzie najlepiej.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tych sprawozdań finansowych?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do punktu 7e.

Ad.7e.

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego gminy Prudnik za rok 2025 wraz ze sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu gminy Prudnik za rok 2025.

Druk nr 499. Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 13 radnych, nikt nie był przeciw,

5 radnych się wstrzymało, 3 radnych nieobecnych.

Ad.8.

Przechodzimy do punktu 8, absolutorium dla burmistrza Prudnika za rok 2025. Przedstawienie przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej uchwały Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium burmistrzowi Prudnika.

Druk nr 500.

Prosiłbym Panią zastępcę przewodniczącego o odczytanie.

Proszę bardzo, miejsce jest dowolne,

byleby mikrofon był włączony.

Radna Renata Heda

- Uchwała Nr III/2026 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku, z dnia 7 maja 2026 roku, w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium burmistrzowi Prudnika z wykonania budżetu gminy Prudnik za 2025 rok.

Na podstawie art. 18a ust. 3,

ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym,

Dziennik Ustaw z 2025 roku, pozycja 1153,

1436, z 2026 roku pozycja 252 oraz art. 270 ust. 2 i 3 ustawy z dnia

20 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych,

Dziennik Ustaw z 2025 roku, pozycja 1483, 1844,

1846. Z 2026 roku pozycja 426.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Prudniku uchwała co następuje.

Pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu gminy Prudnik za 2025 rok, sprawozdanie finansowe oraz informację o stanie mienia komunalnego zgodnie z załącznikiem do niniejszej uchwały.

Występuje do Rady Miejskiej w Prudniku z wnioskiem o udzielenie absolutorium burmistrzowi Prudnika z wykonania budżetu gminy Prudnik za 2025 rok oraz o opinię regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku w sprawie absolutorium.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Prudniku rozpatrzyła sprawozdanie burmistrza Prudnika z wykonania budżetu gminy Prudnik za 2025 rok wraz...

Nie trzeba czytać?

Nie trzeba uzasadnienia?

No to jeżeli, to dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dziękuję Pani Przewodniczącej.

Ad.8b.

Podpunkt b Przedstawienie przez przewodniczącego Rady, uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku o udzielenie absolutorium burmistrzowi Prudnika za wykonanie budżetu gminy za 2025 rok.

Druk nr 501.

I pozwolę sobie odczytać tą uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Proszę chwilczkę poczekać, bo akurat coś jest problem techniczny.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Opolu, uchwała Nr A/14/2026, z dnia 15 maja 2026 roku, Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej, w sprawie absolutorium za 2025 rok.

Na podstawie art. 13 pkt 8, ustawy z dnia 7 października 1992 roku o Regionalnych Izbach Obrachunkowych, to jest Dziennik Ustaw z 2025 roku, pozycja 7.

W związku z art. 18a ust. 3,

ustawy z dnia 8 marca 1970 roku o samorządzie gminnym to jest

Dziennik Ustaw z 2025 roku, pozycja 1153 ze zmianami,

Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu w osobach:

Arkadiusz Talik, przewodniczący.

Grzegorz Czarnocki, Joanna Perucka.

Pozytywnie opiniuje wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku o udzielenie absolutorium burmistrzowi Prudnika, z wykonania budżetu gminy za 2025 rok.

Uzasadnienia nie będę przedstawiał Państwu,

bo... Czy również należy? Tak? Dobrze.

Uzasadnienie. Do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu doręczono uchwałę Nr III/2026 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku, z dnia 7 maja 2026 roku, w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium burmistrzowi Prudnika z wykonania budżetu gminy Prudnik za 2025 rok, w której treści zawarto postanowienia o pozytywnym zaopiniowaniu wykonania budżetu gminy Prudnik za 2025 rok oraz o wystąpieniu z wnioskiem do Rady Miejskiej w Prudniku o udzielenie absolutorium burmistrzowi Prudnika z wykonania budżetu gminy za 2025 rok.

Wraz z przedmiotową uchwałą przedłożono m.in.

protokół nr 27/2026, z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku, odbytego dnia 7 maja 2026 roku wraz z listą obecności.

Uchwałę Nr XXIII/319/2025 Rady Miejskiej w Prudniku, z dnia 25 września 2025 roku, w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku.

Uchwałę Nr XXXIII/8/2018 Rady Miejskiej w Prudniku,

z 19 października 2018 roku, w sprawie uchwalenia statutu gminy Prudnik ze zmianami.

Wniosek Komisji Rewizyjnej organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego w sprawie absolutorium, stosownie do art. 13 pkt 8 ustawy o Regionalnych Izbach Obrachunkowych podlega zaopiniowaniu przez Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Jak wynika z przedłożonej dokumentacji,

Komisja Rewizyjna rozpatrzyła sprawozdanie finansowe, sprawozdanie z wykonania budżetu wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o tym sprawozdaniu oraz informacje o stanie mienia komunalnego, który mowa w art. 267 ust. 1 pkt 3 ustawy o finansach publicznych.

Spełniający tym samym wymóg art. 272 ustawy o finansach publicznych, to jest Dziennik Ustaw z 2025 roku, pozycja 1483 ze zmianami.

Na podstawie art. 18 ustawy o samorządzie gminnym,

Rada Gminy kontroluje działalność burmistrza,

w tym celu powołuje Komisję Rewizyjną.

Korzystając ze swoich ustawowych uprawnień Komisja Rewizyjna, dokonując oceny wykonania budżetu,

opierała się na swoich działaniach kontrolnych i analizach,

których zakres tematyczny został przedstawiony w dokumentacji przedłożonej wraz z wnioskiem.

W tym stanie faktycznym Skład Orzekający stwierdza,

że ustalenie końcowe Komisji Rewizyjnej związane z zakresem czynności kontrolnych wykonanych przez członków Komisji Rewizyjnej,

również z rozpatrzeniem wymaganych przepisami prawa sprawozdań i informacji, stanowiąc [niezrozumiałe] oceny wykonania budżetu,

mogą być uznane za podstawę wystąpienia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku z wnioskiem do Rady Miejskiej w Prudniku o udzielenie burmistrzowi Prudnika absolutorium za 2025 rok.

Należy zaznaczyć, że skład Komisji Rewizyjnej liczy sześć osób.

W posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 7 maja 2026 roku uczestniczyły cztery osoby.

Nieobecnych dwóch członków Komisji Rewizyjnej.

W głosowaniu wzięły udział cztery osoby,

w tym cztery osoby głosowały za,

stosownie do postanowienia §53,

w związku z §37 statutu gminy Prudnik,

Komisja Rewizyjna podejmuje rozstrzygnięcie uchwalając opinie

i wnioski zwykłą większością głosów,

w obecności co najmniej połowy składu komisji w głosowaniu jawnym.

W tym stanie Skład Orzekający wydał opinię jak w sentencji.

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy

o Regionalnych Izbach Obrachunkowych, od niniejszej uchwały Składu

Orzekającego służy odwołanie do kolegium Regionalnej Izby

Obrachunkowej w Opolu, w terminie 14 dni od doręczenia uchwały.

Podpisano, przewodniczący Składu Orzekającego Arkadiusz Talik.

W związku z powyższym przechodzimy do punktu kolejnego.

A mianowicie podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium

burmistrzowi Prudnika za wykonanie budżetu gminy Prudnik za 2025 rok.

Druk nr 502.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za? Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Już tylko proszę wyniki przedstawić.

No nie wyświetliły mi się wyniki,

więc nie przeczytam Państwu.

14 radnych było za przyjęciem, przeciw 0,

wstrzymało się 4, 3 radnych nieobecnych.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Czy mogę?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Gratulujemy Panu burmistrzowi uzyskania absolutorium.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Dziękuję Państwu za poprzednie głosowanie i za obecne.

Tak jak powiedziałem, to jest ocena mojej pracy.

Ja wiem, że czasami macie Państwo inny punkt widzenia na to,

jaki ja mam punkt widzenia, ale cieszę się,

że jednak większość Rady patrzy w tę samą stronę, co ja.

To na pewno jest dobry prognostyk na to,

że kolejne lata na pewno w tę samą stronę iść będziemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu 9.

Ad.9.

No prosiliście Państwo, żeby przerwy nie było.

No to jeszcze właśnie punkt 9 i w punkcie 10,

jak będą sprawy finansowe, zrobimy przerwę.

Czyli jedno jeszcze głosowanie.

W punkcie 9 mamy sprawozdanie z realizacji programu współpracy gminy

Prudnik z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami

prowadzącymi działalność pożytku publicznego za rok 2025.

Druk nr 503.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu uchwały?

Nie widzę.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 503?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się

nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 10.

Ad.10.

Gospodarka finansowa.

I tutaj zrobimy przerwę. jest godzina 14:20, do godziny 14:30.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Wprowadzamy do budżetu te trzy zadania.

Sołectwo Mieszkowice, jest to zakup samochodu dla OSP,

dotacja dla OSP na zakup samochodu.

Sołectwo Rudziczka, jak już mówiłem,

kontynuacja wykonania nawierzchni asfaltowej na drodze wewnętrznej na działce nr 810 i sołectwo Szybowice, jest to remont drogi, działka nr 12/09/3, a uchwała, zmiana WPF-u wynika z tego, że środki na pokrycie tych wydatków pochodzą z uwolnienia części poręczenia, którego gmina udzieliła spółce na zaciągnięcie zobowiązania.

Mamy już blisko połowę roku, mieliśmy tam zobowiązanie na rok cały, możemy część tych środków uwolnić.

Po każdym kwartale się tam pewna kwota uwalnia, już widzimy, że to jest ta kwota i stąd ta zmiana w WPF-ie. Proszę.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Panie Skarbniku, wspomniane przez Pana postępowanie, to będzie przetargowe?

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Nie, ogólnie to będzie kwota poniżej 90 000 zł, 80 000 zł. Ale mówię, to jest najważniejsze, to nie ma nic wspólnego, to jest najważniejsze.

Chcemy to zrobić po prostu razem, chcemy to zrobić, chcemy, żeby to było zrealizowane jak najszybciej.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Czyli mamy też perspektywy finansowe.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Perspektywy finansowe na pewno.

Na pewno tańszym rozwiązaniem będzie w przyszłości jeżeli zrobimy jedno postępowanie na 90 000 zł, niż dzielone 30 i 80 000 zł, 50 i 30.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Rozumiem, dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu radnemu Mięczakowskiemu i Panu skarbnikowi.

I tutaj kolejny zgłosił się Pan radny Łukasz Karpowicz.

Proszę bardzo.

Radny Łukasz Karpowicz:

Rozumiem tutaj treść tych autopoprawek, nie rozumiem formy ich wprowadzenia, bo nie tak dawno, jak w tym tygodniu mieliśmy komisję i nagle nie było pilnej potrzeby. Pojawiła się.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Ale my już na komisjach omawialiśmy, to omawialiśmy.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ja rozumiem, omawiać, a wprowadzać to są dwie różne rzeczy.

Jeżeli tutaj mówimy też o autopoprawkach, Pan burmistrz powiedział w przypadku trzech, które były wnioski,

że rzeczywiście złoży to zgodnie z propozycją na sesji czerwcowej.

A tutaj w takim trybie dziwnym, niezrozumiałym wprowadza się poprawki.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu radnemu.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, Panie Radny, mówiłem o tych trzech, że tak jak najbardziej, bo były cztery.

Myśmy cztery omawiali zadania.

Jak? No cztery żeśmy omawiali.

Nie wiem, [niezrozumiałe].

Była droga, był ZWIK, Korfantów i było to.

Były cztery.

Więc mówiłem, że te trzy jak najbardziej w czerwcu.

Tutaj faktycznie temat, Pan naczelnik przyszedł i rozmawiał

też z Państwem sołtysami, którzy mówili,

że dobrze by było, żeby to, przede wszystkim chodzi tutaj

o Rudziczkę, żeby ten temat zrobić kompleksowo.

Szkoda tracić czasu, teraz są postępowania przetargowe,

żebyśmy jeszcze przed okresem wakacyjnym zdążyli to zapytanie,

postępowanie zrobić.

To akurat nie jest przetarg, tylko to jest zapytanie,

ale już ja myślę, że to jest bardzo istotne,

żeby to zrobić kompleksowo, nie zrobić to dla jednego sołectwa.

Szczególnie, że wszystkie zebrania wiejskie były,

odbywały się w trybie w trybie szybkim,

dosyć oczywiście przepisowym, ale szybkim.

Wszystkie sołectwa przeprowadziły te zebrania i sołectwo Szybowice,

i sołectwo Mieszkowice, i sołectwo Rudziczka,

więc ja też wielkie podziękowania dla Panów sołtysów,

że żeście tutaj szybko podziałali i ten temat przygotowali dla nas

tak, że mogliśmy tą zmianę do budżetu wprowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję. I Pan radny Stanisław Mięczakowski, ad vocem.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Panie Burmistrzu, ja tylko chciałbym słysząc z Pana ust,

że przed wakacjami chcieliście Państwo zdążyć z przetargami i z tym

postępowaniem.

Proszę? Z postępowaniem, ale ze względu na fakt,

że jest duża liczba przetargów organizowanych.

Ja bardzo Pana proszę o ujęcie w harmonogramie i o pilne takie ujęcie

w harmonogramie, budowy kanału ulgi.

Środki zostały zabezpieczone w ubiegłym miesiącu,

dokumentacja projektowa jest przygotowana.

Więc mieszkańcy liczą na to, że Pan tutaj zgodnie z obietnicą

dotrzyma słowa i ten przetarg będzie,

i w ogóle wykonanie tego zadania będzie zrealizowane w jak

najszybszym trybie z racji tego,

że wkrótce oddamy drogę działkową do użytkowania.

Nie daj Boże przyjdą kataklizmy i ta droga naprawdę ulegnie

zniszczeniu, degradacji.

7 000 000 zł, więc tutaj wydaje mi się,

że bardzo Pana proszę w imieniu mieszkańców,

a Pan zdecyduje kiedy będzie ten przetarg zorganizowany. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, ja w informacji,

którą przedstawiałem, mówiłem o tym temacie przetargów,

wielości tych przetargów.

Tu akurat, jeżeli chodzi o kanał ulgi musi być przetarg,

bo to jest kwota powyżej 170 000 zł.

I to nie ulega wątpliwości.

I też tam informowałem na samym końcu tego akapitu,

który mówi o przetargach, o tym,

że będzie zatrudniona na umowę zlecenia kolejna osoba,

która wesprze nasz dział tutaj zamówieniowy,

aby część tych właśnie zadań, które jakby wykraczają nawet poza ten harmonogram, który jest umieszczony na stronie gminy.

Wziąć, procedować, abyśmy z tymi tematami nie czekali kolejne miesiące, no bo moce przerobowe są takie,

jakie są. Nie może tego zrobić osoba,

która się na tym nie zna.

Skomplikowana procedura, więc taka osoba dodatkowo będzie tutaj u nas zatrudniona. Mam nadzieję, że te prace usprawnią się i między innymi to zadanie również zostanie jak najszybciej uruchomione. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu burmistrzowi.

I ja również mam pytanie.

Część pytania jest podobna do pytania Pana radnego Karpowicza, bo pamiętam na Komisji Wsi były te cztery opinie.

Nie było kworum zgłoszowania za tymi opiniami i obiecał Pan

na Komisji Budownictwa już, gdzie radni w ogóle odmówili głosowania,

że Pan chciał, żeby te opinie jednak były podjęte,

bo chciałby on przygotować uchwały na miesiąc czerwiec.

I to, co dyskutowaliśmy troszeczkę wcześniej,

o tej transparentności, i informowaniu nas.

To miało być przygotowane na czerwiec.

Tak Pan deklarował, że to będą uchwały na czerwiec.

I teraz się potwierdza to, co powiedziałem do Komisji Wsi.

Jaki sens ma głosowanie opinii, kiedy nie ma przygotowanej uchwały?

Że radni głosują nad czymś, do czego nie mają ani dokumentów, ani danych.

I że proponowaliśmy, żeby to jednak przygotować bardziej profesjonalnie, żeby to była uchwała,

były załączniki, były dokumenty.

I naraz pokazuje się autopoprawka.

Kiedy myśmy zgłaszali autopoprawki do budżetu,

to sam Pan powiedział, był Pan zaskakiwany,

że to nie w takiej formule, że to jednak musi przejść przez komisję.

Tutaj ta autopoprawka nie przychodzi przez komisję.

To są, według mnie są to nowe zadania i nie przychodzą przez komisję, są to jako autopoprawki.

I to pytanie, które też chciałem zadać,

Pan skarbnik nie wspominał na żadnej z komisji,

ani Komisji Budżetu, że rozwiązujemy jakąś,

nie powiem, że rezerwę, ale poręczenie czy gwarancję dla kogoś.

O tym nie było mowy na Komisji Budżetu.

Więc ja chciałem zapytać w takim razie jaka to kwota została

udzielona tego poręczenia czy tej gwarancji,

kiedy, komu i jak sukcesywnie w okresie tego roku ta kwota będzie zwalniana?

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Po pierwsze, Panie Radny, proszę nie wprowadzać mieszkańców, ani radnych w błąd, bo akurat tak się zdarzyło, że na Komisji Budownictwa nie byłem, bo byłem na basenie i odbierałem promesę, a Pan przed chwilą powiedział, że ja coś obiecałem na Komisji Budownictwa. Jest to nagrane, można to sprawdzić. Nie, nie, powiedział Pan na Komisji Budownictwa. Jest to nagrane, może Pan sobie wrócić do nagrania. Okej, no ale no, jeżeli trzymamy się faktów, to trzymajmy się faktów. Co do wprowadzenia tego zadania, owszem była propozycja, aby to zadanie było również jako czwarte zadanie procedowane w czerwcu.

Widząc na komisjach większość Państwa radnych, którzy byliście przychylni temu zadaniu.

Więc miałem tą opinię i kwestia tego, aby nie procedować tego za miesiąc i uruchamiać zadania w okresie wakacyjnym, kiedy jest i w urzędzie, i w firmach zawsze deficyt z pracownikami, którzy mogą to zadanie wykonać, tak, podjąłem decyzję, aby wprowadzić to zadanie.

Zwróciłem się do Pana skarbnika, aby to zadanie wykonał.

Oczywiście to, co Pan teraz pyta odnośnie tych gwarancji, można było to zrobić później, można to było zrobić teraz.

Więc zostało to zrobione teraz.

Więc pewnie byśmy to proponowali w czerwcu, można było to już zrobić teraz w maju.

Nic złego się nie dzieje.

Ja myślę, że te sołectwa zasługują na to, mają uciążliwość jeżeli chodzi o sąsiedztwo wiatraków.

Na komisjach, na Komisji Wsi, tu wypowiadali się sołtysi, przede wszystkim chyba Pan Wicherek się wypowiadał w tym temacie i możecie Państwo teraz zapytać, bo jest i sołtys Mieszkowic, i sołtys Rudziczki, i sołtys Szybowic, jak to jest ważne dla mieszkańców, jak odbywały się zebrania, co mieszkańcy mówią na ten temat.

Ja myślę, że to jest głos mieszkańców, który trzeba uwzględnić.

Też mówiłem na Komisji Wsi o rekompensacie za tą uciążliwość i Państwo przygotowuje od wielu lat pomysł, jak zrekompensować mieszkańcom tą uciążliwość.

Jeżeli taka ustawa się pojawi i ta rekompensata będzie adekwatna do tego, co my proponujemy, na pewno sam zaproponuję po rozmowie z sołtysami, mieszkańcami tych miejscowości, aby zrezygnować z tej rekompensaty, którą dzisiaj proponujemy, ale cała gmina zyskuje jako całość społeczności naszej lokalnej, 97% z tych podatków z wiatraków, a 3% idzie na potrzeby tych mieszkańców.

Chcemy to rozłożyć w latach tak,

żeby to nie było tak, że część mieszkańców mówi tak,
myśmy skorzystali dziesięć lat temu,
ale problem będzie tych wiatraków, sąsiedztwa wiatraków,
trzydzieści lat, więc cieszę się,
że sołtysi to zrozumieli i żeśmy o tym rozmawiali,
że lepiej dostawać co roku troszkę i mieć te pieniądze do dyspozycji
sołectwa i dokładać je do różnych zadań,
które są sołectwie potrzebne, niż zrealizować jedno zadanie,
a potem za ileś lat nie pamiętać.
Bo pamiętam sytuację, kiedy niedawno remontowaliśmy place zabaw
i w Rudziczce, no w Rudziczce jeszcze do remontu,
ale częściowo, ale w Szybowicach, gdzie pieniądze były wydane właśnie
z tego zadania inwestycyjnego wiatrakowego.
Lata temu, już zdążyły te urządzenia się zestarzeć,
zniszczyć.

Więc myślę, że takie wsparcie tych sołectw i nie zazdroścę
mieszkańcom, że mają te wiatraki obok siebie,
jest uczciwe i zasadne. Dziękuję.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Dalsza część odpowiedzi.

Pytał Pan przewodniczący jakiego poręczenia.

To jest poręczenie gminnej pożyczki dla ZWIK-u.

ZWIK spłaca miesięcznie 22 472 zł i to powoduje,

że to poręczenie zwalnia się dokładnie o tą kwotę co miesiąc po
prostu i w tym momencie już to 88 000 zł,

które przeznaczamy, teraz po prostu już się uwolniła ta kwota i tak
będzie co miesiąc po 22 000 zł.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję.

Ja ad vocem przypominę radnym, którzy byli na Komisji Wsi,
ta uchwała nie przeszła, bo nie było kworum,
które głosowało za tymi opiniami.

Na Komisji Budżetu byłem osobiście.

Jest przewodniczący i Komisji Budownictwa tak samo,
te opinie w ogóle nie były głosowane.

Pan burmistrz twierdzi, że opinie były pozytywne,

rozumiem, że inne komisje podjęły,

mogły, ale trzy komisje z sześciu nie podjęły w ogóle tych uchwał.

I powiedziałem, że była mowa o tym,

mówiąc na temat burmistrza, zwyczajowo mówi się,

że zarówno zastępca, jak i Pan,

mówi się słowo burmistrz.

Na Komisji Budownictwa Pan burmistrz Kopterski razem z Panem
skarbnikiem uznaliście, powiedzieliście tak,

takie uchwały będą przygotowane w czerwcu.

Może źle zrozumiałem, może nie dosłyszałem,
to przepraszam.

Ale tak to zrozumiałem po komisji.

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- Na pewno mówiliśmy, że ta jedna z tych uchwał,

właśnie o tej, zastanawialiśmy się jeszcze o pomocy dla Korfantowa
mówiliśmy, że może się zdarzyć tak,
że będzie wprowadzona autopoprawką na tą sesję.

O tych dwóch tak mówiliśmy.

- Dokładnie tak, tak to zrozumiałem.

W takim razie myślałem, że będzie dotyczyło to wszystkich czterech uchwał.

Cieszę mnie to, że Pan burmistrz powiedział,
że spotkania wiejskie tak bierze Pan sobie do serca i realizuje wolę
mieszkańców.

Tak się zdarzyło, że byłem na spotkaniu wiejskim w Niemysłowicach.

Jest Pan radny Fejdych, który też również tam był.

Tam też padła deklaracja, że będą środki na dokumentację na dach
po byłym przedszkolu.

Nie widziałem, żeby się to zdarzyło, ani w [niezrozumiałe],
a sam Pan burmistrz tam polecał.

- Ale...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Burmistrzu, spokojnie, wytrzyma Pan.

Ja udzielię Panu głosu bez żadnego problemu.

Nie denerwujmy się, jest spokojnie.

Sam się Pana pytałem czy zgłosił Pan autopoprawkę,
bo Pan powiedział, niech radni zgłaszają.

Powiedziałem, radni zgłaszają i z reguły Pan nie wyraża zgody.

Więc na tym spotkaniu zapytałem się,
czy Pan to zgłosił w ramach autopoprawki.

Nie wiem, nie zapomniałem jaka była Pana odpowiedź.

Niech Pan teraz udzieli.

Nie, na spotkaniu wiejskim Pana wiceburmistrza nie było.

Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Już odpowiadam.

Tam na tym zebraniu, o ile doskonale pamiętam,
ze mną też był Pan sekretarz, padło stwierdzenie byłego burmistrza
Franciszka Fejdycha, który zaproponował świetne rozwiązanie dla
mieszkańców, aby tę część pieniędzy,
które są tam do dyspozycji, przeznaczyć zebraniu wiejskim
na dokumentację.

A ja, no tak, a ja powiedziałem wtedy,
jeżeli jest wolą mieszkańców i jest taka duża determinacja,
żeby to zrobić, to na pewno będę widział,
że to jest potrzebne dla mieszkańców i się tym tematem zajmę.
I tak było powiedziane.

Panie Krzysztofie, czy tak było?

Więc jeżeli będę widział tą wolę mieszkańców,
czyli zebranie wiejskie przegłosuje, tak jak w tych przypadkach,
to na pewno będę starał się mieszkańców mojej parafii wspierać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- W takim razie dziękuję i trzymam za słowo.

Proszę bardzo, Pan radny Edward Mazur.

Jeśli chce coś dodać, proszę bardzo.

Zastępca Burmistrz Wiesław Kopterski:

- Właśnie, zostałem wywołany jako nauczyciel,
ja zawsze jakby słucham się tego słowa,
podnoszę rękawice.

Biorąc pod uwagę sytuację, która była na Komisji Wsi,
pamiętam, dyskutowaliśmy na ten temat,
nawet Pan sołtys Szybowic, Pan Wicherek podszedł do Pana i pokazał
z jakimi trudnościami się mierzą.

I Pan wtedy stwierdził, no to Pan mnie przekonał.

Co było widoczne w głosowaniu, bo Pan był na tak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam bardzo. Nie.

Odnosnie opinii? Nie brałem udziału w tym głosowaniu.

Sprawdzę, bo ja wiem, że na temat tego nie głosowałem.

Zastępca Burmistrz Wiesław Kopterski:

- Może tak.

Wyniki głosowania imiennego z 25 maja.

Zajęcie stanowiska w sprawie propozycji zmian do budżetu gminy Prudnik.

Propozycja nr 4, zwiększenie środków dla sołectw.

Mieszkowice.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał

- Pan czyta zmianę do budżetu.

Ja mówię o tych czterech opiniach.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

Ale to właśnie były te, ale to były te opinie.

To jest czwarta opinia z tych opinii.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I to jest ta jedyna, za którą głosowałem.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Pan Zygmunt Trojniał za.

Ale przecież to zajęcie stanowiska w sprawie propozycji,
chodziło o te właśnie cztery wnioski.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Tak, i za tym jednym zagłosowałem, bo powiedziałem,
że Pan Wicherek mnie przekonał, za tym jednym zagłosowałem,
natomiast te trzy pozostałe z tych czterech nie były.

Proszę bardzo, Pan radny Edward Mazur.

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący, szanowni Państwo Radni.

Odniosę się teraz na bazie swojego bycia radnym.

Na tej komisji, oczywiście będąc na komisji budownictwa,

nie mając wiedzy, czy też lakoniczną wiedzę,

byłem przekonany, że faktycznie zgodnie z procedurami,

jakie obowiązują nas jako radnych,

powinny pewne rzeczy przechodzić przez komisję i tak dalej.

Ale kiedy zostałem poinformowany, zasięgnąłem większą wiedzę

i powiedziano mi w czym jest rzecz,

to uważam, że jako radny powinienem, czy też mam obowiązek wspierać

również sołectwa, bo w moim tutaj życiu jako radnego usłyszałem

wiele, również pod zarzutem jako Rady Miejskiej,

że w poprzednich i nawet w tejże.

Wy tam radni w gminie, w Prudniku to tylko dbacie o siebie i tak dalej, a o nas, o wioskach to jakbyście zapominali, a my jesteśmy częścią całego społeczeństwa, płacimy podatki i tak dalej.

Jeżeli jest wola mieszkańców, a przedstawicielem tych mieszkańców jest sołtys, tutaj też patrz Pani Aneta Samotus, radna, to powinniśmy po prostu wyjść naprzeciw i pomóc tym ludziom.

Źle się stało, że to akurat jest teraz maj i czerwiec, bo faktycznie przyjdzie sezon urlopowy i ludzie się rozjadą. I ta sprawa tych pilnych rzeczy dla tych wiosek będzie utrudniona i przesunięta. Jeżeli mamy taką możliwość, a tutaj po prostu nie ma jakichś takich procedur, które by nam zabraniały podjąć w trybie pilnym, ekspresowym, tą uchwałę, ja będę głosował za. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i proszę bardzo, Pani radna Aneta Samotus.

Radna Aneta Samotus:

- I ja również w tym temacie chciałabym się wypowiedzieć, bo Panie Przewodniczący, Panie Wiceprzewodniczący, dziwię się dzisiejszemu zachowaniu Panów.

Naprawdę.

My jako radni z terenów wiejskich nie zadajemy takich pytań jak inwestujemy w obiekty na terenie miasta, które służą wszystkim.

Tutaj bierzemy pod uwagę uciążliwość, uciążliwość mieszkańców trzech sołectw, a Państwo mają co do tego wątpliwości.

Dlatego proszę o rozwałę wśród wszystkich i głos rozsądku po prostu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Odpowie Pan Stanisław Mięczakowski.

Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Pani Radna, nie wiem, nie chcę personalnych wycieczek robić.

Nie wiem na jakiej podstawie Pani stwierdziła, że jestem przeciwko.

Żadna moja wypowiedź nie dotyczyła negatywnej opinii na ten temat.

Nie wiem skąd ta sugestia, skąd to Pani uprzedzenie co do mojej osoby, bo w żadnej tutaj swojej wypowiedzi nie powiedziałem, że jestem przeciwny. Wprost przeciwnie.

Jestem za środowiskiem wiejskim.

W każdej podejmowanej uchwale nigdy nie byłem przeciwko.

Na Komisji Wsi również nie byłem przeciwko.

Pani Radna, przytoczę, może Panie Wiceburmistrzu, posługując się Pana tabletem.

Proszę przeczytać, kto był pozytywnie zaopiniował na Komisji Wsi zadanie dotyczące dofinansowania sołectw.

Bardzo proszę.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

Ale mój tablet jest jakiś wyjątkowy,
czy?

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

Nie, no ale skoro przytaczamy, chciałbym,
żeby to brzmiało. Ale za, kto był za?

Kto był za zadaniem dotyczącym dofinansowania Sołectw?

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

Pan Bolibrzuch, pan Mięczakowski, pan Partyczny,
panie Samotus, pan Trojniał, pan Włosek.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

Więc pani radna bardzo proszę albo wyjaśnimy to tu i teraz i panu
słowa przeprosin bo nigdy nie co do zadań na terenach wiejskich nigdy
nie byłem przeciwko.

Wprost przeciwnie proszę sobie przypomnieć głosowanie dotyczące stu
sześćdziesięciu tysięcy złotych które głosowaliśmy na tereny wiejskie
na przeznaczenie na meliorację.

No radny, akurat dwóch radnych było przeciwnych tutaj z terenów
wiejskich przeciwko temu zadaniu, bo woleli dać na boisko na ulicy
Włoskiej.

Pani i ja byliśmy za tym zadaniem pozytywnie opiniowaliśmy,
więc no nie chciałbym, żeby pani wprowadzała opinię publiczną w błąd,
bo w żadnej swojej wypowiedzi przed chwileczką nie powiedziałem nic
negatywnego, wprost przeciwnie.

Głosowania nie było, chciałem właśnie głosować za,
ale wrzucanie w moje usta takich słów no troszeczkę nie jest tutaj na miejscu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Mięczakowskiemu.

Ja tylko przypomnę, że tak jak były tutaj wyniki,
nawet Pan burmistrz powiedział, a Pani nie słuchała tego,
że użył, że sołtys Szybowic mnie przekonał i zagłosowałem za.
Więc proszę nie mówić, że radni z miasta głosowali przeciwko.

Radna Aneta Samotus:

- Panie Przewodniczący, ja wypowiadałam się odnośnie dzisiejszej
sytuacji i Państwa pytań, i stanowiska.

Dzisiejszej. Ja nie mówię jakie były Państwa stanowiska.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Procedura była taka, że to miało być na sesji czerwcowej,
a nie na sesji majowej. I o to pytałem.

Radna Aneta Samotus:

- Widzę, że Państwo chcą dyskutować w tej kwestii,
a tutaj naprawdę nie ma potrzeby.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Panie Przewodniczący, składam wniosek formalny.

Nic nowego nie zostało wprowadzone.

To jest to, co było.

Po prostu wiemy wszystko, o co chodzi.

Po co wałkować ten temat dalej?

Wniosek formalny o przerwanie dyskusji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To tak jest, jak zawsze można na Pana liczyć.

Proszę o przygotowanie wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Panie Przewodniczący, powiem tak słowami z filmu, gdzie powiedział Kmicic, kończ waść, wstydu oszczędź.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Trochę cytat niewłaściwy, ale ja powiem to tak, proszę pamiętać o jednym, jesteśmy radnymi, po to się tutaj zbieramy, żeby dyskutować, wypracować najlepszą opcję, więc zamykanie dyskusji to jest takie wątpliwe.

Jeszcze Pan Paweł Licznar, proszę.

Za wnioskiem głosowało 17 radnych, 1 był przeciw, nikt się nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

Czyli przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem, rozumiem, że tutaj głosujemy już z autopoprawką?

Tak, najpierw autopoprawka, potem będziemy głosowali za całością.

Więc najpierw głosujemy za autopoprawką.

Kto jest za przyjęciem autopoprawki do druku nr 504?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za poprawką głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

I teraz głosujemy już za uchwałą z tą autopoprawką.

Kto jest za przyjęciem uchwały druk nr 504 z autopoprawką?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jak powiedziałem, Pan sołtys też nas przekonał.

Przechodzimy do punktu 10b, podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2026.

Druk nr 505. No okej.

Ad.10b.

Tak, ale jeszcze zaraz Pani udzielię głosu, spokojnie, tylko chciałem popatrzeć czy jeszcze wszyscy się zgłoszą. Do dyskusji zgłosiła się Pani Aneta Samotus, proszę bardzo.

Radna Aneta Samotus:

- Ja po podjęciu tej uchwały, po głosowaniu chciałabym w imieniu mieszkańców tych trzech sołectw, Państwu wszystkim serdecznie podziękować.

A w nawiązaniu do Pana stanowiska, jeżeli Pan to w taki sposób odebrał, to przepraszam w moim imieniu, że tak to przez Pana zostało odebrane.

Dlatego ogólnie przepraszam.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Pani radnej i jeszcze zgłosił się Pan sołtys Szybowic, Pan Mariusz Wicherek.

Proszę bardzo.

Sołtys wsi Szybowice Mariusz Wicherek:

- Szanowni Państwo, oczywiście dziękuję za poparcie tego wniosku,

ale muszę coś dodać, bo no taką mam naturę,
że muszę powiedzieć.

Mieszkańcy zawsze ci starsi szczególnie mówili,
że jak budowano w Szybowicach wodociąg,
to obiecano im, że dostaną jakieś profity z tego.

Do dzisiaj tego nie dostali i nie ma tego.

Więc teraz jak są te wiatraki, które przypominę Państwu radnym
i wszystkim, jest to w zasadzie największy zakład,
który największe pieniądze odda gminie.

2 960 000 zł.

A zaraz po nim chyba jest ZWIK,
o ile się nie mylę, jak tak, to proszę mnie poprawić,
to jest około 2 000 000 zł podatku.

Tak że uważam, że tutaj ukłon Pana burmistrza i teraz radnych to jest
bardzo fajny i dziękuję Państwu za to.

A rzeczywiście przekonywałem tu przewodniczącego,
pokazując, co się dzieje z telewizorami,
bo od roku walczę z tym i staram się,
żeby nie gmina, ale wiatraki, które są,
powiedzmy tak ogólnie, zarządcą tej całej fermy,
żeby ludziom to w jakiś sposób naprawili.

I dojdzie do tego na pewno, bo ja jestem upartym człowiekiem,
jak mnie wyrzucą drzwiami, wracam oknem. Jeszcze raz dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i Pan radny Andrzej Włosek, proszę bardzo.

Radny Andrzej Włosek:

- Ja tylko chciałem nawiązać na sekundkę tylko do poprzedniego
głosowania, ponieważ tutaj kolega przerwał,
że tak powiem, dalszą dyskusję.

Ogólnie faktycznie dziękuję bardzo wszystkim Państwu radnym,
Panu burmistrzowi nawet, że wniósł tą autopoprawkę.

Chciałbym powiedzieć tylko tyle,

że mieszkańcy, tak jak tutaj Pan sołtys wspomniał,

Pani Aneta, na wsi oczekują natychmiastowych niekiedy działań.

I my, stojąc przed naszymi wyborcami,

że tak powiem, też musimy się z wielu działań tłumaczyć i tak dalej.

Ja się cieszę, że akurat między innymi takie działania podjęte przez

Radę mogą wejść w życie, powiedzmy natychmiast,

a nie odwlekane i tak dalej.

Tak że jeszcze raz dziękuję za to głosowanie i Państwu radnym
za przychyłność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Mógł Pan wpłynąć na kolegę, żeby nie składał wniosku.

Mógłby Pan się wtedy wypowiedzieć.

I zgłosił się jeszcze Pan radny Łukasz Karpowicz. Proszę bardzo.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ale już nie w sprawie wiatraków.

Pytania dwa do tego projektu.

Tutaj prosiliśmy o sprecyzowanie zakupu sprzętu geodezyjnego za kwotę

18 000 zł.

To poprosimy o informację.

Zastępca Naczelnika Wydziału Mienia Gminy Anna Tomczyk:

- Dzień dobry Państwu.

Szanowni Państwo, ten sprzęt jest niezbędny nie tylko dla Wydziału Mienia Gminy, ale również i dla Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej.

My dysponujemy na dzień dzisiejszy sprzętem w postaci taśmy.

Obmierzamy powierzchnię ogródków, staramy się zinwentaryzować nasze grunty, którymi dysponuje gmina Prudnik.

Z uwagi na to, że mamy czynnego geodetę tak naprawdę, czyli potrafi już na dzień dzisiejszy obsługiwać ten sprzęt, zna się na sprzęcie, wie w jakiej jakości sprzęt byłby dla nas najlepszy.

On sporządził w oparciu o swoją wiedzę tą specyfikację i pozyskał informacje na temat dostępnego sprzętu w jak najniższej kwocie, który byłby w jak najlepszej jakości.

I stąd nasza prośba o zakup sprzętu.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Jasne. Tylko chciałem spytać, co będzie miało za zadanie używanie tego sprzętu? Czy to pomiar działek, czy to jest...

Zastępca Naczelnika Wydziału Mienia Gminy Anna Tomczyk:

- To będzie miało za zadanie i pomiar działek,

i wskazywanie na zasadzie GPS-u, czy jesteśmy w stanie granice określić,

bo tam gdzie są wprowadzone do starostwa punkty graniczne, no to będziemy w stanie odczytać.

Tak że to będzie wielofunkcyjne, to nie będzie tylko do jednej rzeczy.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję bardzo.

I tutaj jeszcze pytanie do punktu 7.

Nie, przepraszam, 8.

To jest do remontu WDK w Czyżowicach.

Z tego co się dowiedzieliśmy, nastąpiło zalanie tego pomieszczenia i przez to jest ta wnioskowana kwota na remont, ale też usłyszeliśmy na komisji poniedziałkowej,

że tam były również inne straty jak zamoknięcie płyt regipsowych.

Pytanie, czy nie zrobić lepiej jakiegoś remontu kompleksowego, skoro tam również inne zniszczenia nastąpiły w wyniku tej awarii.

Czy ktoś może odpowiedzieć na to pytanie,

jak to tam wygląda odnośnie tych zniszczeń dokonanych przez to zalanie?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, Czyżowice, Piorunkowice to są najgorsze domy kultury w naszej gminie.

Mieszkowice już mają to szczęście, że już takim nie jest, ale też było.

Więc po trosze, po trosze idziemy w tą stronę,

żeby wszystkie były w godziwym stanie.

Rudziczka ma nowy, Szybowice ma wyremontowany,

jeżeli chodzi o Niemysłowice też hala jest wyremontowana,

rozmawiamy o tym, żeby ją bardziej usprawnić dla mieszkańców, ale już abstrahuję od tego co stowarzyszenie chce robić.

Ja mówię o domach kultury.

Jeżeli chodzi o, tu mówiliśmy Rudziczka,

Szybowice, no Dębowiec nie ma.

No, ale to już mówię, to już pewne tematy związane z samym Dębowcem.

Oni mają jakby inne potrzeby, priorytety i ja bym nie chciał się wypowiadać za Dębowiec bez Dębowca.

I myślę, że bez Pani sołtys tutaj wypowiadanie się za Dębowiec byłoby nie na miejscu.

Kolejne sołectwo, które ma piękny dom kultury to niewątpliwie Łąka Prudnicka.

Najnowszy, najpiękniejszy, a jeżeli chodzi o Moszczankę,

no tam temat jest i Wierzbiec, złożony,

ale bardzo optymistyczny, bo tam są zaplanowane rozbudowy tego co jest. Czyli w Wierzbcu rozbudowa istniejącego domu kultury i w Moszczance również.

Więc w najgorszym stanie są Piorunkowice i Czyżowice.

I niewątpliwie to co Pan powiedział, trzeba przewidzieć remont dalszy tych domów.

W Piorunkowicach jest planowany remont dachu i podcinka.

To chce wykonać, wstępne są deklaracje,

podmiot który chce tam swoją działalność rozwijać hodowlaną czy produkcyjną.

A jeżeli chodzi o Czyżowice, tam został swego czasu wykonany dach, no i nic poza tym dachem tak naprawdę nie zostało wyremontowane.

Mamy tam przedszkole, oddział, znaczy oddział przedszkolny i dom kultury prężnie działający, więc na pewno też te rzeczy trzeba dopilnować.

Dziękuję.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Bo tutaj z informacją od skarbnika, to jest w ramach ubezpieczenia, tak, które... Proszę?

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- W tym momencie zakładamy środki,

ale wystąpiliśmy do ubezpieczyciela o odszkodowanie w związku z tym zalaniem, ale to ubezpieczenie z reguły trwa do dwóch miesięcy.

Jeżeli tak będzie to po prostu zrekompensujemy te wydatki.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Właśnie tutaj jest pytanie, że skoro nastąpiły również inne zniszczenia, może przy okazji zwiększmy, przesunemy, żebyśmy po prostu też te bieżące...

Skarbnik Jarosław Fiedor:

- A to, to tak nie działa.

Ubezpieczyciel da odszkodowanie za konkretną szkodę. Więcej z tego niestety nie zrobi.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Mówię generalnie, więc jest potrzeba, więc też jest okazja, żeby dwa razy nie podchodzić do tematu.

O to mi chodzi w sensie kompleksowo, tak?

Czyli tutaj nic to nie da.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Wyczerpaliśmy porządek pytań w tym punkcie.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Tak. Najpierw autopoprawki, a potem całości.

Więc kto jest za przyjęciem autopoprawki do druku nr 505?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Jeszcze Pan radny Zawisłak jakby zagłosował.

Za autopoprawką głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw,

nikt się nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

I teraz głosujemy za zmianami do projektu zmian w budżecie gminy

Prudnik na rok 2026 z autopoprawką.

Druk nr 505.

Kto jest za? Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za przyjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok

2026 głosowało 18 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,

wszyscy radni oddali głos, 3 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 11. Gospodarowanie mieniem.

Ad.11a.

W punkcie 11a mamy podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości. Druk nr 506.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę, to przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały druk nr 506,

o sprzedaży nieruchomości?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się

nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do podpunktu b.

Ad.11b.

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości.

Druk nr 507.

Ktoś z Państwa ma pytanie?

Tutaj zgłosił się Pan radny Stanisław Mięczakowski.

Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Szanowni Radni, temat sprzedaży nieruchomości dotyczy nieruchomości w Wierzbcu. Jest to obiekt po byłym przedszkolu wraz z działką 40-arową.

Z informacji, które otrzymałem podczas rozmowy z Panią sołtys, sołectwo wnioskowało też o to,

aby obiekt przeznaczyć na cele kulturalne,

związane z działalnością kulturalną, oświatową.

Tak jak to odbywa się, tak jak to Pan burmistrz przed chwilą wymienił, piękne domy kultury w pozostałych miejscowościach.

Wierzbice na chwilę obecną nie posiada.

Jest przygotowany projekt rozbudowy,

natomiast obiekt można sprzedać tylko raz.
I w przypadku, gdy nie mamy pozytywnej opinii,
tak jak Pan radny Partyczny powiedział,
że każde sołectwo wyraża opinię na temat sprzedaży nieruchomości
na terenie danego sołectwa, tak tutaj nie mam załączonej opinii
sołectwa Wierzbca co do pozytywnej aprobaty przez sołtysa i Radę
Sołecką. Jak tutaj Państwo, Pan radny czy też Pan burmistrz
stosunkowo niedawno w swoich wypowiedziach powiedział,
że trzeba brać pod uwagę głos mieszkańców i sołectw,
więc w tym przypadku, jeżeli nie ma takiej opinii sołectwa
i też mieszkańców, no trudno podjąć decyzję o sprzedaży obiektu,
który we wniosku samego sołectwa jest niezbędny do wykorzystania
na cele kulturalne.

Ponadto z opinii Pana naczelnika inwestycji,
ja prosiłem o przygotowanie kosztorysu związanego z wydatkami,
które należałoby ponieść na adaptację tego obiektu.

Nie wiem czy został przygotowany?

Ale z informacji, które mam od sołectwa,
był Pan na miejscu, dokonywał Pan oględzin i stwierdził,
że są to pewne kwoty, więc chciałbym poznać,
jakie to są kwoty, które należałoby przeznaczyć na remont tego obiektu.
Czyli nie wie Pan, jak zawsze, tej informacji.

Kolejny temat.

Jaki jest koszt dobudowy 100 m² przy tym nowym obiekcie?

Na komisji słyszeliśmy od Pana 100 m².

W protokole jest 147, więc jaki jest koszt przewidziany według
projektu kosztorysu?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Państwu już odpowiem. Westchnięcie po prostu pokazuje bezsensowność
czasami tłumaczenia pewnych spraw.

Po pierwsze, na komisjach było to tłumaczone.

Po drugie, to było tłumaczone i decyzje zapadły jeszcze podczas
poprzedniej Rady.

Ja jestem kontynuatorem tego, co robił mój poprzednik,
Franciszek Fejdych, a on był kontynuatorem tego,
co robił Zenon Kowalczyk, a ten był kontynuatorem tego,
co robił Pan burmistrz Roszkowski.

Mamy inne wizje i ja miałem inne wizje,
na pewne zadania, które odziedziczyłem, ale wiedziałem,
że to są podjęte uchwały i decyzje poprzedniej Rady.

I w 2018 roku mówiłem, że będę to kontynuował i kontynuowałem,
mimo że niektóre rzeczy chciałbym zrobić inaczej.

To samo tutaj.

Mówi Pan, że nie ma zgody mieszkańców na budowanie albo zbycie
tamtego terenu.

To więc skąd się pojawiła dokumentacja na rozbudowę WDK?

Problem tak naprawdę pojawił się w Wierzbcu,

kiedy w ramach projektu cztery sołectwa,

na mój wniosek do LGD zostały złożone cztery projekty na doposażenie
tych WDK-ów. I co się okazało?

Przez te lata WDK w Wierzbcu nikomu nie przeszkadzał.
Było okej.
Ale okazało się, że pojawiły się urządzenia zabawowe dla dzieci,
które się tam nie mieszczą.
I mieszkańcy powiedzieli, chcemy mieć miejsce,
żeby te parę dzieci, które jest,
paręnaście, które jest w Wierzbcu, mogło z tego w sposób wygodny
korzystać i chcielibyśmy przy okazji,
żeby przestrzeń do dyspozycji była większa.
Wtedy sołtysem był Pan Mrozek.
I wtedy pojawił się temat, a może jednak zrobmy to w starym
przedszkolu.
I co się okazało?
Obiekt użyteczności publicznej został wyłączony z użyteczności
publicznej.
Przywrócenie tego obiektu do użyteczności publicznej wiązało się
z bardzo dużymi zmianami, bo to jest stary budynek,
architektonicznie nieprzygotowany do tego,
co dzisiaj jest wymagane w przepisach prawa.
W związku z powyższym, doszliśmy do porozumienia z mieszkańcami
i z sołtysem, i z Radą Sołecką, która przecież przychodziła na te
spotkania, że tańszym rozwiązaniem i takim kompaktowym będzie
rozbudowa, i dobudowa, znaczy rozbudowa,
dobudowa do tego istniejącego obiektu,
sali o powierzchni użytkowej ponad 100,
około 150 metrów.
I taki obiekt był konsultowany na wszystkich etapach.
Ta dokumentacja.
Początkowo tam chciano większą, potem doszliśmy do porozumienia,
że 140 parę metrów sołectwu wystarczy.
Teraz gdybyśmy się przenieśli na drugą stronę,
to po pierwsze mamy obiekt remizy strażackiej z salą,
która była kiedyś do tej pory Wiejskim Domem Kultury i mamy po
drugiej stronie ogromny obiekt, który trzeba ogrzać,
który trzeba wypełnić ludźmi, a tutaj zaraz Pani naczelnik przedstawi
demografię Wierzbca, która no niestety nie napawa optymizmem.
Dla kogo mamy to robić?
Tu Państwo zarzucacie, że nie mamy wizji na oświatę.
Co burmistrz zrobi z oświatą?
Nie macie Panowie wizji, a ja mam tą wizję.
Z panem burmistrzem Kopterskim i całym zespołem,
który to robi.
I też widzimy, co się dzieje w sołectwach i też mamy wizję na rozwój
Wiejskich Domów Kultury na terenach wiejskich.
W żadnej gminie koło nas nie ma Wiejskich Domów Kultury
z kierownikami. W Białej tego nie ma,
w Głucholazach tego nie ma.
Wszędzie jest klucz, który ma sołtys i ma tylko sale do dyspozycji,
a u nas jest dużo więcej.
U nas jest pracownik, który organizuje,

animuje pracę mieszkańców.
Jest dużo więcej, niż inni mają.
I dzisiaj, kiedy mówimy o oszczędności,
dzisiaj kiedy mówimy o kontynuacji pewnych podjętych decyzji,
taka wrzutka, no bo tak fajnie, bo to fajnie się sprzedaje
populistycznie przed mieszkańcami, ale decyzję mieszkańcy podjęli.
Została stworzona dokumentacja, która została zapłacona.
To kosztowało ponad 100 000 zł o ile pamiętam.
I my chcemy, oczywiście ta dokumentacja pewnie byłaby wprowadzona
i budowa szybciej.
Pojawiła się powódź, musieliśmy to odkładać.
Dokumentacja traci ważność w przyszłym roku,
więc chcemy, aby Wiejski Dom Kultury,
i tu mówię publicznie, są kamery,
chcę i zrobię wszystko, żeby w budżecie na rok 2027,
abyśmy rozpoczęli w przyszłym roku budowę.
Czy uda się ją w 2027 zakończyć ze względu na montaż finansowy
czy nie, to na pewno najpóźniej w 2028 roku ten budynek będzie
do dyspozycji mieszkańców.
Koszt budowy według kosztorysów, które do tej pory mieliśmy,
to około 2 000 000 zł.
A koszt przebudowy wiejskiego tego przedszkola
no i to jest właśnie wielki znak zapytania.
Tu możemy mówić o szacunkach, ale po remoncie kamienicy na Morcinka,
po remoncie budynku na Tkackiej, pojawia się bardzo duży znak
zapytania. Co dalej?
Jak go zmodernizować?
Jak go potem utrzymać?
Bo to będzie mnożenie kosztów utrzymania.
Więc tu chodzi o gospodarność, o rozsądek i rozwagę,
przeprowadzając decyzje.
A mówimy, rozwijajmy przedsiębiorczość.
Myślę, że na drodze krajowej obiekt taki,
gdzie można zrobić miejsce restauracyjne czy innego rodzaju,
nie wiem, bo tak naprawdę nikt się do nas nie zgłosił w tym temacie,
że ktoś chce to zakupić.
Nie mamy żadnego wniosku.
Żaden wniosek nie wpłynął ani tutaj,
jak wspomniałem, rozmawiam, nikt się nawet nie pytał.
Ale obiekt nie był sprzedawany z prostej przyczyny.
Tam państwo mieszkali.
Ci państwo zostali przez nas przekonani,
żeby przenieśli się na ulicę Morcinka.
W sytuacji kiedy się przenieśli, obiekt dopiero jest do dyspozycji,
do sprzedaży. Ta sprzedaż pewnie by się odbyła albo był budynek
przegłosowany przez Radę do sprzedaży jeszcze w poprzedniej Radzie.
Ale ze względu na to, że Morcinka nie było oddane,
Państwo chcieli na Morcinka, nie chcieli iść do innego obiektu.
Poczekaliśmy i to się wszystko wydarzyło.
I cała filozofia, ale Pani Aniu,

bardzo bym prosił, żeby Pani przedstawiła też demografię,
bo to ona też Państwu da obraz, co się dzieje i dla kogo mamy to robić. Dziękuję.

Zastępca Naczelnika Wydziału Mienia Gminy Anna Tomczyk:

- Szanowni Państwo, na dzień dzisiejszy w Wierzbcu mamy 168 mieszkańców.

Do 18 roku życia jest 28 osób. Powyżej 65 roku życia jest 34 osoby.

Najliczniejsza grupa to jest zakres wiekowy 21-40 lat, tu mamy 55 osób.

I 41- 60 lat to jest 40 osób.

Powyżej 61 roku życia jest 40 osób.

Korzystając z okazji chciałabym Państwu jeszcze zwrócić uwagę
na strukturę w tym budynku.

Na dole jest lokal użytkowy, który był lokalem przedszkola,
powyżej 100 m.

Natomiast są jeszcze trzy lokale mieszkalne,
z których jeden ma 92 m, drugi 118 m,
trzeci 90 m.

I na pierwszym piętrze też jest lokal mieszkalny,
też ma 90 m.

Tak na szybko licząc, to jest około 400 m powierzchni
do wyremontowania, a następnie utrzymania,
ogrzania dla mieszkańców.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunta Trojnia:

- Dziękuję bardzo Pani Naczelnik i proszę ad vocem,
Pan radny Stanisław Mięczakowski.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dziękuję Panie Burmistrzu za wyczerpującą odpowiedź.

Co do populizmu to bym się ograniczył tutaj,
bo to nie jest populistyczne, to jest po prostu dbanie o dobro
mieszkańców i Pan zawsze się kierował tutaj w swoich wypowiedziach,
że proszę się kierować nadal, więc stąd moja...

Dobrze, jeszcze taka mała [niezrozumiałe],

co do realizacji zadań, bo Pan twierdzi,

że realizuje uchwałę z 2018 roku dotyczącą przekazania gruntów dla
PCM-u niezrealizowana, ale to taka mała dygresja,
jeżeli realizujemy to realizujemy.

Natomiast fakt dotyczący obiektu, budowy nowego obiektu w Wierzbcu,
no mam nadzieję, że dotrzyma Pan słowa,
że mieszkańcy faktycznie doczekają się rozbudowy,
bo póki co to przyparcie do muru,
no to powoduje to, że pewne sprawy nabierają tutaj biegu.
Miejmy nadzieję, że mieszkańcy doczekają się tego,
na co oczekują.

Natomiast dobrą praktyką myślę, że było to,
że wszystko, co na słowo, to na słowo.

Natomiast wiem, że sołectwa składają takie opinie.

Jeżeli była Rada Sołecka przedstawiła taką Panu opinię,
no to powinna być załączona, tak?

Że jest taka zgoda.

Ja jej nie widziałem.

A mówienie o tym, że ktoś coś podjął decyzję,

była inna Rada, mieli inne spostrzeżenia,
mieli inne potrzeby.

Świat pędzi do przodu.

Ale jeżeli Pan na słowo honoru tak działa i nie ma tutaj tego
dokumentu stwierdzającego wyrażenia zgody przez Radę Sołecką,
przez sołtysa, proszę procedować.

Sprzeda się tylko raz.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu i Pan radny Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję.

Na komisji rozmawialiśmy o tym,
że dobrze byłoby też wysłuchać opinii obecnej Rady Sołeckiej
i sołtysa.

Nie wiem czy będziemy mieć taką możliwość.

Natomiast pytałem też o możliwość podzielenia tej działki i sprzedaży
części, a też na podstawie tego co przed chwilą usłyszeliśmy,
to chciałbym uzupełnić to pytanie czy nie byłoby możliwe i zasadne
wydzielenie lokali mieszkalnych i sprzedaży tego w takiej formie,
bo tak naprawdę być może zrezygnujemy z części możliwego przychodu
z tej sprzedaży, z tego budynku.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz. Proszę bardzo.

Zastępca Naczelnika Wydziału Mienia Gminy Anna Tomczyk:

- Proszę Państwa, jeżeli chodzi o sprzedaż lokali mieszkalnych,
po pierwsze, po wstępnych oględzinach z informacji,
które uzyskałam z Wydziału Inwestycji,
budynek jest w złym stanie technicznym.

Na pierwszym miejscu brakuje szamba.

Jest zrobiona dokumentacja na budowę szamba 100 000 zł.

Jeżeli należałoby... 140, tu mi Pan naczelnik Wydziału Inwestycji
podpowiada.

Tam, gdy jeszcze mieszkali mieszkańcy,
był problem z wywożeniem szamba i to był taki punkt,
gdzie przymierzano się do zrobienia tego szamba i sporządzono
dokumentację.

Jeżeli natomiast chodzi o lokale,
my próbowaliśmy przez lata sprzedać lokal użytkowy,
ten znajdujący się na parterze.

Niestety nie znaleźliśmy nabywcy na ten lokal.

Nie próbowaliśmy sprzedawać lokali mieszkalnych,
ponieważ one były zasiedlone.

Ale jeżeli jest zły stan budynku i nawet sprzedalibyśmy jakiś lokal
mieszkalny, to ściągamy na siebie obowiązek zapewnienia remontu tych
części wspólnych.

I tutaj są koszty duże. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Pani Naczelnik.

Ja tylko przypomnę, nie wiem czy dobrze pamiętam,
ale pisałem taką interpelację, we wsi Wierzbiec jest oczyszczalnia lokalna.
We wsi Wierzbiec jest oczyszczalnia lokalna.

Pamiętam, bo pisałem interpelację i mogę teraz się pomylić,
ale szacunkowo 30% miejscowości jest podłączonych do tej oczyszczalni.

No budynek nie, no ale skoro mamy budować szambo,
jak mamy oczyszczalnię, no to nie widzę tutaj sensu.

Ale to tylko moje pytanie.

Ja myślę, że Państwo pytacie, jest z nami Pani sołtys z Wierzbca.

Jeśli by chciała wyrazić swoją opinię obecnej Rady Sołeckiej,
to jest taka możliwość.

Pani sołtys chce, w takim razie proszę bardzo.

Sołtys Wsi Wierzbiec Joanna Chrobak:

- Jeżeli chodzi o głos mieszkańców, to mieszkańcy są bardzo,
że tak powiem, za tym, żeby budynek obecnego przedszkola mógł zostać
wyremontowany i przeniesiony tam dom kultury i żeby mogła tam być
sala wiejska, i stacjonować, że tak powiem,
Koło Gospodyń Wiejskich, które aktualnie,
no, w śmiesznych warunkach musi funkcjonować,
bo ma do dyspozycji malutką kuchnię,
gdzie staną dwie osoby, już trzecia nie wejdzie.

Nie mamy gdzie składować jakiegokolwiek sprzętu typu frytkownicy,
gofrownice.

Taki sprzęt jest przechowywany w kartonach w składziku półtorej
na półtorej.

I jakby nie było, za każdym razem trzeba wszystko wyciągać,
żeby można było dostać się do jakiegokolwiek sprzętu.

Kolejną rzeczą jest to, że Wierzbiec jest wyłączony z wynajmu sali.

Z tego względu, że po prostu nie ma takiej możliwości,
bo stoją sprzęty, które są w Wiejskim Domu Kultury.

Typu [niezrozumiałe], jakiś domek,
piłkarzyki.

I to naprawdę utrudnia mieszkańcom funkcjonowanie,
choćby przy takich uroczystościach jak na przykład czy Mikołajki,
czy Dożynki, czy jakakolwiek inna okazja.

Wierzbiec musi tak jakby stacjonować wiatą.

Pod wiatą muszą się odbywać wszystkie uroczystości,
no bo no niestety wewnątrz budynku nie mamy takiej możliwości.

A jeżeli chodzi o dobudówkę, no to ja troszeczkę na początku swojego
sołtysowania zasięgałam informacji i dobudówka była obiecywana już
za poprzedniego burmistrza, no i jakby do tej pory ta dobudówka
nie powstała.

A już wiem, że za sołtysa Bobowskiego,

jak Grzegorz Bobowski był sołtysem,

to było mieszkańców zainteresowanie budynkiem starego przedszkola,
żeby tam właśnie przenieść Wiejski Dom Kultury.

Ale niestety tam wtedy nie było takiej możliwości,
bo byli tam mieszkańcy.

Później za sołtysa Mrozka była też chęć tak jakby przejęcia tamtego budynku.

No niestety Pan naczelnik z inwestycji stwierdził,
że 500 000 zł wyniosłby tam remont i no nie można, bo tak.
A w krótkim czasie później nagle była mowa o budowie,
która już wyniosłaby 2 000 000 zł.

Więc to dla mnie tak troszeczkę dziwna sytuacja,
skoro nie można wyremontować budynku za 500 000 zł,
ale zrobić dobudówkę za 2 000 000 zł, no to już tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze. Dziękuję Pani Sołtys.

I tutaj radny Stanisław Mięczakowski, ad vocem. Aktualny?

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Ja tylko historycznie chciałbym przypomnieć,
bo mówimy o złym stanie technicznym obiektu.

Ja chciałbym tylko przypomnieć szanownej Radzie i może niektórym
radnym poprzedniej kadencji w domu w Łące Prudnickiej,
stary dom kultury, który również mieliśmy okazję zrobić wizję
lokalną, który był definitywnie przeznaczony do rozbiórki decyzją
tutaj też z urzędu kategorycznie zamknięty.

Dzisiaj proszę pojechać, jest niemalże najlepszym prosperującym
obiektom kulturalnym, integrującym mieszkańców nie tylko
Łąki Prudnickiej, ale okolicznych sołectw.

Mieszkańcy, Koło Gospodyń Wiejskich, które przejęło ten obiekt,
tworząc Centrum Integracji Lokalnej,
zostali obarczeni opłatami czynszowymi comiesięcznymi około 600 zł,
wykonywanymi protokołami.

Na własny koszt mają opał.

Dostają oczywiście tutaj z gminy dotację.

Własnym sumptem po powodzi odremontowano,
bo nie było żadnych odszkodowań.

I zapraszam radnych, żeby zobaczyć jak wyglądał obiekt,
który miał być przeznaczony do rozbiórki,
niemalże zakaz wchodzenia, a w chwili obecnej.

Dwie piękne sale, które są do wynajęcia,
do wykorzystania.

Więc tak jak mówię, no tutaj ta wizja.

Chciałbym poznać tę wizję dotyczące oświaty,
o których tu słyszałem, ale to jest inny temat. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu Mięczakowskiemu.

Panu burmistrz ad vocem, tak?

Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, decyzja o likwidacji akurat Wiejskiego Domu
Kultury i budowy nowego zapadła przede mną.

To była decyzja Franciszka Fejdycha i została realizowana.

Tylko różnica między domem kultury starym w Łące Prudnickiej to to,
że on funkcjonował, był obiektem użytkowym,
a budynek w Wierzbcu od wielu lat już tym użytkowym obiektem
nie jest.

I o ile wymogi funkcjonowania takiego obiektu wymagają dzisiaj,

jeżeli na nowo chcemy uruchomić, adaptacji do stanów używalności.

Jeżeli się mylę, mamy tu akurat kilka osób na sali,
które to doskonale wiedzą, bo są fachowcami.

Należy pamiętać, że rozbudowa wtedy była tańsza,
niż remont.

A dzisiaj wiem, to co powiedziałem wcześniej,

jeżeli chodzi o Morcinka i Tkacką,

jestem tego pewien, że budowa, rozbudowa Wiejskiego Domu Kultury jest
dużo tańsza, niż remontowanie tego starego.

Kolejną bardzo ważną rzeczą.

Dzisiaj mamy na stole dokument, który możemy wdrożyć i realizować,

a to co Pani sołtys powiedziała, że chcieliby,

żeby tam było, tak było, chcieli Państwo,

tylko żeśmy rozmawiali z wtedy z Panem sołtysem,

bo przecież brał udział przy tworzeniu tej dokumentacji.

Rozmawialiśmy, że jest to skrojone na miarę potrzeb,
potrzeb mieszkańców.

I strażacy będą mogli z tego korzystać,

i z tego będą mogli korzystać mieszkańcy.

Będziecie mieli salę i odpowiednio większą kuchnię.

Na pewno też trzeba pamiętać o tym,

że budynek 400- metrowy, tak?

Dobrze mówię?

No 400 m to jest ogromny koszt w utrzymaniu i wyremontowanie tego,

najpierw trzeba zrobić dokumentację, to jest przynajmniej rok czasu.

Remont, minimum rok czasu, to my mówimy,

że 2028 to jest bardzo mało realne,

żeby w ogóle ten budynek był dostępny,

jeżeli taka byłaby decyzja, że faktycznie zaczynamy tu i teraz z tym
budynkiem. A co z tą dokumentacją?

Do kosza?

Ja uważam, że to jest niegospodarność, a pewne deklaracje,

pewne decyzje, które zapadły wcześniej,

należy kontynuować.

I tu Państwo słyszeliście, że w budżecie ten budynek

w przyszłorocznym będzie planowany.

Więc to jest gwarancja tego, że ten budynek rozbudowany będzie

za chwilę dla Was do dyspozycji.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu burmistrzowi i ad vocem jeszcze raz, Pan Stanisław Mięczakowski.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Co do gospodarności, bo o ile się nie mylę,

dokumentacja na wieżę widokową, która została sporządzona,

jest zrealizowana, czy? Nie.

Kiedy? Bo tak mówimy o gospodarności, kiedy kończy się okres ważności?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowny Panie Radny, rozmawiamy o sprzedaży,

a nie o wieży widokowej. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Mówimy o gospodarności, o gospodarności.

Zapytam za rok, gdzie jest wieża widokowa i dokumentacja. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan radny Krzysztof Fejdych, proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Ja mam taki wniosek, że być może zasadne byłoby przesunięcie tego głosowania o miesiąc.

Po to, żeby dać czas zarówno Panu burmistrzowi,

bo koncepcja nie wydaje się zła,

jak i mieszkańcom na to, żeby spotkać się jeszcze raz,

przedstawić tą koncepcję, na spokojnie przedyskutować,

i dać jeszcze raz szansę mieszkańcom wypowiedzieć się co

do oczekiwań, już po zapoznaniu się z tą koncepcją,

którą Pan burmistrz nam przedstawił, bo ja mam takie odczucie,

że mieszkańcy nie byli do końca dobrze poinformowani o tym jaki jest plan.

Bądź może tego komunikatu nie zrozumieli,

bądź do nich nie dotarł właściwie.

Nie wnikając w szczegóły, no jakiś szum informacyjny nam powstał,

wyduje mi się to zupełnie niepotrzebne i być może uda się to w sposób

polubowny załatwić, przesuując głosowanie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę, ad vocem Pan burmistrz.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, ja jestem przeciwny.

Naprawdę tak dużo się działo z tym tematem,

było dyskutowane, tam było wiele zebrań wiejskich,

w których brałem osobiście udział.

Budynek może i by powstał szybciej,

gdyby niezmiennie wybory, tak bym powiedział,

i zablokowanie budowy biogazowni, która ma być tam projektowana.

Ten budynek pewnie już by stał.

Współfinansować ten budynek chciał prywatny przedsiębiorca,

który tam musiał budować biogazownię.

W międzyczasie biogazowania nie powstała,

w międzyczasie ten pan zmarł i musimy wziąć na grzbiet wybudowanie tego samemu.

Rozmawiałem jeszcze wtedy z sołtysem Mrozkiem,

bo zadał mi to pytanie, a co będzie jak ten człowiek,

który buduje biogazownię, tego nie wybuduje,

bo biogazownia nie powstanie?

Mówię, to my zrobimy to jako gmina,

bo to w końcu trzeba zrobić.

I to, co było mówione, to obiecywał Franciszek Fejdych.

Ja zrobię dokumentację i dowiozę to zadanie do końca.

Te deklaracje, które złożył mój poprzednik,

będą zrealizowane jeszcze w tej kadencji.

Więc jestem spokojny i uważam, że nie należy tego zadania już przeciągać.

Czemu to się dzieje tak długo?

Dlatego, że czekaliśmy, aż ci państwo się wyprowadzą i to się stało.

Teraz dopiero możemy procedować.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Nie ma już chętnych do zabrania głosu.

Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości,
druk nr 507?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 9 radnych, 3 było przeciw,
6 się wstrzymało.

Uchwała przeszła.

Ad.11c.

Punkt 11c.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie sprzedaży
nieruchomości. Druk nr 508.

Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania, uwagi?

Wobec tego, że nie ma, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 508?

Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw,
nikt się nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 11d.

Ad.11d.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości.

Druk nr 509.

Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 509?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw,
nikt się nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12.

Ad.12.

Podjęcie uchwały w sprawie.

Ad.12a.

W punkcie a) podjęcie uchwały w sprawie zmiany,
w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części
miasta Prudnika.

Druk nr 510. Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania?

Wobec tego że nie ma, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 510?

Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się
nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12b.

Ad.12b.

Podjęcie uchwały w sprawie powołania stałej Komisji Gospodarki
Komunalnej i Mieszaniowej, i Budownictwa Rady Miejskiej w Prudniku.

Druk nr 511.

Czy do tego projektu uchwały Państwo radni macie jakieś pytania, wątpliwości?

Przewodniczący klubów też nie mają?

To w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 511?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12c.

Ad.12c.

Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia gminnej jednostki budżetowej Żłobka nr 2 w Prudniku oraz nadania jej statutu.

Druk nr 512.

I tu zgłosiła się Pani radna Alicja Isalska. Proszę bardzo.

Radna Alicja Isalska:

- Dziękuję. Ja już mówiłam na Komisji Oświaty, że powołujemy ten żłobek i taka nazwa żłobek miejski.

No to taka oschła nazwa.

Mamy żłobek chyba Bajka, Skrzat w Prudniku.

Żebyśmy od razu nadali jakąś taką przyjemną nazwę,

czy jakieś misie, no taka pod malutkie dzieci,

bo taka, no.

Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Ja może odpowiem, bo ja dyskutowałem tutaj na ten temat i też przyznajemy rację, że ta nazwa powinna być jakaś inna, tylko zostawmy to rodzicom, zostawmy to już w momencie, kiedy ruszy ten żłobek.

Wtedy zrobimy konkurs i na pewno ta nazwa będzie taka zaakceptowana przez wszystkich, na pewno to będzie inna.

Na razie nie będziemy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Tutaj jeszcze, proszę Państwo Radni, miejcie cierpliwość.

Ostatnia uchwała.

Chciałem tylko przypomnieć i podać tutaj,

bo jest mały błąd, literówka.

W opisie macie podjęcie uchwały w sprawie utworzenia gminnej jednostki.

Błąd jest w sprawie utworzenia.

Powinno być w sprawie i tak jak jest w projekcie uchwały,

w sprawie zmiany uchwały w sprawie utworzenia gminnej jednostki budżetowej.

I taki projekt Państwo dostaliście, na takim głosowaliście,

więc głosujemy nad uchwałą w sprawie zmiany uchwały w sprawie utworzenia gminnej jednostki budżetowej,

Żłobka nr 2 w Prudniku.

Kto jest za podjęciem uchwały?

A, przepraszam.

Taka jest nazwa.

Pozostawię to bez komentarza, żeby nikogo nie urazić,
więc głosujemy. Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 512?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się
nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 13.

Ad.13.

Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych,
zamknięcie obrad i sesji.

Proszę Państwa, następna Rada Miejska,

planujemy ją na 25 czerwca, to jest też ostatni czwartek miesiąca.

Czy ktoś ma jakieś uwagi?

Też na godzinę 10:00.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Jedną rzecz chciałbym.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan burmistrz chciałby coś powiedzieć do tego?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Tak, oczywiście.

Szanowni Państwo, chciałbym Was serdecznie zaprosić na wystawę twórców ludowych.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ustalmy tylko termin Rady.

- Jak najbardziej tak.

- Myślałem, że Pan ma co do terminu,
że Pana nie będzie i dlatego jest.

Więc jeśli Państwo nie macie uwag,

to w takim razie następna Rada Miejska będzie 25 czerwca o godzinie
10:00. Ostatni czwartek czerwca.

I jeśli ktoś z Państwa nie może,
to trudno.

Prosimy przewodniczących komisji o ustalenie godzin i terminów
komisji stałych Rady Miejskiej.

I proszę Pana burmistrza teraz o zaproszenie nas, mieszkańców wszystkich.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowni Państwo, chciałem Was zaprosić na XVI wystawę twórców
ludowych pogrnicza polsko-czeskiego.

W tym roku zlokalizowaną na ulicy Kolejowej.

Już jak Państwo tam przejeżdżacie, to widzicie,
namioty stoją, przygotowania trwają,
tak że serdecznie Państwa zapraszamy.

Niestety w nasz termin wbił się marszałek województwa,
no zgłaszaliśmy to już wielokrotnie, to trochę tak no warto słuchać
i mimo, że ma się większą siłę sprawczą to jednak nie do końca
zapominać o tych mniejszych.

Myśmy rozmawiali z burmistrzem Białej,

z burmistrzem Głogówka, żeby w te dni miasta sobie nie kolidować,

żeby mieszkańcy nasi mieli możliwość i skorzystać z Dni Białej

i z Dni Głogówka i z Dni Głucholaz.

No niestety mamy w niedzielę, tam też w weekend trwającą w Mosznej taką dużą imprezę i trochę nam tych mieszkańców ucieka, ale mam nadzieję, że będziemy na tyle atrakcyjni, że Państwo do nas zawitacie i będziecie mogli podzielić te dwie imprezy. I być i tu, i tu.

Na pewno dużo atrakcji, dużo fajnych wystawców.

Serdecznie Państwa zachęcam.

Impreza zaczyna się już w piątek,

kończy w niedzielę.

Do zobaczenia na wystawie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu burmistrzowi.

I proszę, zgłosił się w punkcie 13,

wolne wnioski, Pan Edward Mazur. Proszę bardzo.

Radny Edward Mazur

- Panie Przewodniczący, może ja Panu przekażę,

żeby Pan podziękował w naszym imieniu,

Pani dyrektor Małgorzacie Halek,

Panu burmistrzowi, że możemy skorzystać z dobrodziejstwa tejże literatury, tak że proszę powiedzieć Panie Przewodniczący,

ja nie chcę zabierać Panu głosu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Radny ja wiem co mam zrobić,

ale po prostu daję też możliwość innym zabrania głosu,

bo tak jak Pan widzi, były komunikaty i już że tak powiem,

nie dokończyłem terminu następnej sesji,

a już wszyscy się zgłaszali, więc poczekam na sam koniec,

żeby zabrać głos na końcu.

Ale dziękuję za przypomnienie.

I Pani radna Alicja Isalska, proszę bardzo.

Radna Alicja Isalska:

- Dziękuję. Ja chciałam w imieniu Katolickiego Stowarzyszenia

Civitas Christiana, zaprosić na XXXVIII Prudnickie spotkanie

modlitewno-formacyjne, poświęcone myśli i nauczaniu prymasa

tysiąclecia, Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

To będzie 14 czerwca 2026 roku, w Prudniku Lesie w Sanktuarium

Świętego Józefa.

O 11:30 będzie Msza w intencji kanonizacji błogosławionego Stefana

Kardynała Wyszyńskiego.

Liturgii będzie przewodniczyć ksiądz profesor Marek Lis.

Serdecznie...

- To jest niedziela.

- To jest niedziela. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Pani radnej.

Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś wolne wnioski,

komunikaty, oświadczenia radnych?

Wobec tego, że nie, to tutaj, jak Państwo zauważyliście,

macie książkę autorstwa Macieja Dobrzyńskiego i Marcina Domino,

Księga Franlków i Pinkusów.

I tak jak tutaj Pan radny wspomniał, dzięki Pani dyrektor,
te książki możecie Państwo wziąć,
dysponować, przeczytać ją.
A przy okazji, kto mógł wczoraj być w kinie Diana i mógł dostać
autografy od wyczytanych autorów.
Dziękuję bardzo jeszcze raz zarówno autorom książek za to,
że wyrazili zgodę jak i Pani dyrektor.
Zamykam XXXI sesję Rady Miejskiej w Prudniku.#